

WYDARZENIA

Dorwać miliony

Rozpoczął się wyścig po unijną dotację.



str. 3

W NUMERZE

Papierki do kieszeni

Poza centrum brakuje koszy na śmieci.

str. 6

Hity Września Jeleniogórskiego

Najciekawsze imprezy święta miasta.

str. 8

Ukryta kolekcja

Przepisy bariera dla znanego artysty.

str. 9

SPORT

Zła passa przerwana

Piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra wywalczyli pierwszy punkt w rozgrywkach IV ligi. I to nie z byle kim.



str. 15

Na gorącym stolku – rozmowa z zastępcą prezydenta Zbigniewem

Szereniukiem, którego nominacja wzbudza kontrowersje **Str. 4**

Jeleniogórski Tygodnik



Jelonka.com



Nr 35 (46)

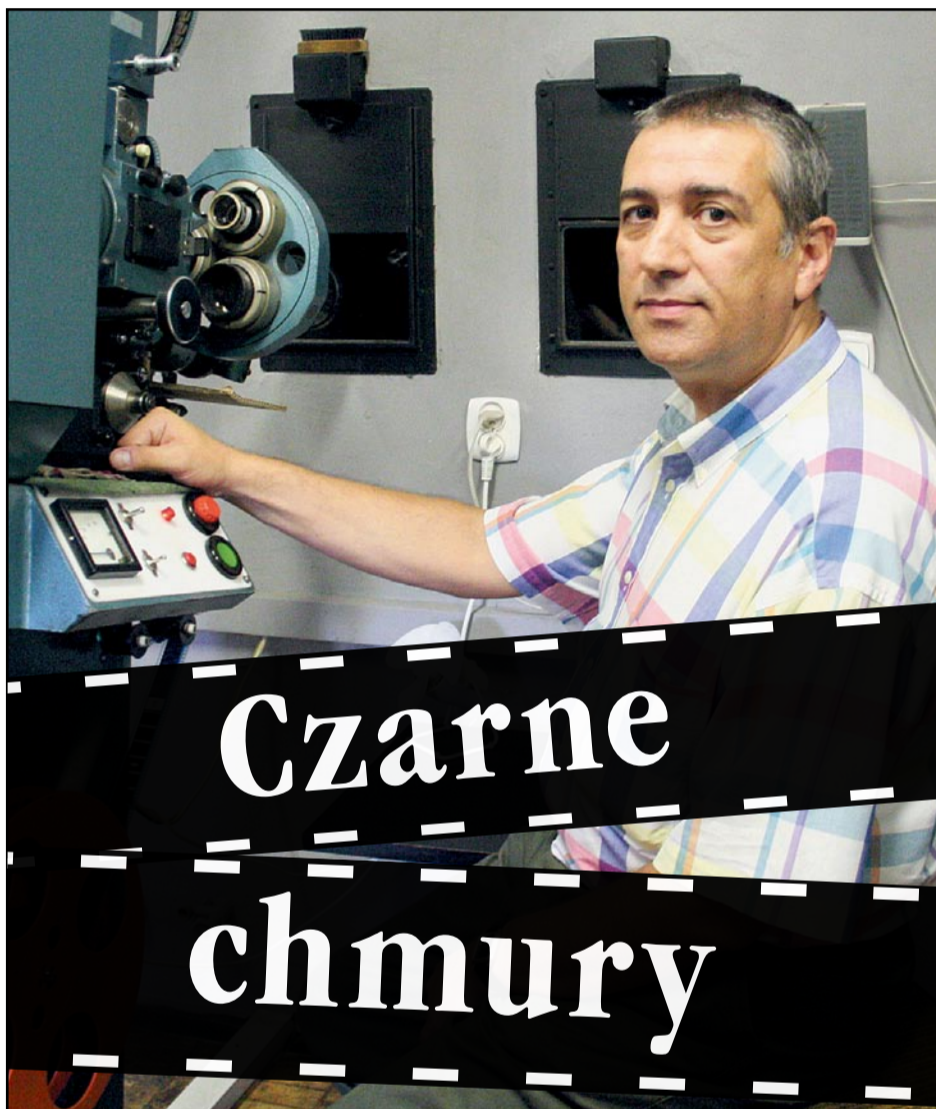
27 sierpnia 2007 r.

Rok II

ISSN 1896-5164

Indeks 224065

CENA: 1,50 zł (w tym VAT 7%)



Czarne chmury



Thuny w Locie i Marysienice to rzadkość, ale kina jakoś się trzymają. Mocną ręką kieruje nimi Roman Golubiński (na zdjęciu). Będzie gorzej, kiedy w mieście stanie oczekiwany przez tysiące jeleniogórczan multiplex.

Więcej: strony 4 - 5

Pieniądze leżą na ulicy...
...trzeba tylko wiedzieć, na której

prosta POŻYCZKA

minimum formalności
- wystarczy nowy dowód osobisty i oświadczenie o dochodach

kwota od 400 do 5 000 PLN
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy

bez poręczyciela i zgody współmałżonka
sam decydujesz o ubezpieczeniu

getinbank
Sprawdzone na bank

Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 15
tel. 075 754 05 50 - 59

< przyjdź i sprawdź

Wielka ucieczka po kielichu

Rozbite lub uszkodzone samochody, rany do zalecenia w szpitalu i sprawy w sądzie – oto przykre konsekwencje dla prowadzących, którzy usiedli za kierownicą po wychyleniu kilku głębszych.



str. 4

Władca zamku

Dariusz Miliński buduje twierdzę dla własnej sztuki, w której lalki będą kłaniać się gościom w pas.



str. 7



Jelonka
Nie zapomnij dać ogłoszenia



Kredyty GE Money Bank

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- proste szybkie procedury
- kredyty gotówkowe do 60 000
(do 6 000 bez zasiadaczeń o dochodach)

- kredyty konsolidacyjne do 96 000
- okres spłaty nawet do 8 lat

Teraz wielka promocja
zwrot 5% odsetek

NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!



Karkonoskie Biuro Kapitałowe

Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 2a, tel. 075/752-27-72; 075/642-13-53



Migawką i piórem Jelonki.com**Nadgorliwość nie popłaca**

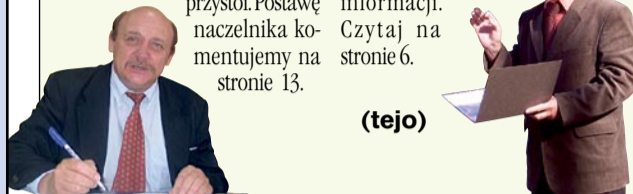
Może się okazać, że pieniądze, które w czerwcu wydano na uszycie obowiązujących od września mundurków szkolnych, wyrzucono w błoto.

Dyrektorzy szkół, którzy wykazali się nadgorliwością i z obawy przed konsekwencjami pośpieszyli się z realizacją wytycznych Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie przewidzieli, że dzieci... rosną. I wielu uczniów w dobrane starannie stroje po trzech miesiącach już się nie mieści. Kłopotu nie powinni mieć uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 (na zdjęciu), którzy mundurki założyli już w czerwcu. Ich uniformy są obszerne. Gorzej będzie z mundurkami znajdującymi się właśnie w pracowniach krawieckich, których szycie zleciły inne szkoły. Jeśli okażą się za ciasne lub za krótkie, całe zamówienie trzeba będzie powtórzyć. Oświata nie pomoże, bo w grę wchodzi tylko jednorazowe wsparcie dla uczniów z rodzin najuboższych.

(tejo)**NA JĘZYKACH****Panów Woźniaków dwóch**

Jeden, Waldemar, jest szefem wydziału oświaty urzędu miejskiego. Próbowaliśmy go zapytać, czy szkoły są zwarte, silne i gotowe przed 3 września, kiedy wrócą tam po wakacjach uczniowie i nauczyciele. Ale naczelnik się obraził na Jelonkę i nie chciał rozmawiać. Co więcej: namawia do bojkotowania naszego tygodnika, co urzędnikowi miejskiemu nie przystoi. Postawę naczelnika komentujemy na stronie 13.

Z kolei drugi pan Woźniak, Marek, dyktuje Miejskiemu Zakładowi Komunikacyjnemu. Powie naszym Czytelnikom, dlaczego na niektórych przystankach w mieście nie ma wiat chroniących pasażerów przed słońcem i deszczem. Kłopoty z zadaniem nie okazały się barierą przy udzielaniu tej informacji. Czytaj na stronie 6.

(tejo)**JELENIA GÓRA Gorący czas zakupów szkolnych nowości wydawniczych****Papierowa wiedza w cenie**

Na co najmniej 300 tysięcy złotych dziennie opiewają zamówienia jednej księgarni na podręczniki. Za komplet nowości przeciętny rodzic wyda kilkaset złotych. Obłężenie półek nastąpi w najbliższych dniach.

Kwota robi wrażenie, choć kupujących nowe podręczniki jest coraz mniej, bo społeczeństwo ubożeje. Co innego ćwiczenia: każdy uczeń musi mieć w teczce nowiutki egzemplarz. Stare i popisane nie wchodzi w grę.

– Najdroższe są do języków obcych. Sztuka kosztuje kilkadziesiąt złotych. Do zwykłych przedmiotów: kilkanaście złotych – mówi Krystyna Repińska z księgarni „Libra”.

Podręczniki jeszcze zalegają na półkach. Rodzice liczą, że uda im się kupić książki używane. W wielu przypadkach się przeliczą, bo wyboru nie będą mieli.

Jak mówią księgarze, podręczniki nie musiałyby być aż tak drogie, ale wydawnictwa wyczuły koniunkturę. Drukują nowe tytuły. Stare się dezaktualizują, więc kupno używanych książek często mija się z celem. A rodzice – chcąc, by dzie-

cko chłonęło wiedzę z pachnących farbą drukarską podręczników – płacą krocie.

Obłężenie półek księgarskich spodziewane jest w najbliższych dniach. Największe zaraz po pierwszym dzwonku. – Dopiero wtedy uczniowie mają kompletne spisy podręczników – wyjaśnia Krystyna Repińska.

Listy podręczników znacznie ułatwiły pracę księgarzom. Kiedy wykazów nie było, nie bardzo wiedzieli, jaki tytuł zamówić. Teraz mają pewne wskazówki, choć też do końca nie wiedzą, czy dany podręcznik „zejdzie”.

Na zamówione książki trzeba czekać około dwóch dni. Po 1 września czas ten się wydłuża.

O ile po książki rodzice i uczniowie zaglądną do księgarni często, o tyle po artykuły szkolne wolą jeździć do marketów, choć sklepy z podręcznikami, aby ulżyć klientom przy zakupach, zadbały o poszerzenie asortymentu.

Tu lepsze okazują się jednak markety: kuszą klientów promocjami, choć towar mają znacznie gorszej jakości.

Angelika Grzywacz

Krystyna Repińska zapewnia, że nie będzie kłopotu z podręcznikami

Ostatni dzwonek

Jeszcze dziś (poniedziałek) można złożyć wniosek o dofinansowanie zakupu szkolnych mundurków i podręczników. Formularze dostępne są w przedszkolach i szkołach.



**W rankingu uczelni „Newsweek”
1 miejsce wśród państwowych wyższych szkół zawodowych
Wyróżnienie Gepard Biznesu AD 2006**

Kolegium Karkonoskie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa**Nasze atuty:**

Rozbudowany system stypendialny
wiemy jak pomóc każdemu

Wyjątkowy campus
plenerów zazdroścą nam najlepsze polskie uczelnie

W doborowym gronie
doświadczona kadra wykładowców cieszących się uznaniem i autorytetem w całym kraju

Okno na świat
szeroka współpraca z uczelniami i organizacjami międzynarodowymi otwierająca możliwość stypendiów zagranicznych oraz poznanie europejskich rynków pracy

AZS Kolegium Karkonoskie
z naszymi sportowcami liczy się cała Polska, tak w dyscyplinach indywidualnych, jak zespołowych

Dodatkowy nabór na następujące kierunki studiów:

Pedagogika - studia stacjonarne

Wychowanie fizyczne

- studia stacjonarne i niestacjonarne
Termin składania dokumentów do
20.09.2007r.

Filologia polska - studia stacjonarne

Termin składania dokumentów do
21.09.2007r.

Filologia ze specjalnością filologia angielska

- studia stacjonarne:

Filologia ze specjalnością filologia germańska

- studia stacjonarne
Termin składania dokumentów do
21.09.2007r.

Fizjoterapia - studia niestacjonarne

Pielęgniarstwo - studia stacjonarne
Termin składania dokumentów do
21.09.2007r.



Elektronika i Telekomunikacja

- studia stacjonarne i niestacjonarne

Edukacja Techniczno-Informatyczna

- studia stacjonarne i niestacjonarne
Termin składania dokumentów do
12.09.2007r.

Kolegium Karkonoskie corocznie przedstawia także bogatą ofertę studiów podyplomowych. Uczelnia prowadzi nadspecjalizację w kształceniu osób niepełnosprawnych. Z myślą o nich przygotowało wyjątkową pomoc, tak w edukacji, jak rehabilitacji zdrowotnej, przez cały okres studiów.

JELENIA GÓRA Trzy promile alkoholu u pracownika schroniska dla bezdomnych psów i kotów**Folwark zwierzęcy przy Spółdzielczej**

Upojonego alkoholem Artura Z. w miniony piątek zatrzymali policjanci, którzy przyjechali do schroniska dla małych zwierząt przy ul. Spółdzielczej.

Zbadali pracownika alkometrem. Ten wskazał trzy promile alkoholu w organizmie mężczyzny, którego zadaniem było karmienie zwierząt i sprzątanie boksów. Opiekun został dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

Do schroniska często zaprasza się dzieci ze szkół i przedszkoli, które uczą się troski o bezpieczne zwierzęta. Tymczasem ostatnio placówka nie świeci przykładem godnym polecenia najmłodszym mieszkańcom.

Kilka tygodni temu oburzające praktyki związane z traktowaniem zwierzęcych zwłok zarzucił schronisku Kazimierz Piotrowski z Jeleniej

Góry. Został niegrzecznie potraktowany przez lekarza weterynarii zatrudnionego przy ul. Spółdzielczej, kiedy przyjechał, aby – za opłatą – zutilizować szczątki psa, który niedawno zdechł.

Kierownikiem schroniska jest Eugeniusz Ragiel, mąż Anny Ragiel, wiceprzewodniczącej rady miejskiej oraz radnej Wspólnego Miasta, która w poprzedniej kadencji reprezento-

wała w radzie barwy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Schronisko prowadzone jest przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. W tym roku w planach jest jego rozbudowa, na którą ma być przeznaczony około 400 tysięcy złotych.

(tejo)

REGION Szansa na ratunek dla wodospadu**Woda (nie) na młyn elektrowni**

Trwa spór dotyczący zagospodarowania odcinka rzeki Podgórną w Przesiecu, zasilającej słynny wodospad. Inwestor chce zbudować ujęcie wody dla elektrowni wodnej. Mieszkańcy protestują zarzucając starostwu jeleniogórskiemu liczne nieprawidłowości. Sprawę badają urzędnicy wojewody

dolnośląskiego. Jeśli uchyli on pozwolenie wodno-prawne wydane przez powiat w Jeleniej Górze, starosta nie zamierza po raz kolejny wniosku o wszczęcie nowego postępowania. Wówczas wodospad zostanie uratowany.

(tejo)

Łatwiej w urzędzie

Od dziś (poniedziałek) magistrat idzie na rękę tym mieszkańcom, którzy jeszcze nie wyrobili nowych dowodów osobistych w wydziale spraw obywatelskich.

Urząd będzie pracował dłużej. Wnioski o wydanie nowego dowodu osobistego można składać w poniedziałek od 8 do 18 a od wtorku do piątku w godzinach od 7,30 do 18 w pokoju nr 6

w przybudówce do ratusza. Osoby, które

mają do odbioru dowód osobisty, również w przedłużonych godzinach urzędowania mogą go odebrać w pokoju nr 3.

Aby sprawdzić, czy konieczna jest praca urzędu w soboty, tytułem eksperymentu, wydział będzie pracował także w sobotę, 8 września w godz od 8 do 14.

Dodatkowym ułatwieniem będzie możliwość zarejestrowania się telefonicznie i umówienie się na konkretną godzinę w celu załatwienia formalności lub odbioru dowodu osobistego. Numer telefonu 075/7546167.

(tejo)

Fot. Agnieszka Gierus



W piątek w urzędzie nie było kolejek po nowe dowody

Rynek musi żyć...

Ale czy konieczne bazarowym handlem tuż przy Galerii Biura Wystaw Artystycznych? Jej pracownicy mówią, że stragany z majtkami przed drzwiami instytucji ujmą sztuce nie przynoszą, ale na

prawo nie świadczą najlepiej o pomysłowości gospodarzy miasta na zagospodarowanie reprezentacyjnej części stolicy Karkonoszy.

(tejo)

JELENIA GÓRA Rozpoczął się wyścig po unijną dotację**Uciekają miliony**

1,2 mld euro otrzymał Dolny Śląsk z Unii Europejskiej na dotacje do inwestycji. – Będziemy chcieli uzyskać z tej puli jak najwięcej dla miasta – mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta. Szanse na „wyrwanie” sporej sumy są jednak niewielkie.

Pieniądze będą rozdysponowane w latach 2007-2013, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Liczymy przede wszystkim na dofinansowanie budowy obwodnicy południowej – mówi Jerzy Łuźniak. – Projekt jest gotowy. Złożymy go, jak tylko zostanie ogłoszony konkurs.

Władzom marzy się budowa za euro przynajmniej jednego odcinka tej obwodnicy, od ul. Wincentego Pola do Sudeckiej.

Jak twierdzi Jerzy Łuźniak, miasto przygotuje ok. 30 projektów, które złożą do Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Rewitalizacja części miasta i parków Norweskiego i Zdrojowego, obchody 900-lecia Jeleniej Góry, remonty ścieżek rowerowych oraz wież – wymienia zastępca prezydenta. – Przygotujemy też wnioski na budowę kanalizacji i wodociągowania Sobieszowa, Jagniątkowa i lewobrzeżnej części Cięplic.

– Bardzo bym chciał, żeby miasto otrzymało jak najwięcej – mówi Józef Sarzyński, były zastępca prezydenta Jeleniej Góry. – Patrząc jednak na skład Sejmiku i na osoby, które zajmują się RPO, nasze szanse na otrzymanie sporej dotacji są małe. Realnie rzecz

biorąc, dostaniemy może 150 mln złotych.

Jak twierdzi, najważniejszym zadaniem powinna być budowa obwodnicy południowej. – Można też starać się o pieniądze na rewitalizację jednej z ulic i na budowę mieszkań socjalnych – mówi.

O pieniądze rzeczywiście nie będzie łatwo. Prawie 300 milionów z 1,2 mld euro już rozdysponowano na inwestycje zawarte na tzw. liście indykatywnej. Nie ma na niej ani jednego projektu związanego z Jelenią Górą.

Do rozdysponowania jest jeszcze 900 mln euro, ale ręce po nie wyciągają także inne miasta. Wałbrzych i Legnica chcą m.in. odnawiać ulice. Szerokie plany mają też Kłodzko i Dzierżoniów.

W dodatku Jelenia Góra nie ma swojego przedstawiciela w tzw. pre-komitecie monitorującym RPO. Zgłoszony był co prawda prezydent Marek Obrębalski, ale nie znalazł się w składzie tej komórki. A od pre-komitetu wiele zależy. Do jego zadań będzie należało m.in. przygotowanie kryteriów wyboru projektów. W 49-osobowym składzie są m.in. prezydent Wałbrzcha Piotr Kruczkowski, burmistrz Polkowic Wiesław Wabik oraz wójt gminy Kunice Janusz Mikulicz. Swoich przedstawicieli mają Lu-

Fot. Agnieszka Gierus



Jeśli miasto otrzyma pieniądze na budowę obwodnicy, będzie mniej korków w centrum miasta

Zgorzelec i powiat bolesławiecki. – To oczywiste, że będą dbać o dobro regionu, którego reprezentują – mówi jeden z jeleniogórskich samorządowców.

Wyścig po unijne pieniądze jednak dopiero się rozpoczyna. W ramach RPO wytyczono 10 tzw. priorytetów, czyli zadań, na które będzie można uzyskać pieniądze. To m.in. rozwój infrastruktury transportowej, ochrona środowiska, ochrona zdrowia, promocja turystyki i kultury. – Konkursy

na te zadania miały rozpocząć się w lipcu, ale tak się nie stało. – Negocjacje z Unią Europejską się przedłużyły, stąd to opóźnienie – mówi Katarzyna Zacharewicz z biura prasowego urzędu marszałkowskiego. – Pierwsze z konkursów powinny ruszyć jeszcze w tym roku.

– Mimo przeciwności warto się starać, bo drugiej okazji na tak duże pieniądze już długo nie będzie – powiedział Józef Sarzyński.

(ROB)

Jakie Jelenia Góra ma szanse na unijne pieniądze?

* Jerzy Pokój

* radny sejmiku województwa z regionu jeleniogórskiego

Wszystko zależy od projektów. Jeśli będą dobrze przygotowane, to nie widzę możliwości, abyśmy nie dostali pieniędzy. Na samym pre-komitecie się świat nie kończy. W tak dużym programie jak RPO nie można po prostu pominąć Jeleniej Góry.

Kto szefem Muflona?

Do końca sierpnia zainteresowani mogą zgłaszać swoje kandydatury w konkursie na dyrektora Miejskiego Domu Kultury „Muflon” w Jeleniej Górze Sobieszowie. Na razie obowiązki szefa tej placówki pełni Aleksandra Jarocińska, która wiosną zastąpiła Henryka Dumina. Wówczas awansował i dostał pracę w wydziale kultury wrocławskiego urzędu wojewódzkiego.

(tejo)

FELIETON WIDZIANE Z BOKU Zaścianek na wizji

Na prawie 350 tysięcy złotych wyceniono najdroższy w kraju telewizor. Kolos jest plazmowy. Ekran – 103 cale. Żeby go ustawić na piętrze w pokoju, trzeba użyć dźwigu. Cacko kupił sobie dotychczas jeden Polak. Wziął od razu dwa, żeby im było raźniej.

Z usług dźwigowego trzeba też ostatnio skorzystać, aby do telewizora, niekoniecznie tak astronomicznie drogiego, widzów przyciągnąć. Program coraz więk-

szej liczby stacji jest tak denny, że często kupiony odbiornik służy jedynie jako ekran do wyświetlania filmów z własnej płytki.

Takie domowe kino powoli wyciera z krajobrazu codzienności kino tradycyjne. O zjawisku w Jeleniej Górze piszemy na stronie 4 i 5. Pewnie już coraz mniej ludzi pamiętają kinowe niedzielne poranki w kinie Tatry, na które – za całe pięć złotych od łebka – zmierzali tłumy najmłodszych.

W niepamięć odchodzą wagary spędzane na porannych seansach w kinie Lot. A kolejki przed kasami

i brykające się przy nich koniki (dla niewtajemniczonych, to tacy faceci, którzy z zyskiem odsprzedawali kupione w kasie bilety) są zjawiskiem niemal wymierającym.

Podobnie jak kinooperatorzy, choćby tacy, jak Alfredo sportretowany w filmie „Cinema Paradiso” Giuseppe Tornatore. Czy bardziej swojscy, jak ten, który umilając sobie czas przy puszczeniu filmu upił się i padł w połowie projekcji, która – „z przyczyn technicznych” – została odwołana. Było to w samej Warszawie, w kinie Stolica. Kto nie wierzy, niech sprawdzi.

Konrad Przedzięk**Zysk nie dla załogi**

Mimo protestów związkowców z jeleniogórskiego Dolfamexu przeciwko zabieraniu przez Skarb Państwa wypracowanego przez załogę zysku, pieniądze trafiają do Warszawy. Protestujący chcieli przeznaczyć środki na zakup nowocześniejszych urządzeń do fabryki, w której na co dzień pracują. Inaczej zdecydowali udziałowcy firmy.

(tejo)

– Muszę przekonać do siebie jeleniogórzan – mówi Zbigniew Szereniuk

Na gorącym stołku

Jest Pan powiązany z Platformą Obywatelską lub Markiem Obrębalskim?

Zbigniew Szereniuk, zastępca prezydenta Jeleniej Góry: Nie mam przynależności partyjnej, natomiast znam pana Marka Obrębalskiego od kilku lat. Poznaliśmy się przy okazji tworzenia przez niego strategii rozwoju powiatu lubańskiego, z którym jestem związany.

Czy to ta znajomość zdecydowała o tym, że został Pan zastępcą prezydenta?

Na to pytanie odpowiedź zna pan Marek Obrębalski. Złożył mi taką propozycję i ja na nią przystałem. Mogę się tylko domyślać, że pomogły mi doświadczenie samorządowe oraz wykształcenie.

Odczuwa Pan presję? Pana stanowisko było marzeniem kilku liderów jeleniogórskich środowisk politycznych.

Generalnie rozumiem jeleniogórzan, mają oni prawo do krytycznego podejścia do tej obsady. Jestem przekonany, że w mieście jest wielu mądrych ludzi, którzy by sobie na tej funkcji poradzili, ale prezydent wybrał akurat mnie. Muszę swoimi działaniami pokazać, że wybór pana Obrębalskiego był dobry. Co do polityki: rozmawiałem z Miłosem Sajnogiem o którym wiem, że był zaskoczony takim rozstrzygnięciem. Z jego wystąpienia wynika, że podszedł do sprawy bardzo racjonalnie. Znam pana Miłosa osobiście, działamy razem od wielu lat w GOPR-ze.

Wciąż jest Pan mało znany. Nie zapoznał się Pan jeszcze z radą.

Takiej okazji, niestety, nie miałem. Poznałem jedynie przewodniczącą rady Huberta Papaję oraz, przy okazji obchodów święta 15 sierpnia spotkałem m.in. radnych; Józefa Kusiaka i Grażynę Malczuk. Z radą przywitam się bardzo serdecznie, nie mam uprzedzeń. Będę się starał rzeczowo odpowiedzieć na każde pytanie radnych związane z obszarem, którym się zajmuję.

Na ile Pan zna realia Jeleniej Góry?

Jestem mieszkańcem regionu od urodzenia. Jelenia Góra nam, mieszkańcom mniejszych miejscowości, jest bardzo dobrze znana. Miasto ma średni przemysł, dogodne położenie geograficzne, które sprawia, że miasto jest niekwestionowaną stolicą Euroregionu Nysa po polskiej stronie. Z turystyką jestem związany od lat, jestem z wykształcenia geografem. Od 2000 roku jestem członkiem zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. Znam naturę wielu spraw społecznych, bo przez 4 lata przewodniczyłem komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych w Świeradowie Zdroju. Znam też ustawę o pomocy społecznej.

Czy ma Pan pomysł na ożywienie życia kulturalnego? Istniejące placówki od lat serwują praktycznie taki sam program.

Ważnym momentem mojego

urzędowania będzie przyszły rok i związane z nim obchody 900-lecia istnienia i 720-lecia nadania praw miejskich. Przymierzamy się do stworzenia szkieletu obchodów, na to zwraca szczególną uwagę

porządzeń, nie możemy zmniejszyć np. liczby druków do wypełnienia. Możemy się wykazać jedynie w kwestii



Fot. Agnieszka Gienuś

– Znam swoje miejsce w szeregu – mówi Zbigniew Szereniuk.

także prezydent Marek Obrębalski. Postaramy się zaserwować taki program, który zaspokoi oczekiwania i wyrafinowanych, i mniej wyrafinowanych odbiorców.

To jeszcze nie ma programu? Lada dzień zaczną się prace nad budżetem i trzeba będzie zarezerwować pieniądze na konkretne przedsięwzięcia.

Kalendarz przyszłorocznych imprez jeszcze nie funkcjonuje. Proszę mi wybaczyć, ale dzisiaj nie mogę mówić o szczegółach. Do organizacji obchodów musi być zaangażowany sztab ludzi, m.in. społeczny komitet obchodów.

A czy już dziś wiadomo, co na pewno będzie podczas obchodów?

Kolejna edycja festiwalu teatrów ulicznych. Pojawiły się pogłoski, że tegoroczne teatry były już ostatnimi, ale to nieprawda. Będzie też Wrzesień Jeleniogórski z wieloma imprezami. Chcemy te przedsięwzięcia potraktować w szczególny sposób, by zaprezentowały nasze miasto w Polsce i Europie.

Ale to nic wyjątkowego, te imprezy są co roku. Radni twierdzą, że już powinny być wywiezione bilboardy zapowiadające obchody 900-lecia.

Funkcję pełnię od trzech tygodni. Zgadza się, że akcja informacyjna już powinna się rozpocząć. Ale – z drugiej strony – jest idea, żeby rozciągnąć obchody 900-lecia na trzy następne lata.

To kiedy będzie program?

Nie potrafię odpowiedzieć. Najpóźniej do połowy października powinien być gotowy projekt budżetu. Do tego czasu taki kalendarz musi powstać.

Czy szykuje się mała reorganizacja w urzędzie? Mam na myśli choćby wydział komunikacji. Klienci narzekają na nadmiar biurokracji.

Prowadzenie wydziału komunikacji wynika z odpowiednich roz-

skrócenia kolejek. Nie docierały do mnie sygnały, że jest z tym jakiś kłopot. Poważny kłopot był w wydziale spraw obywatelskich i zareagowaliśmy: wydłużyliśmy czas pracy tego wydziału do godz. 18. Wydział będzie też pracował w sobotę 8 września, od 8 do 14. Uruchamiamy też telefon informacyjny dla klientów.

Wracając do wydziału komunikacji: kupujący auto musi przedstawić dokument, że poprzedni właściciel pojazdu miał opłacone ubezpieczenie. Tego nie żąda się w starostwie...

Słyszałem o takich praktykach, ale naczelnik tego wydziału do niedawna był na urlopie. Na początku przyszłego tygodnia omówię z nim tę sprawę. Być może prawo wymaga, żeby takie dokumenty przedłożyć. Nie sądzę, że jest to tylko wymysł, który ma utrudnić ludziom życie. A jeśli można z tego zrezygnować, to pewnie tak się stanie.

Jaka była pierwsza pana decyzja po objęciu funkcji?

Takiej na piśmie jeszcze nie podjąłem.

To jaka będzie?

Trzeba rozwiązać kontrowersyjną sprawę negatywnie rozstrzygniętego konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5. Ten temat wywołał sporo zamieszania, ja na szczęście podchodzę do tej sprawy bez emocji, w sposób pragmatyczny. Decyzja, którą podejmę po akceptacji prezydenta, będzie z pewnością zgodna z przepisami.

Czy ma Pan w tej sprawie wolną rękę?

Znam swoje miejsce w szeregu. Do swoich przemyśleń będę się starał przekonać prezydenta, bo nie chciałbym działać wbrew jego woli. Nie wiem, czy to rozwiązanie pogodzi zważnione strony. Cała sprawa i tak zakończy się rozpisaniem konkursu i wyborem dyrektora. Innego rozwiązania sobie nie wyobrażam.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: ROB

Kronika policyjna

Wpadka z prochami

Kilka działek amfetaminy miał przy sobie 25-letni jeleniogórzanin, kiedy zatrzymał go patrol policji przy ulicy Cieplickiej. Posiadanie każdej ilości narkotyków jest zakazane. Sprawca trafił do policyjnej izby zatrzymań. Czekają go sprawa w sądzie. Najpewniej będzie musiał zapłacić grzywnę.

Szarpanina po wódce

Pijaną kobietę, która podczas interwencji policji naruszyła nietykliwość cielesną funkcjonariuszki, osadzono w izbie zatrzymań. Sprawczyni miała 2,6 promila alkoholu w organizmie. Za obrazę policjanta na służbie kobieta odpowie przed sądem. Grozi jej kara grzywny lub do 3 lat więzienia.

Lepkie ręce do roweru

Szesnastoltniemu jeleniogórzaninowi tak bardzo spodobał się górski jednoślad, że go ukradł. Długo nie nacieszył się lupem, bo złapała go policja – ku radości właściciela roweru, gdyż odzyskanie skradzionych pojazdów często się nie zdarza. Złodziejem małolatem zajmie się sąd rodzinny i nieletnich.

Dozór za groźby

Regularnie w komisariacie policji będzie musiał meldować się 26-letni mieszkaniec Mysłkowic. To środek zapobiegawczy, jaki zastosował wobec niego prokurator rejonowy w Jeleniej Górze po tym, jak mężczyzna stosował wobec innych osób tzw. groźby karalne.

Napad za monetę

Dwóch braci (19 i 20 lat) na jednej z ulic w centrum Zgorzelca napadli na dwóch mężczyzn: ojca z synem. Zaczęli bić pokrzywdzonych po twarzy i skopali ich po całym ciele. Chcieli pieniędzy. Napadnięci mieli przy sobie dwa złote. Napaściny zabrali im tę „fortunę” i uciekli. Policja zatrzymała przestępców. Ofiary napadu rozpoznały agresorów. Za rozbój i kradzież dwóch złotych grozi im kara nawet do 12 lat więzienia.

(tejo)

JELENIA GÓRA Mający powstać

Czarne

Dobrze zareklamowany film ściąga tysiące widzów. Ale najczęściej przed kasą – pustawo. Bywa, że na projekcję brakuje chętnych i trzeba ją odwołać. To wszystko ma się zmienić, kiedy zostanie otwarte multikino w Centrum Handlowym Fokus Park. Tylko czy wtedy ktokolwiek przyjdzie do sal istniejących dziś obiektów?

Niepewna przyszłość przed tradycyjnymi kinami. Powstanie nowoczesnego multiplexu jest dziś pewne. Centrum Handlowe Fokus Park otworzy go przy ulicy 1 Maja w nowo powstającym obiekcie na terenie dawnego targowiska Kilińskiego. To dwa kroki od Marysieńki, trochę dalej od Lotu. Wymagający doskonałej jakości projekcji i klimatyzowanych sal widz na pewno wybierze nowo-

czesność. Czy znane wszystkim kina będą musiały pożegnać się z Jelenią Górą i zamknąć kasy na cztery spusty?

Reklama dźwięnią

Zdecydowanie największym zainteresowaniem publiczności cieszy się Lot, w którym wyświetlane są przede wszystkim filmy komercyjne. Do Marysieńki, która z założenia ma być kinem

Seans w pigułce



Kiedy w Jeleniej Górze zorganizowano pierwszy pokaz wynalazku braci Lumiere? Nie wiadomo. Możliwe, że było w znajdującym się przy ul. Bankowej budynku kawiarni Wiedeńskiej (dziś sala widowiskowa JCK). – Pierwszym kinem z prawdziwego zdarzenia była dzisiejsza Marysieńka, zwana od 1909 roku Welt-Theater – wyjaśnia Iwo Łaborewicz, historyk archiwista jeleniogórski. Później zmieniły się nazwy, a budynek był kilka razy przebudowywany. Dzisiejsza pochodzi od imienia żony pierwszego dyrektora kina po 1945 roku. Kino Lot powstało pod koniec lat 30-tych ubiegłego wieku jako jedna z najnowocześniejszych placówek tego

typu. Nazywało się Capitol, a polska nazwa powstała po przedstawieniu ostatnich liter dawnego miana. W latach międzywojennych działało kino Weltpanorama na placu Ratuszowym. Przy ul. Krótkiej powstało kino Schauburg w sali koncertowo-balowej działającej tam restauracji. Od 1945 do 1990 roku znane było jako kino Tatra, a po gruntownym remoncie projekcję proponuje kino Grand. Trzeba też pamiętać o kinie Kronprinz-Lichtspielhaus, po 1945 (Turysta). Zaprzestano działalności w latach 70-tych ubiegłego wieku, a jego siedziba przy ul. Piłsudskiego popada w ruinę. Do lat 80-tych XX stulecia istniało kino Piast na placu Piastowskim w Cieplicach.

REGION Pijani kierowcy wpadali w panikę na widok

Wielka ucieczka po dużej

Rozbite lub uszkodzone samochody, rany do zalecenia w szpitalu i sprawa w sądzie – oto przykre konsekwencje dla prowadzących, którzy usiedli za kierownicą po wychyleniu kilku głębszych.

Prawie trzy promile alkoholu w organizmie miał 36-letni jeleniogórzanin, który postanowił w miniony wtorek uprzyjemnić sobie czas oczekiwania na koniec naprawy auta popijając wódkę. Po wychyleniu kilku głębszych zdecydował, że sprawdzi pojazd na „jeździe próbnej”.

Dziwnie poruszająca się auto zauważyli policjanci patrolujący ulicę Wolności. Kierowca nie zatrzymał się do kontroli i dodał gazu. Radiowóz ruszył w pościg. Uciekinier

przyspieszył na tyle, że nie zdołał opanować swojego opla ascony i wylądował w rowie.

Mężczyzna nie dość, że był upojony alkoholem, to jeszcze nie miał prawa jazdy. Egzamin czekał go za kilka dni... Za jazdę po pijanemu bez uprawnień i spowodowanie kolizji drogowej grozi mu kara do dwóch lat więzienia.

– We wtorek w Bukowcu na ulicy Robotniczej policjanci z zatrzymali 54-letniego mężczyznę, który rów-

niez kierowca pojazdem po pijanemu – poinformowała nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Delikwent miał prawie dwa i pół promila w organizmie i sporego pecha. Kiedy jechał, stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i rozbił go na drzewie. Sam został ranny: odwieziono go do szpitala.

Z kolei w środę dachowaniem zakończył ucieczkę biały audi 26-letni mieszkaniec Zgorzelca. Wcześniej zabrał samochód ojcu i upił się. Ktoś zawiadomił policję. Sygnał okazał się trafiony.

Policjanci wypatrzyli mknący pojazd na drodze ze Zgorzelca do Ła-

wkrótce multipleks zmiądzzy Lot, Marysieńkę i Grand

chmury w małym kinie

bardziej artystycznym, rzadko trafiają głośne tytuły. Pójdzie tam znacznie mniejsza liczba widzów - bardziej wymagających i szukających w kinie tytułów niszowych.

Dobrze zareklamowany film potrafi obejrzeć kilka tysięcy osób. - Ostatnio graliśmy Harrego Pottera. W ciągu trzech tygodni oglądano go 4,5 tys. widzów - mówi Anna Mięczewska, kasjerka w kinie „Lot”. Jeszcze lepszą frekwencją cieszyła się jakiś czas temu „Pasja”.

- Od pierwszego do ostatniego dnia wyświetlania filmu, na każdym seansie było po 300-500 osób. Do kina przyjeżdżały wtedy całe autobusy. Zdarzało się, że musiałyśmy dostawiać krzesła, bo jakaś grupa pomyliła godziny, a kino było pełne - wspomina Dorota Dziedzic.

Jak twierdzi, najwięcej osób chodzi do kina w miesiącach zimowych, kiedy wieczory są dłuższe i nie ma zbyt wielu możliwości spędzania wolnego czasu. - W styczniu tego roku nasze kino odwiedziło 4 tys. widzów, a dla porównania, w kwietniu tylko tysiąc. Nieraz przez tydzień pojawi się tylko 20 osób, a innym razem 100 - dodaje pani Dorota.

Wola hity

Roman Golubiński, kierownik Lotu i Marysieńki, uważa jednak, że wszelkie statystyki są niemiarodajne i nie da się porównać jednego miesiąca z drugim. - Wszystko zależy bowiem od filmu, który w danym czasie wchodzi do kin. Wiadomo, że więcej osób pójdzie w jednym czasie np. na „Władcę Pierścieni”, a za kilka tygodni, gdy na ekrany wejdzie coś mniej znanego, liczba ta będzie dużo niższa. Wielu widzów obejrzy też film połączony z promocją w telewizji. Tracą na tym obrazy wartościowe, które nie mają dobrej reklamy i nie zawsze są oglądane - wyjaśnia.

Z obserwacji pracowników wynika, że najczęściej przychodzi młodzieży i studentów. - Starsze

osoby pojawiają się na wybranych filmach, choć zdarza się, że obejrzą też Harrego Pottera czy Piratów z Karaibów. Są też stali bywalcy oraz tacy, którzy obejrzą film na DVD i chcą jeszcze raz obejrzeć go na dużym ekranie - mówi Anna Mięczewska.

Bartosz Pech i Michał Cieniela wybrali się do Lotu na „Szkłaną pułapkę”. - Średnio chodzimy do kina 1-3 razy w miesiącu. Decydujemy się na te najbardziej znane tytuły. Najczęściej są to filmy akcji lub jakieś komedie. Wszystko zależy od tego, czy dziejemy z kolegami, czy z dziewczyną - mówią Bartosz i Michał.

Szansą nisza

Co będzie, gdy w Jeleniej Górze stanie w końcu Focus Park, a razem z nim pojawi się multikino? - Pewnie też się tam wybieremy. Na pewno będzie większy wybór filmów. Wątpię, żeby nasze kino się wtedy utrzymało - dodają.

- W przypadku multipleksów nie możemy właściwie mówić o konkurencji - „zgniotą” nas od razu. Nie ma co wmawiać sobie, że jest inaczej. Sześć sal kinowych, możliwość wyświetlania wielu tytułów - tego nie wytrzyma żadne małe kino. Z multipleksem nie ma szans - nie ukrywa Roman Golubiński. Twierdzi jednak, że fascynacja nowym kinem potrafi może pierwsze pół roku, a powstanie multipleksu nie przyczyni się do zwiększenia ilości widzów.

- Na początku ludzie będą chodzić z ciekawości i wtedy z pewnością stracimy wielu widzów. Trzeba jednak zaznaczyć, że multipleksy zostały stworzone nie po to, by podnieść wartość kina, ale zarobić jak najwięcej pieniędzy. Film tak naprawdę jest tam tylko dodatkiem. Dlatego uważam, że na pewno przybędzie klientów multipleksu, ale nie kina - nie można tego mieszać. Ci, którzy chodzą „na film” nie potrzebują multipleksów - mówi R. Golubiński.

Dodaje jednak, że ma już konkretny pomysł jak utrzymać się na rynku. - We współpracy ze Stowarzyszeniem „Era Nowe Horyzonty” i Dolnośląskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli pod patronatem Dolnośląskiego Kuratora Oświaty we Wrocławiu wdrażamy projekt Edukacji Filmowej skierowany do uczniów i nauczycieli wszystkich typów szkół. Jest to nisza, w której widzimy dla siebie szansę i możliwość funkcjonowania w nowej rzeczywistości. Chcemy ją więc wykorzystać - wyjaśnia.

Projekt ma na celu przygotowanie młodzieży szkolnej do umiejętności dokonywania wyborów w obrębie gatunków filmowych;

aktywnego intelektualnie odbioru czy poszukiwania w filmie dodatkowych źródeł wiedzy o nas samych. Równocześnie będą organizowane spotkania z ciekawymi ludźmi z branży filmowej, np. aktorami, twórcami filmu dokumentalnego, montażystami czy reżyserami.

Ze specjalnie przygotowanej zakładki na stronie internetowej nauczyciele będą mogli pobierać materiały dydaktyczne do zajęć prowadzonych w ramach edukacji filmowej. Roman Golubiński wyjaśnia, że propozycja, którą skierują do szkół jest nie tylko zachętą do chodzenia do kina, ale prawdziwą edukacją.

- Czy nam się uda? Jestem o tym przekonany. Magia kina przyciągała i przyciągać będzie jeszcze przez wiele lat. Z rozmów prowadzonych z widzami oglądającymi nasze propozycje w ramach Festiwalu Era Nowe Horyzonty - Replika, wyświetlanymi w Jeleniej Górze po raz drugi wynika, że widzów nam nie zabraknie. Na kino nieprzejętne jest duże zapotrzebowanie, a widzów trzeba sobie wychować. Czy zrobią to multipleksy? Wątpię - stwierdza.

Jak będzie naprawdę? Spółka Parkdridge postawi pierwsze ściany galerii w przyszłym roku. Za dwa lata zabrzmi dzwonek zapraszający widzów do kilkusalowego, nowoczesnego multikina.

(AGA)



Bartosz Pech i Michał Cieniela wybrali się do Lotu na „Szkłaną pułapkę”. Byli jednymi z nielicznych widzów

Fot. Agnieszka Gierus

policyjnych patroli wódce

gowa. Chcieli zatrzymać go do kontroli drogowej, ale kierowca audi nie zamierzał stanąć i dodał gazu. Przy okazji uderzył w inny samochód osobowy. Zaczął uciekać w kierunku Lubania. W Nowej Karczynie zjechał na drogę do Siekierzyna. Tam rajdowych umiejętności kierowcy zabrakło. Nie opanował pojazdu i zakończył ucieczkę dachowaniem.

Delikwent miał jeszcze na tyle siły, że usiłował czmychnąć pieszo. Policijnej obławie - włączyli się

także funkcjonariusze z Lubania - nie uniknął. Ukrył się w opuszczonym domu w Siekierzynie. Tam dopadła go policja.

Kierowca miał kłopoty z poruszeniem się, ale nie z powodu obrażeń, jakie mógł odnieść wskutek kolizji: był pijany, miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Za występki grozi mu kara do ośmiu lat więzienia.

(tejo)

Wódka

Powrót do służby

Zaległe urlopy do wykorzystania i zaległe zarobki do pobrania - to w najbliższej przyszłości czeka policjantów sekcji ruchu drogowego komendy miejskiej w Jeleniej Górze. Wracają do pracy po trzyletnim zawieszeniu z powodu tzw. afery mandatowej. Oskarżano ich o zanizanie wysokości opłat za mandaty karne. Pięciu policjantów sąd uniewinnił. Siedmiu innych czeka na ponowne rozpatrzenie sprawy. Teraz funkcjonariusze muszą wykorzystać urlopy. Dostaną także sporo pieniędzy w ramach zaległych wynagrodzeń. Złotówkami będą musieli podzielić się z fiskusem płacąc wyższe podatki. Na posterunku, bez zaległości, niektórzy zameldują się dopiero w kwietniu przyszłego roku.

(tejo)

Plebiscyt trwa

Czy są Państwo za tym, aby jednej z ulic Jeleniej Góry patronował Stanisław Bareja? Jeśli tak, prosimy o wypełnienie kuponu i przekazanie na nasz redakcyjny adres. Można także przynieść wycięty z gazety kupon osobiście na ul. Klonowica 9. Zebrane głosy Czytelników Jelonki prześlemy radnym miejskim. Prosimy także o propozycje innych ważnych nazwisk, które zasługują na upamiętnienie w nazwach ulic. Wśród uczestników plebiscytu zostaną rozlosowane nagrody niespodzianki. Nasz zabawa potrwą do końca września.

(RED)

JELENIA GÓRA Wypadek po sprzeczce

Dziecko pod kołami



Ulica Paderewskiego kilka minut po zdarzeniu była nieprzejezdna

Z niegroźnymi, na szczęście, obrażeniami ciała trafiła do szpitala pięcioletnia dziewczynka, którą przy ul. Paderewskiego potrafił 27-letni kierowca samochodu dostawczego. Dziecko szło ze swoją babcią.

Jak nam powiedział sierż. Kacper Krauze z policji, prowadzący cofał nieostrożnie i najechał na dziewczynkę.

Jak się dowiedzieliśmy, ko-

(ROB)

lizja była skutkiem sprzeczki z innym kierowcą, który zablokował przejazd. Sprawca nie chciał czekać, aż droga będzie wolna. Próbował zawrócić i wtedy właśnie doszło do zdarzenia.

Pojazd, którym kierował mężczyzna, nie miał ważnych badań technicznych. Za brak rozważli sprawcę policja ukarała 500-złotowym mandatem.

REGION Jak nielegalnie dorobić do pensji?

Od pomysłu do celu

24-letni mieszkaniec Kowar nie był zadowolony ze swoich zarobków. Na premię się nie zanosilo, więc wymyślił sposób na zwiększenie zawartości portfela. - Systematycznie wynosił z firmy, w której był zatrudniony odzież sportową i sprzedawał ją na jednym z portali internetowych - poinformowała nadkom. Edyta Bagrowska.

Sprawca nie miał w domu komputera, ale pomógł naj-

(tejo)

lepszy kolega, który założył za niego konto na portalu aukcyjnym. Nie wnikał, skąd pochodzi sprzedawany przez 24-latkę towar. Po miesiącu policjanci z sekcji ds. przestępczości gospodarczej namierzyli złodzieja. Jego pracodawca wycenił straty na blisko 9 tysięcy złotych. Za kradzież grozi przestępcy kara do pięciu lat więzienia.

JELENIA GÓRA Nietrzeźwy szarpał się z policjantem

Agresywne przebudzenie

Pijany 24-latek postanowił przespać się na... chodniku przy ul. 1 Maja. Z błogosławnego snu wyrwali go policjanci. Gwałtowne przebudzenie nie spodobało się amatorowi „sluchania” płyt chodnikowych. Zaczął się stawiać funkcjonariuszom, a jednego zwyzywał, szarpał się i wyrwał do bicia. Agresora spacyfikowano. W organizmie

(tejo)

miał ponad dwa promile alkoholu. Wytrzeźwiał w policyjnym areszcie. Jeśli sąd okaże się dla delikwenta surowy, przestępca będzie mógł drzemać w więziennej celi przez trzy lata. To maksymalny wymiar kary za popełnione przez niego występki.

Rada Miejska Jeleniej Góry Plac Ratuszowy, Ratusz

Imię i nazwisko:

Adres:

Kontakt telefoniczny:

Niniejszym podpisuję się pod wnioskiem mieszkańców Jeleniej Góry o nadanie jednej z ulic imienia Stanisława Barei.

Moim zdaniem powinna być to ulica:

a) jedna z istniejących: która?

b) inny trakt

Podpis:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

 TAK NIE

JELENIA GÓRA Przystanki do wymiany

Pasażer pod chmurką

Czy MZK ustawi wiaty na ul. Wincentego Pola?

- Oczekując na autobus przy ul. Wincentego Pola nie ma się gdzie schować przed deszczem - napisał do nas jeden z internautów. - Kto nie ma parasola - ten zmoknie.

Chodzi o odcinek drogi od tunelu do Zespołu Szkół Elektronicznych. Wiaty są tam tylko po jednej stronie drogi, w kierunku Jeleniej Góry. Jadący w drugą stronę muszą czekać na autobus pod chmurką.

- To dotyczy głównie mieszkańców Łomnicy czy Mysłakowic pracujących w Jeleniej Górze, którzy po pracy wracają do domu autobusem - mówi radny Wiesław Tomera, który interweniował w tej sprawie. - Tamtędy jeździ też młodzież do szkoły - dodaje.

- Wszystko zależy od miasta. Jeśli przeznaczy na to pienią-

dze, kupimy wiaty i ustawimy je - mówi Marek Woźniak, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Jeleniej Górze.

Na to się na razie nie zanosi. Najbliższa sesja odbędzie się dopiero pod koniec września, ale nie wiadomo, będzie w niej mowa o zmianach w budżecie.

Jedna wiata kosztuje od 10 do 20 tysięcy złotych, w zależności od tego, z czego jest wykonana oraz czy np. jest podświetlana. Wkrótce dziesięć nowych wiat stanie przy remontowanych drogach w Cieplicach i Sobieszowie. Miasto dało na to pieniądze, a MZK jest w trakcie finalizowania formalności. - Zamontujemy je najpóźniej na przełomie września i października - mówi Marek Woźniak.

(ROB)



Na przystanku k. tunelu w słoneczny dzień oczekujący się prażą, w deszczowy - mokną

JELENIA GÓRA Mieszkańcy narzekają, że poza centrum brakuje pojemników na odpady

Papierki do kieszeni

Choć na przestrzeni kilku lat liczba mieszkańców zmniejszyła się a koszy na śmieci wzrosła, jeleniogórzanie wciąż narzekają, że nie mają gdzie wyrzucić odpadów.

Ostatnio poruszyliśmy problem odpadów, których nie ma gdzie utylizować i składować, a już zgłosili się do nas Czytelnicy informując o dokuczliwym problemie, który powinien zostać dawno rozwiązany - niewystarczająca liczba śmietników na ulicach naszego miasta. Stanisław Sokoliński z MPKG informuje, że miesiąc temu zostały postawione kosze i jest ich już w całym mieście 244. - Kiedyś było zdecydowanie mniej, bo tylko 144 - twierdzi. Jednak zdaniem Czytelników śmietników nadal brakuje.

Jolanta Wilk narzeka na brak koszy po lewej stronie ul. Sudeckiej. - Często chodzę tędy na cmentarz i nie mam nawet gdzie wyrzucić papierka. Jeden kosz jest przy urzędzie miasta, a następny dopiero przy przystanku koło hotelu Mercure. Po drugiej stronie ulicy jest ich zdecydowanie więcej. Nie rozumiem, czy lewa strona jest gorsza? - pyta pani Jolanta. MPKG tłumaczy, że strona ta należy do ZGL-u i to on powinien zająć się tą kwestią. - Do nas należy przeciwnie i tam umieściliśmy śmietniki na słupach - wyjaśnia Stanisław Sokoliński.



Po wschodniej stronie ulicy Sudeckiej są tylko dwa kosze. Jeden z nich jest przy budynku urzędu miasta

W ZGL Południe dowiedzieliśmy się, że teraz koszy po prostu nie stawiają. Spacerowicze, którzy chcą pozbyć się papierków zostają więc zmuszeni do chodzenia prawą stroną ulicy. Mniej dbający o środowisko rzucają je po prostu na chodnik.

- W centrum jest świetnie, śmietniki co kilka metrów, ale wystarczy przejść się którąś z bocznych ulic. Tam sytuacja wygląda już inaczej. Kiedyś były przed każdą klatką schodową. Teraz na całej ulicy jest tylko jeden. Uczę swoje dzieci, aby papierki zawsze wyrzucały do kosza, ale nieraz zdarza się, że idziemy na

spacer i po drodze nie ma żadnego pojemnika... A jak się już trafi, to jest tak załadowany, że śmieci się z niego wysypują. I jak tu mówić o estetyce miasta - dodaje Krystian Kanigowski.

MPKG nie zgadza się z takimi zarzutami. - Śmietniki są regularnie opróżniane - zgodnie z harmonogramem w centrum dwa razy dziennie, a na bocznych ulicach 1-2 razy w tygodniu - mówi S. Sokoliński. Dodaje jednak, że dużo koszy na śmieci po prostu ginie lub zostaje zdezastrowanych. - Ostatnio np. na ul. 1 Maja skopanych zostało sześć śmietników. A koszt jednego

pojemnika wcale nie jest niski - mówi Stanisław Sokoliński. Zwykły, blaszany kosz kosztuje 70 zł, a pojemnik na stopce ze specjalnego tworzywa, produkowany przez firmę Schäfer to wydatek rzędu 200 zł. - Zniszczone i zdezastrowane śmietniki musimy jednak wymienić - taką mamy umowę z urzędem miasta. Niestety, wandalizm nie ubywa, a ich „pomysłowość” nie zna granic. Kosze na śmieci znajdujemy np. w rzece lub w fontannie - dodaje S. Sokoliński.

(AGA)

JELENIA GÓRA Będzie nowoczesna czytelnia, powiększy się księgozbiór

Raj dla czytelników i turystów

Prace przy przebudowie Grodzkiej Biblioteki Publicznej idą pełną parą. Budynek jest już w stanie surowym, robotnicy wzięli się za wykańczanie wnętrza.

- Potrzeba jeszcze m.in. zamontować windę, instalację centralnego ogrzewania - wymienia Marcin Zawila, dyrektor Biblioteki. - Pracy jest sporo, ale jestem dobrej myśli.

Książnica Karkonoska, bo tak będzie nazywała się biblioteka po remoncie, będzie największym tego typu obiektem w Jeleniej Górze. Na parterze ma być rejestracja czytelników i zwrot książek. Pierwsze piętro zajmie informatorium, wypożyczalnia naukowa i beletrystyczna. Znają się tam też zbiory multimedialne. Na drugim piętrze będą stanowiska z dostępem do internetu, czytelnie czasopism i książek oraz czytelnia czasopism regionalnych. Będzie też pokój do pracy grupowej. - To ułatwienie dla studentów, którzy często wspólnie opracowują jakiś temat - mówi Marcin Zawila. - Będą mogli

swobodnie rozmawiać. W ogólnej czytelni by przeszkadzali innym.

Na najwyższym, trzecim piętrze, znajdzie się biblioteka dziecięco-młodzieżowa. Obok niej powstaną sale wystawowa oraz konferencyjna oraz oszklony taras widokowy. Ale to nie wszystko. W podziemiach przygotowywana jest sala spotkań. Pomieszczenie to przypomina amfiteatr. - Będą tu prezentacje multimedialne, spotkania z artystami - planuje Marcin Zawila.

W starej części biblioteki, także remontowanej, powstaną biura pracowników administracji, mała sala konferencyjna. Do pomieszczenia przy wejściu natomiast ma być przeniesiona informacja turystyczna. - Przedstawiłem taką propozycję miastu, mam nadzieję, że władze się zgodzą - mówi Marcin Zawila. Dyrektor liczy, że to przyciągnie do Książnicy Karkonoskiej wycieczki z Niemiec. - W informacji turyści kupią wydawnictwa związane z regionem. Bardziej ciekawscy będą mogli dowiedzieć się więcej np. w czytelni - mówi.

Budowa książnicy zakończy się

na początku przyszłego roku. Inwestycja ma kosztować 12,4 mln złotych, z czego ponad 7 milionów to dotacja z Unii Europejskiej. Po wybudowaniu książnicy zwiększy się liczba stanowisk komputerowych z

3 do 30, miejsc czytelniczych z 20 do 150. Powiększy się też księgozbiór z otwartym dostępem dla czytelników, z 20 do 80 tysięcy woluminów.

(ROB)



Marcin Zawila w byłym gabinecie dyrektora

Co i gdzie wypożyczać?

Czytelnicy muszą uzbroić się w cierpliwość. Do końca budowy Książnicy Karkonoskiej, nieczynna będzie wypożyczalnia ogólna, czytelnia i czytelnia regionalna. Można korzystać z Biblioteki Dziecięco-Młodzieżowej przy ul. Wojska Polskiego 65, oraz z czytelni czasopism, która funkcjonuje w filii nr 1 przy ul. 1 Maja 68. Dyrekcja biblioteki natomiast mieści się w Domu Nauczyciela przy ul. Kilińskiego.

WYGRAJ

Rollmasaż

Sposób na idealną sylwetkę

Zasady są bardzo proste!

Wystarczy zebrać 4 kupony konkursowe z czterech kolejnych numerów, wypełnić i wyciąć oraz przesać je do naszej redakcji na adres ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra. Można też przynieść kupony osobiście lub wrzucić do naszej skrzynki kontaktowej (wisi na drzwiach redakcji). W losowaniu nagród wezmą udział tylko te kupony, które otrzymamy do piątku (14 września) do godz. 14.

Na kuponie należy podać imię i nazwisko oraz numer telefonu (tylko do wiadomości redakcji).

Nagrodą główną jest karnet o wartości 200 zł na Rollmasaż. Rozlosujemy także nagrody dodatkowe: 2 karnety o wartości 100 zł oraz wykonanie tipsów żelowych.

Fundatorem nagród jest p. Patrycja Jaromin właścicielka Studia Paznokci "Miraż" - Salon Kalejdoskop, ul. Wolności 7 (wejście od strony ul. Piłsudskiego) w Jeleniej Górze

KUPON 1

Imię i nazwisko

Adres

telefon kontaktowy

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby niniejszego konkursu.

podpis

Dziękowali za wspaniałe wakacje

Fot. Agnieszka Gierus



Grupa młodzieży z Ukrainy zakończyła odpoczynek w naszym mieście. Zaznała wiele niezapomnianych wrażeń. W piątek goście, większości polskiego pochodzenia, uroczyście podziękowali tańcami oraz pamiątkami działaczom Rady Przyjaciół Harcerstwa oraz samorządowcom i mundurowym za gościnę. Specjalne rytmy zabrzmiały też w podzięce dla sponsorów. Pobyt gości z Ługańska i zwiedzenie większości atrakcji Kotliny Jeleniogórskiej był możliwy dzięki wsparciu Senatu RP. Goście wyjechali do domów wczoraj (niedziela).

(AGA)

REGION Wandal sprofanował świątynię

Z siekierą na organy

Bezmyślny akt wandalizmu w kaplicy ewangelickiej

W miniony czwartek w Bogatyni do opuszczonej świątyni protestanckiej włamał się 26-letni złodziej, który usiłował ukraść mosiężne elementy zabytkowych organów.

O włamaniu do kościoła powiadomiono policję. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zobaczyli uchyloną kratę zabezpieczającą wejście do kaplicy. W lewym skrzydle drzwi wejściowych wybity był otwór, przez który widać było intruza.

Policjanci zatrzymali go. Mężczyzna demontował mosiężne elementy zabytkowych organów, przy okazji niszcząc je, a skradzione części chciał sprzedać na złom.

Szkody powstałe wyniku zniszczenia organów wstępnie oceniono na 20 tysięcy złotych. Ponadto sprawca, aby dostać się do kościoła, wybił siekierą otwór w zabytkowych drzwiach wejściowych. Sprawcę skusił fakt, że świątynia od dłuższego czasu jest zamknięta i nie odbywają się tam żadne nabożeństwa. To nie pierwsze włamanie do tego obiektu. W ubiegłym roku policjanci odzyskali skradzione z tej kaplicy zabytkowe drewniane organy.

Wandalowi za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat więzienia.

(tejo)

Dariusz Miliński postanowił namalować obraz. Jednak nie będzie to kolejne dzieło na płótnie, lecz wykonane w rzeczywistości. Artysta ożywi magiczny świat swojej sztuki w powstającej właśnie „twierdzy” niebagatelnej wyobraźni Mistrza.

- W zamku będzie galeria „żywych” lalek. Niektóre z nich będą reagowały na fotokomórkę. Gdy ktoś podejdzie do lalki, ta zacznie się ruszać - zapowiada tajemniczo artysta, z pochodzenia sobieszowianin, a znany w Polsce i Europie.

Myśli też o ruchomych figurkach, którymi będą mogli sterować sami zwiedzający. Po przekręceniu korbki lalki zaczną, na przykład, podnosić ręce.

Zamek Śląskich Legend - bo tak ma się nazywać to miejsce - zaprojektował sam Miliński.

- Narysowałem go, a potem projektant przerysował to na komputerze - mówi. Obiekt jest w kształcie litery „L”. Ma 2 wejścia, przy każdym staną po 2 baszty. Zamek jest dwupiętrowy. Na parterze powstanie wspomniana galeria, na piętrze zamieszka rodzina artysty.

Lalki to jednak nie jedyna atrakcja Zamku Śląskich Legend. Gospodarze twierdzy będą przyjmować turystów ubrani w stroje wzorem ze średniowiecza. Obok zamku powstaną trzy domki: kuźnia, pracownia ceramiki oraz litografii. Dwa z nich są już prawie gotowe. W środku montowane są prawdziwe piece.

-Przyjedzie do nas znany artysta i nauczy nas, jak wytapiać metal - mówi Dariusz Miliński. Między domkami będzie mała ferma. Zwiedzających powitają kury, kaczki. - To miejsce musi żyć, musi być jak najbardziej naturalne - przekonuje pomysłodawca i gospodarz zamczyska.

Skąd pomysł na takie przedsięwzięcie? - To jest mój świat. To jest obraz, który często maluję. Tylko, że teraz ten obraz będzie ożywiony - przyznaje artysta.

Do projektu dołączyli także uczestnicy pleneru artystycznego, który zakończył się w minionym tygodniu.

Kilku rzeźbiarzy przez 2 tygodnie wykonywało kopie postaci, które zdobiją lwówecki ratusz. - Darek sfotografował figurki ratusza a my próbujemy odtworzyć je na podstawie zdjęć - mówi Marek Miliński, brat artysty, na co dzień mieszkający w Warszawie. Zostaną one wmurowane w ściany zamku w Pławnej.

Podczas pleneru Darek Miliński został bestią gniewu. Tak przedstawiła go na jednym z obrazów Magda Hoffman z Poznania. - Darek jest miły, ale potrafi się rozgniewać. Na szczęście, na krótko - mówiła z uśmiechem artystka. Namalowała ona siedem bestii, były jeszcze m.in. bestie smutku, tęsknoty, pożądania czy zazdrości.

Uczestnicy spotkania artystycznego byli bardzo zadowoleni. - Czuję się tutaj znakomicie - powiedziała Małgorzata Seweryn z Katowic. Wyrzeźbiła tron i... popiersie kobiety. Klatka piersiowa wykonana była z drewna a same piersi - wryte w piaskowcu.

Gośćmi Dariusza Milińskiego byli także twórcy z zagranicy, m.in. z Hiszpanii i Czech. - Taki plener to świetna okazja, by się poznać, wymienić doświadczenia. Każdy tutaj dużo pracuje, a jednocześnie odpoczywa od życia codziennego - podsumował gospodarz.

Zamek Śląskich Legend będzie otwarty dla turystów wiosną przyszłego roku.

(ROB)

PAN NA ZAMKU



Fot. Robert Zapora

JELEŃ GÓRA Świat Książki otwarty tylko do końca sierpnia

Zamykają księgarnię



- Takie są nasze uzgodnienia z centralą. Niestety oddział miał za niskie obroty, zabrakło czytelników i klubowiczów - wyjaśnia Grzegorz Nowicki, szef oddziału Świata Książki w Jeleniej Górze.

Świat Książki utrzymał się tylko 15 miesięcy (otwarcie nastąpiło w maju ubiegłego roku). Jak twierdzi Grzegorz Nowicki, okazało się, że nasze miasto

nie jest dobrym miejscem na działalność tego typu.

- W pewnym stopniu przyczyniła się do tego lokalizacja. Początkowo księgarnia dobrze rokowała na przyszłość. Zaproponowaliśmy też lepszy punkt, ale niestety został odrzucony - dodaje.

- Strasznie się rozczarowałam, gdy dostałam katalog z informacją o zamknięciu oddziału

w Jeleniej Górze. Wcześniej należałam do klubu Świata Książki, ale wypisałam się, bo nie opłacało mi się płacić kosztów przesyłki. Zapisalam się ponownie, gdy została otwarta księgarnia w Jeleniej Górze, a teraz dowiaduję się, że ją zamykają - oburza się Kinga Dul. - Szkoda, że tak się stało - dodaje.

Klub Świat Książki powstał w kwietniu 1994 roku, należy do niego ponad 500 tysięcy członków. Na rynku wydawniczym jest od 13 lat i posiada sieć księgarni na terenie całej Polski.

(AGA)

REGION Kłopoty po demonopolizacji Poczty Polskiej

Za ciężkie rachunki

Abonenci Telekomunikacji Polskiej od niedawna mają problem z otrzymaniem faktur za rozмовy telefoniczne. Przyczyną jest podpisana przez TP S.A. umowa pilotażowa dotycząca dostarczania korespondencji do swoich klientów przez konkurencyjną dla Poczty Polskiej firmę In Post.

Do rachunków dołączona jest ciężka blaszka, która zwiększa wagę przesyłki i tym samym umożliwia nowemu podmiotu

na rynku dostarczanie przesyłek teoretycznie lekkich, a praktycznie wazących sporo. Taki jest bowiem wymóg prawny, zgodnie z którym listy lekkie mogą roznosić tylko doręczyciele i pracownicy Poczty Polskiej. Firma nie ma jednak kluczy do głównych skrzynek pocztowych. Jeśli abonent nie ma w domu, dostaje rachunek z opóźnieniem, za które TP S.A. nie ponosi odpowiedzialności.

Angela

XLIX Wrzesień Jeleniogórski

Święto miasta tuż: przedstawiamy najciekawsze imprezy, na których będą się bawić jeleniogórzanie

Organowe brzmienie Śląska

Organowe brzmienie Śląska X Europejski Festiwal Muzyki Organowej „Silesia Sonans” zorganizowany przez Parafię Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, obchodzi 10. urodziny. Jubileuszowa edycja Festiwalu potrwa od 1 do 6 września. Na początek – krótki recital organowy w wykonaniu prof. Andrzeja Chorościńskiego, dyrektora artystycznego Festiwalu. W drugiej części koncertu wystąpi Gwendolyn Bradley, solistka nowojorskiej Metropolitan Opera.

Artystce towarzyszyć będzie Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Michała Nesterowicza. W programie – między innymi – oratorium „Stworzenie Świata” Haydna. W następnych dniach melomani zobaczą premierowy



Andrzej Chorościński, współtwórca festiwalu Silesia Sonans

pokaz krótkiego filmu o wnętrzu unikalnych organów Schlag und Soehne OPUS 678 oraz recitalu Jadwigi Śmieszkowskiej-Delapaut (2. IX). Wystąpią także wirtuoz organów – kolejno w następnych

dniach: Adres Uibo (Estonia), Fabrice Pitrois (Francja), Udo Witt (Niemcy), a na zakończenie zaprezentują się szwajcarscy artyści Jean Christophe Geiser (organy) oraz Karin Richter (alt).

Muzyczny szal młodych

1 września (sobota) Festiwal z Piastem przyciągnie na lotnisko Aeroklubu Jeleniogórskiego młodych i starszych fanów zespołów The Jet Set, Danzel, Duet Ha-Dwa-O! oraz Farba. Koncert potrwa od godz. 16 do północy.

Rockowo będzie też na placu Ratuszowym w niedzielę, 2 września. W koncercie Rock Jelenia wystąpią jeleniogórskie zespoły muzyczne (Modliszka, Soft Light Fire, Stopa Elbow, Tomski Band, Fort BS, Leniwiec). Gwiazdą wieczoru będzie zespół Bracia.



PROGRAM W PIGUŁCE

1 września

„Festiwal Piasta 2007” godz.16.00

Lotnisko

18.20 - 19.30 HA-DWA-O

20 - 21.20 FARBA

Poza tym występy zespołów coverowych, konkursy dla publiczności i inne atrakcje.

1 - 6 września X Europejski Festiwal Muzyki Organowej „Silesia Sonans” Kościół Garnizonowy

2 września

Koncert „Rock Jelenia” – rockowa muzyka młodzieżowa

Od godz. 14 prezentacja muzycznej sceny Jeleniej Góry; w koncercie wystąpią jeleniogórskie zespoły muzyczne (Fort B.S., Leniwiec, Soft Light Fire, Tomski Band, Legwan). Gwiazdą wieczoru będzie ZESPÓŁ BRACIA.

5 września

Otwarcie wystawy czasowej „Wildlife Photographer of the Year 2006” godz. 18 w Biurze Wystaw Artystycznych

8 - 9 września

JARMARK JELENIOGÓRSKI

13 - 15 września

V BAREJADA Festiwal Filmów Komedio- wych i Niezależnych w sali widowiskowej przy ul. Bankowej 28/30

14-15 września

64. Międzynarodowy Wyścig Kolarski Tour de Pologne UCI PRO TOUR

16 września

Jubileuszowanie obchody 20-lecia ODK i 50-lecia Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – godz. 12.00-21.00

25 września

- 7 października XXXVII Jeleniogórskie Spotkania Teatralne

29 września

EUROGALA TAŃCA - Turniej Tańca Towarzystwa „Karkonosze Open 2007” o Puchar Euroregionu NYSA – hala przy ul. Złotniczej

29-30 września

XXXIV Jarmark Staroci i Osobliwości - plac Ratuszowy

Bieżące informacje o imprezach września na www.jelonka.com

Miś na BAREJADę



Specjalnym pokazem kultowej komedii „Miś” Stanisława Barei rozpocznie się 12 września V BAREJADA, czyli Festiwal Filmów Komedio- wych

i Niezależnych. Ich projekcje będzie można oglądać do 15 września w sali widowiskowej przy ul. Bankowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

XXXVII Jeleniogórskie Spotkania Teatralne

Uczta dla fanów sztuki scenicznej zacznie się 25 września, a skończy 7 października w... Wałbrzychu sztuką tamtejszego Teatru im. Szaniawskiego pod tytułem „Był sobie Polak, Polak, Polak i diabeł”.

Inauguracja – na dużej scenie Teatru Jeleniogórskiego im. Norwida o godz. 19. Aktorzy TJ wystąpią w sztuce „Kariera Artura Ui” Bertolda

Brechta w reżyserii Wojtka Klemma. Do 7 października przez Jelenią Górę „przewiną się” Teatr im. Jana Kochanowskiego z Opola („Baal...”), Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera z Warszawy („Omyłka”, „Albośmy to jacy tacy”), TanzTheater z Görlitz („Testbild”) oraz Teatr Stary z Krakowa z „Odprawą posłów greckich” Jana Kochanowskiego.



Czar dawnych Cieplic

18 września o godz. 16 w Muzeum Karkonoskim zostanie otwarta wystawa „Warmbrunn i okolice jego – uroki cieplickiego źródła”.

Będzie można prześledzić rozwój Cieplic od małej osady do europejskiego kurortu. Wszystko na podstawie ciekawych materiałów ikonograficznych (dwa tysiące kartek pocztowych i 200 zdjęć), przedmiotów i innych eksponatów. Wystawa to spacer po dawnych zmieniających się Cieplicach, ulicach, parkach i ciekawych miejscach. Warto, bowiem przywrócić blask uzdrowisku, ukazując wygląd i rozwój do lat 40-tych XX wieku – podają organizatorzy.

Rarytatem będzie plan Cieplic Benjamina Maiwaldta z 1742 roku.



Emocje z Tour de Pologne



14 i 15 września przez Ziemię Jeleniogórską przejdzie 64. Międzynarodowy Wyścig Kolarski Tour de Pologne UCI PRO TOUR. 14 września kolarze ruszą z z Dzierżoniowa Wałbrzych, Boguszów Gorce, Kamienną Górą, Kowary, Karpacz, Miłków do Jeleniej Góry. Planowany przyjazd pelotonu ok. godz. 16.15 ulicami: Sudecką, Wojska Polskiego, Złotniczą,

Różyckiego, Jana Pawła II. Meta VI etapu będzie przed skrzyżowaniem z ulicą Bacewicz.

15 września o godz. 10.20 kolarze wystartują honorowo do VII etapu z placu Ratuszowego ulicami: Szkolną, Bankową, Sudecką i pojedą do Karpacza.

Kolumnę opracował (tejo) Zdjęcia: Arkadiusz Piekarz, Agnieszka Gierus

Starocie na starówce



Tradycyjny Jarmark Staroci i Osobliwości potrwa od 29 do 30 września.

Pląsy w tańcu



30 września najlepsi tancerze zmierzą się w Eurogali Tańca „Karkonosze Open 2007”.

REGION Szynobusem z Trutnowa do Lwówka Śląskiego

Czeski sen polskich torowisk

Przewoźnik naszych południowych sąsiadów zamierza wjechać na szyny lokalnych linii kolejowych w Jeleniogórskiem.

To firma Viamont. Ma certyfikat i może prowadzić przewozy kolejowe we wszystkich państwach Unii Europejskiej, ale nie ma przydzielonej koncesji na prowadzenie działalności w Polsce. Zanim czeski szynobus pomknie po naszych szynach, trzeba załatwić wiele formalności. Jak na razie Czechów to nie przeraża choć

droga do wjazdu na polskie tory nie jest usłana różami. Przede wszystkim należy spełnić wymogi Urzędu Transportu Kolejowego.

Rozmowy o przekazaniu torowiska Czechom już trwają. Na początek przewoźnik obsługiwałby linię z Trutnowa do Kamiennej Góry. Później – składy pojechałyby przez Marciszów do Jeleniej Góry i dalej do Lwówka Śląskiego.

Samorządowcy są przekonani, że realizacja pomysłu jest możliwa, a nowo powstała linia będzie jedną z większych atrakcji turystycznych regionu. Skorzystają z niej także

mieszkańcy miejscowości, przez które czeskie szynobusy będą przejeżdżały.

Nie ma na razie mowy o wykorzystaniu bardzo malowniczego szlaku z Kamiennej Góry do Jeleniej Góry przez Kowary. Remont torowiska nieużywanego od ponad 20 lat linii kosztowałby za dużo. A szkoda, bo trakt jest jednym z najpiękniejszych w regionie i sporo na nim zabytków sztuki inżynierskiej: kilka mostów i wiaduktów oraz trzy tunele.

(tejo)



Kiedy czeskie składy zawitają na polskich torach?

Koleje (nie)przyjazne

Czesi nie zrażają się niepowodzeniami, jakich dotychczas zaznawali na polskich torowiskach. W lipcu z okazji rocznicy powstania Śląskiej Kolei Górskiej PKP zażądały od czeskiego przewoźnika półtora miliona koron za wjazd pociągu do Szklarskiej Poręby Górnej.

Kolej Izerska z Tanvaldu do Jeleniej Góry, której Czesi byli gotowi zapewnić składy i obsługę, wciąż jest przedsięwzięciem w fazie projektu. Pociągi jeździły jedynie okazjonalnie.

REGION Mija 27. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych. Co nam zostało z tych lat?

Z etosem na styropianie

Z użycia wyszły dwa słowa, które jeszcze kilka lat temu zrobiły karierę zawrotną, ale – jak widać – krótką. Etos Solidarności i styropian. Przypomną nam o nich w nadchodzący piątek. Sami już pewnie niezbyt pamiętamy, o co w tym chodzi. Wkrótce pewnie z językowego uzusu odpłynię w zawieszenie słowo Solidarność.

Ten przykład przemijania mody językowej na pewne pojęcia ilustruje po części stan naszej świadomości. Czmyś się zachłystujemy, szarpiemy słowo deklinacją, a kiedy nie jest już potrzebne lub staje się wręcz niewygodne, wyrzucamy je do śmietnika historii. Lub w najlepszym przypadku do magazynu muzeum myśli, aby od czasu do czasu wyciągać ten eksponat, odkurzać i pokazywać z doniosłych okazji. Poczym znów wrzucić na półkę lamusa, do następnego roku.

Tak też będzie z etosem Solidarności i styropianem w piątek, w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Wtedy, 31 sierpnia, w niedzielę, niedospany Lech Wałęsa sygnując te historyczne dokumenty kiczowatym długopisem z Papierem nie przewidywał pewnie w najśmielszych marzeniach, że zostanie prezydentem wolnej od sowieckiej troski Polski.

A wicepremier Mieczysława Jagielskiego, który przewodniczył komisji rządowej, pewnie tylko w koszmarach dręczyła wizja obalenia komunizmu.

Nadzieja i (nie)normalność

Wałęsa był niewyspany, bo – jak wszyscy strajkujący stoczniowcy i ludzie ich wspierający (o różnych zresztą intencjach, co pokazała przyszłość) – noc spędzał na styropianie. A kompanów, których miał wokół siebie, spała etos Solidarności. Jak pisał nieodżałowany ks. Józef Tischner, etos ów był ekspresją najgłębszej ludzkiej i zarazem polskiej nadziei.

Zespołem wartości idealizujących wyobrażeń czegoś, w co wtedy nikt do końca nie wierzył: że może wreszcie będzie normalnie. A nie było.

W Jeleniej Górze w tamtym sierpniu strajkowało ostrzegawczo Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. To było takie dalekie echo strajku wrocławskiego MPK na Grabiszyńskiej, gdzie podwaliny przyszłej popularności zbierał Władysław Frasyniuk. W stolicy Karkonoszy Międzyzakładowy Komitet Strajkowy powstał później w Gencjanie, klubie zakładu FAMPa.

Czerwone, rozpadające się sanosy, trwały w bezruchu przy dworcu PKP opatrzone białoczerwonymi chorągiewkami, z reguły zakładanymi podczas świąt państwowych, na przykład 22 lipca. Tym ra-

z e m

inne znaczenie miały te flagi. Powiewał nimi wiatr niosący etos z wybrzeża. Tylko styropianu zabrakło.

Na czarno-białych telewizorach jeleniogórzanie śledzili transmisję z Gdańska, której wymowa jednoznacznie dawała nadzieję na lepsze jutro, którego nie było. Oglądali podpisywanie porozumień pijąc gorzką herbatę, bo trudno osłodzić sobie życie bez cukru. Wtedy był niemal niedostępny i na kartki. Mięso też. Bez niego Polakowi ciężko żyć. Wówczas pojęcie vegetarianizmu brzmiało niezrozumiale, a bardziej swojski jarosz też nie miał wielkiego wyboru w postaci jadła zastępczego, bo w sklepach sterczał na półkach symboliczny ocet. Pustką ziały nawet gierkowskie placówki komercyjne, dwa razy droższe od zwykłych.

Pęknięcia na monolicie

Wszyscy myśleli, że gorzej już być nie może, choć – jak pokazała przyszłość – mogło.

Po solidarnościowym festiwalu, mieszance radości połączonej z niepewnością, nastąpiła groza stanu wojennego i szarżyna lat 80-tych. Pod ich koniec rozłożono okrągły stół. Komuna padła, choć – jak się okazuje – nie do końca.

Dziesiątą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych obchodzono już w zupełnie innych okolicznościach. Styropian z trudno dostępnego materiału budowlanego stał się symbolem władzy, a etos Solidarności – spełnieniem pokładanych w nich oczekiwań.

Było to piękne, póki się nie rozsypało.

Pierwsze rysy na lokalnym solidarnościowym murze powstawały przecież wówczas, kiedy był on budowany. Te usterki w rozmaitych dziedzinach miały miejsce w całym kraju. Były oczywiście także pęknięcia jeleniogórskie. Działacze Solidarności ze stolicy Karkonoszy nie chcieli wejść w struktury dolnośląskie. Ta samodzielność różnie była odbierana. Nie brakowało opinii, że to ona przyczyniła się po części do później nadanego Jeleniej Górze i okolicom miana „czerwonej kotliny”.

Inne pęknięcia to postulaty nie do końca oparte na rozeznaniu skutków zmian. Choćby żądanie przekształcenia Sanatorium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w szpital i uczynienie tego samego z Domu Wypoczynkowego KC PZPR Granit w Szklarskiej Porębie.

Kierowano się – z całą pewnością – zasadą potępienia partyjnej i rządowej prywaty, choć nie uwzględniono faktu, że na przykład, wspomniane obiekty w żaden sposób nie spełniały wymogów postawionych szpitalom i bardzo źle w tej funkcji by się sprawowały.

Władza nie dla każdego

To było za czasów Solidarności raczkującej. Kiedy walczyła, a później rządziła, spodziewano się cudów, których nie było. W Jeleniej Górze etos sierpniowy i styropian „rządził” zaledwie przez cztery lata po przełomie systemowym. Rychło wróciły stare demony, podobno już w siną dal przepędzone i na dobre w regionie osiadły.

Piewcy etosu na Ziemi Jeleniogórskiej albo pomarli, albo wycofali się z zabawy w politykę, bo stracili poparcie wyborców.

Jako świadek tamtych wydarzeń, młodszy o te naście lat, pamiętam nazwiska Jerzego Modrzejewskiego, człowieka Solidarności w strukturach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wielkiego serca i umysłu postać mecenasa Jerzego Lachowicza, szczerego i dobrodusznego Romana Niegosza, który sam zrezygnował z kandydowania do sejmowego fotela po kilkunastu miesiącach spędzonych w kontraktowym Sejmie. Nie lubił być na świeczniku.

Ich już pośród nas nie ma. A gdyby byli, nie sądzę, aby zachwycili się tym, co dokonano z wyznawanymi przez nich idealami i solidarnościowym etosem.

Ludzie, którzy tamtego Sierpnia się urodzili się, dziś mają 27 lat. Ilu z nich ma świadomość tamtych wydarzeń, nazwisk i dziejowych konsekwencji? Niewiele zapewne. Może pasjonaci. Nie mówię, że to źle i nie potępiam ich w czambuł. Bo polityki dziś można mieć dość, a od przesadnego upamiętniania

rozmaitych wydarzeń z przeszłości też głowa czasami boli.

Co by było, gdyby?...

Warto jednak dziś zapytać, czy bez tamtego Sierpnia, kiczowatego długopisu Wałęsy, twardego styropianu, solidarnościowego etosu i wielu innych czynników, ci młodzi ludzie nie mogliby dziś ot tak jechać do pracy do Irlandii?

Czy ich młodszy koledzy nie zasiadali by w ogródkach piwnych na placu Ratuszowym wlewając w siebie chmielowe napitki? Czy nie musieliby czasem, jak w jakiejś hipotetycznej i mrocznej powieści political fiction, na przykład „Rok 2007”, żyć w pętach ultratotalitarnego systemu pod ciągłą kontrolą kamer, skrepowani prawem eliminującym wolność i swobody?

Na to jednoznacznej odpowiedzi nie ma, bo przecież tylko Opatrzność zna ścieżki, którymi prowadzi historię. Z całą pewnością jednak współczesne nieskrepowanie jest jednym z pochodnych skutków otwarcia na Europę i na świat, do którego drzwi pomógł uchylić tamten Sierpień.

To dzięki tamtym wydarzeniom możemy mówić, na przykład, że Polska jest państwem wyznaniowym – choć nie jest. Nikt z powodu takich poglądów ludziom języka nie ucina. Nie utnie też nikt palców internautom, którzy wypisują na portalach

różne bzdury korzystając z opacznie rozumianej wolności wypowiedzi i dając upust swoim niezdrowym żądom i wyobrażeniom. Choć zdaniem niektórych styropian powinien je wygłuszyć. Ale nie wygłuszył. I dobrze. Bo na tym polega normalne społeczeństwo.

Dlatego sądzę, że warto w nadchodzący piątek odwiedzić to swoiste „muzeum historii” i choć chwilę pomyśleć nad odkurzonym etosem i przespacerować się na legendarnym styropianie.

Czy wniosek z tego taki, że całe solidarnościowe rządzenie było z góry skazane na porażkę, bo związki zawodowe żadnego kraju nie uzdrowiły i nie uzdrowią?

Z całym szacunkiem do niewątpliwych osiągnięć czterech solidarnościowych ekip, chyba tak.

Czy należy tylko ubolewać, że wyborcy tak późno wystawili władzy spod znaku panny „S” negatywną cenzurkę? Też odpowiem twierdząco.

Zal tylko, że z tego ruchu tak naprawdę nie narodziło się przez 27 lat takie ugrupowanie polityczne, które w sposób sprawny i znośny przeprowadziłoby Polaków od totalitaryzmu do wolności.

Konrad Przezdzięk



Jeleniogórska siedziba NSZZ Solidarność przy ul. 1 Maja. Mało kto pamięta, że pierwsze biuro związku mieściło się przy al. Wojska Polskiego w jednoizbowym pomieszczeniu



Solidarnościowy rodowód ma senator Tadeusz Lewandowski oraz zastępca prezydenta Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak. Szef rady miejskiej Hubert Papaj jest przedstawicielem młodszego pokolenia

Najważniejsze przed nami

Tadeusz Lewandowski
senator Prawa i Sprawiedliwości

– Wydarzenia Sierpnia wciąż budzą refleksję. To dzięki nim Polska odzyskała prawdziwą niepodległość. Z tego dziedzictwa należy wciąż korzystać. Myślę jednak, że zasiane wówczas ziarno wciąż kiełkuje i jeszcze nie wydało największych owoców. Wszystko okaże się w miarę upływu czasu.

KOWARY Zagmatwane przepisy nie pozwalają artyście na pokazanie bogatego zbioru

Kolekcja ukryta w wieży

Jerzy Jakubów, znany grafik mieszkający w Wojkowie, jest posiadaczem kolejowej wieży ciśnieniowej i znajdującej się tam kolekcji lasek. Oprócz satysfakcji, bogaty zbiór przyniósł mu niespodziewane kłopoty.

Kolejowa wieża ciśnieniowa, wzniesiona w 1905 r., służyła przez długie powojenne lata jako zbiornik wody, którą przepompowywano na stacji kolejowej do parowozów. Kiedy PKP wprowadziła pojazdy spalinowe, wieże stały się niepotrzebne. Ta w Kowarach, nie pilnowana przez nikogo, stała się miejscem spotkań miejscowego marginesu. Któregoś dnia zapadł się dach. – Nie mogłem patrzeć na to i w lipcu 1995 r. wydzierżawiłem ten obiekt od PKP, a w 1999 r. kupiłem – mówi Jerzy Jakubów.

Artysta najpierw zamontował dach i urządził na dole pracownię artystyczną, a potem wybudował antresolę, na której umieścił swoją kolekcję lasek, jedyną taką w kraju.

Rodzinną tradycją

– Moje zainteresowanie laskami ma rodzinne korzenie. Odziedziczyłem kilka po dziadku, który był leśnikiem na Wileńszczyźnie, przeżył wywózkę na Sybir. Od kiedy sięgam pamięcią, u nas w domu zawsze było kilkanaście różnego rodzaju lasek. Wtedy postanowiłem, żeby stworzyć kolekcję tego nieodłącznego dla człowieka od pradziejów rekwizytu – mówi Jerzy Jakubów. Zaczął systematycznie skupować różnego rodzaju laski oraz kije wędrownie i pastorały na giełdach staroci i od osób prywatnych. Nie jest to łatwe, bo takie laski są przekazywane z pokolenia na pokolenie, w niektórych rodzinach traktowane są jak bezcenne relikwie.

Jednak kolekcja J. Jakubowa liczy obecnie ponad 1000 eksponatów, wzbogacona jest ponadto kapelusami i butami z danego okresu. Nie w cyfrze jednak jest konik Jerzego, bardziej interesują go posiadacze, historia i różne techniki wykonania lasek.

Urzędnicze przeszkody

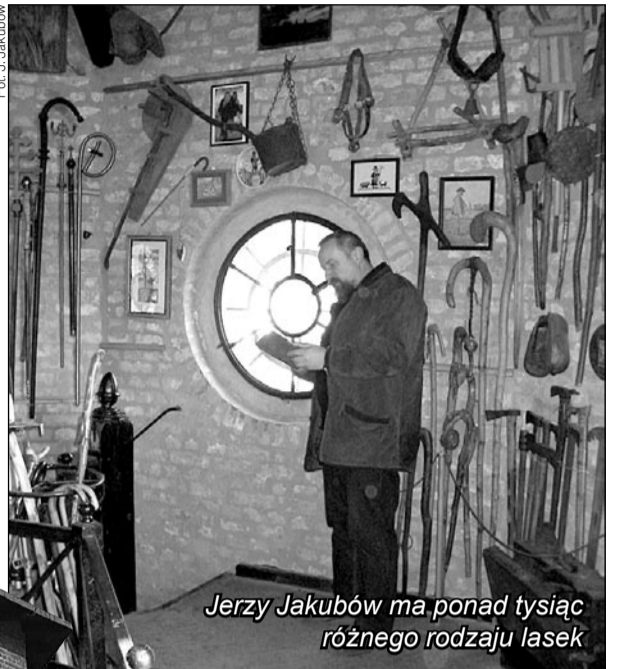
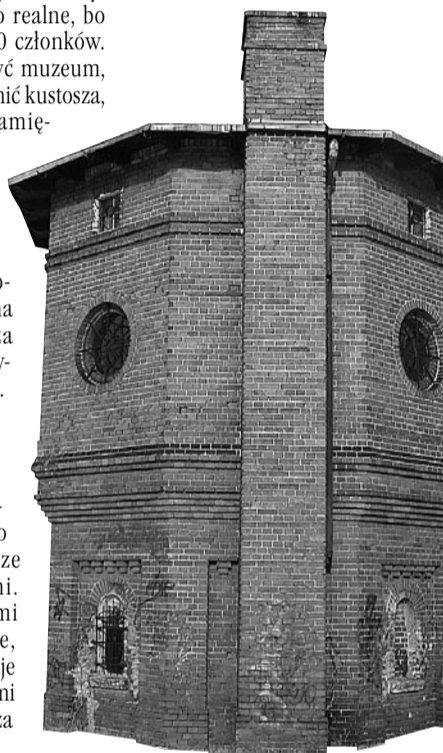
Kiedy Jerzy Jakubów przeniósł swoje zbiory do antresoli w wieży ciśnieniowej, postanowił udostępnić tę ekspozycję miejscowym oraz turystom. No i zaczęły się schody. Musiałby albo założyć stowarzyszenie, co jest mało realne, bo do tego potrzeba 10 członków. Mógłby też otworzyć muzeum, ale musiałby zatrudnić kustosa, stworzenie izby pamięci oznacza z kolei ogrom urzędniczych przepisów do przejścia. Natomiast uruchomienie działalności gospodarczej polegającej na pobieraniu opłat za zwiedzanie, jest oczywiście nieopłacalne.

Otwarte dla znajomych

W tej sytuacji Jerzy Jakubów tylko pracuje na parterze wieży w pracowni. Prowadzi z dziećmi zajęcia praktyczne, za darmo. Organizuje spotkania ze znanymi poetami i również za

darmo udostępnił chętnym do oglądania kolekcję lasek. Robi to wśród znajomych, bo chętnych do oglądania tego zbioru jest znacznie więcej. Oficjalnie jednak takiej wystawy nie ma. Choć to niepełna prawda. Trzykrotnie już kolekcja Jerzego Jakubowa wzięła udział w Europejskich Dniach Dziedzictwa Kulturowego, w ramach których zachęca się do odwiedzania miejsc, na co dzień niedostępnych.

Janusz Cwen



Jerzy Jakubów ma ponad tysiąc różnego rodzaju lasek

Amerykańska przygoda

Jerzy Jakubów w 1992 roku otrzymał zaproszenie na indywidualną wystawę swoich prac w Hartford – stolicy stanu Connecticut. Dzięki temu otrzymał półroczną artystyczną wizę na pobyt w USA. Uważał za to los szczęścia, bo zwykle wizy miały ważny okres tylko na miesiąc. Wydawało mu się, że chwycił Boga za nogi. Zapożyczył się u znajomych na bilet samolotowy w dwie strony (ok. 2 tys. USD). Otworzył swoją wystawę grafik w Domu Polskim, namalował również portret I. J. Paderewskiego do panteonu wielkich Polaków w tamtejszej kolekcji, nawiązał również obiecujące kontakty z szefem telewizji polonijnej Edmundem Liszją. Spodziewane eldorado niestety w rzeczywistości skończyło się szybko. Przez chwilę zapomniał o tym, że jest artystą i chciał się dorobić. Chwytał się różnych dorywczych zajęć, ale to nie przynosiło spodziewanych zysków. Poznał „polskie piekielko”, gdzie rodacy miast pomagają krajanom, tylko ich wykorzystują. Nie wytrzymał i po czterech miesiącach wrócił do kraju. Żona go nie poznała, bo schudł kilkanaście kilogramów. Na Okęcie przyleciał z kawałkami kartonów, w których spijają na ulicach przegrani życiowo ludzie. Umieścił tam swoje prace. Tak też zatytułował kolejną swoją wystawę: „Kartony z USA”.

Wędrujący po świecie

Jerzy Jakubów (ur. w 1957 r. w Cieplicach), grafik, rzeźbiarz i malarz jest ciągle pod urokiem osobistych kontaktów z Józefem Gielniakiem (w latach 1969-72), co zaowocowało zorganizowaniem przez niego trzech plenerów im. Jerzego Gielniaka (w 1986, 1987 i 1988 r.). W 1977 r. skończył naukę w PLSP im. Antoniego Kenara w Zakopanem. Od 1985 r., z przerwami, do tej pory pracuje w Oficynie Wydawniczej Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Trudno zliczyć wystawy indywidualne i zbiorowe, w których były prezentowane jego prace w kraju i za granicą. Swoją twórczość określa jako wędrowkę po świecie kultury judeo – chrześcijańskiej, mottem zaś jego jest ciągle poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące go pytania. Dlatego często zamienia rzeźbę na malarstwo, by potem przerzucić się na rysunek lub grafikę. Jest ubiegłorocznym laureatem nagrody im. Władysława Hasióra.

KOWARY Taką pompą w mig ugasił każdy pożar

Stara, ale jara



Na terenie należącym do Miejskiej Służby Ratowniczej znajduje się pompa z 1917 roku, która służyła strażakom przez długie lata, także po wojnie. Było to bardzo przydatne i wydajne urządzenie, bo w ciągu minuty można było z jego pomocą wypompować około 300 litrów wody przez trzy węże o przekroju: dwa po 50 cm i jeden – 75 cm. Do jego obsługi wykorzystywani byli najsilniejsi w ekipie strażacy,

którzy siłą ramion i przy użyciu mechanicznej przepompowni wydobywali szybko wodę z najbliższych akwenów. Na maszynie jest dawna nazwa Kowar – Schmiedeberg (Kowalska Góra). Do niedawna był też napis firmy, która pompę wyprodukowała, umieszczony na półkolistej blasze u góry. Niestety, padła łupem złomiarzy. Pewnie dlatego, że była wykonana z miedzi.

(JEN)

KARPACZ Na szczyt jednokierunkowo?

Zadepczą Śnieżkę

Tłum turystów wchodzi w ciągu jednego dnia na najwyższą górę Karkonoszy.

Karkonoski Park Narodowy obawia się, że tak liczna rzesza gości może zniszczyć część roślinności występującej w tej partii gór. Na szlaku na Śnieżkę jest bardzo tłoczno, co nie sprzyja bezpieczeństwu. W sezonie na górę podąża nawet 10 tysięcy turystów.

Tłumy czynią wędrowkę mniej atrakcyjną i nie ułatwiają pracy ratownikom Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w razie zagrożenia. Tym bardziej, że turyści częściej wybierają wspinaczkę stromym zboczem aniżeli spacer Drogą Jubileuszową. Bywa, że jest kłopot, aby bezkolizyjnie minąć ciągnących „tabunami” wędrowców.

Dlatego KPN rozważa możliwość wprowadzenia innej organizacji ruchu dla osób, które pragną zdobyć najwyższą górę Sudetów. Jednym z wariantów jest zamknięcie dla osób wchodzących tzw. zakosów, czyli

Na Śnieżkę w sezonie wchodzi 10 tys. turystów dziennie



wspomnianego szlaku czerwonego wytyczonego stromym zboczem. Na Śnieżkę można by wchodzić tylko Drogą Jubileuszową, która z kolei została zamknięta dla turystów schodzących z góry.

Dla nich przeznaczony był czerwony szlak.

Dyrekcja Karkonoskiego Parku Narodowego nie chce ograniczać dostępu na Śnieżkę. Z czasem inna regulacja ruchu będzie jednak koniecznością, bo z roku na rok szczyt góry „zdobywa” coraz więcej ludzi

a Karkonosze są po Tatrach celem najliczniejszej grupy miłośników górskich wędrowek.

Park zakończył właśnie liczenie turystów, którzy wędrują po górskich szlakach. Średnio okolice Domu Śląskiego nawiedza około stu tysięcy ludzi rocznie. W tym roku – jak wynika z szacunków – będzie ich jeszcze więcej.

Nasz komentarz przeczytasz na stronie 13.

(tejo)

Dach jak nowy

Zakończył się remont części dachu w budynku przy ul. Ogrodowej 38 w Kowarach, w którym mieszkają rodziny Romów i Polaków. Prace kosztowały 100 tys. zł a pieniądze pozyskano z programu na rzecz społeczności romskiej oraz z kasy Zakładu Eksploatacji Zasobów Komunalnych. Dzięki temu, dach niszczonego od dawna zabytkowego budynku pokryto dachówką.

Schrupali górę

Najmłodszy mieszkający Kowar nie nudził się podczas wakacji: podczas bezpłatnych półkolonii fundowanych przez Miejski Ośrodek Kultury wykonali balony oraz imitację Śnieżki. Zajęcia prowadziła Agnieszka Frydrych. Były warsztaty fotograficzne, angielski lub nauka gry na instrumentach oraz gry, zabawy i konkursy. Największą furorę zrobiło ponad 20 balonów o średnicy ponad 2 metrów. Dzieci zrobili je z bibuły i wypuścili podczas dni miasta. Młodzi kowaranie wykonali ze słodyczy imitację Śnieżki. Zjedli ją ze smakiem.

(JEN)

JANOWICE WIELKIE Młodzi ludzie z całego świata przyjechali, by pomagać innym

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Przyjemne z pożytecznym

Turyści z Francji, Hiszpanii a nawet Korei przyjechali do Janowic Wielkich w ramach międzynarodowego obozu dla dorosłej młodzieży. – Chcemy zwiedzić okolicę i zrobić coś dla innych – mówią.

Tego typu wyjazdy organizowane są przez Stowarzyszenie Promocji Wolontariatu. Mogą w nich wziąć udział młodzi ludzie z całego świata. W Janowicach przebywa 10 osób: Manon Rarmord, Anna - Belle Bea i Lola Philippe oraz Raphaelle Cormerais Thomin są z Francji, Magdalena Kowalska mieszkająca w Niemczech, Helga Brandstetter z Austrii, David Cacerez Gomez z Hiszpanii oraz Young Jung Sim i Sinhan Oh z Korei.

– Byłem wcześniej na dwóch obozach za granicą i teraz chciałem pokazać innym Polskę – mówi Jakub Wojciechowski z Piotrkowa Trybunalskiego, lider grupy wolontariuszy. – Rozmawiamy po angielsku. Ze zrozumieniem siebie nie ma większego problemu. Najbardziej doskwiera mi nadmiar formalności, które muszą zatawiać.

Uczestnicy obozu podcinają żywoplot i budują podjazd dla osób niepełnosprawnych



Uczestnikom obozu podobają się Janowice Wielkie

w Centrum Rehabilitacji w Janowicach.

– Takie wakacje to dla każdego z nas wielkie przeżycie – mówi Sinhan Oh z Korei, jeden z uczestników obozu. – Można zostawić po sobie coś dobrego. Dodatkowo mam okazję poznać Polskę i obyczajów panujących w tym kraju. Bardzo mi się tu podoba. Jeśli będę miał jeszcze kiedyś okazję

przyjazdu do Polski, na pewno skorzystam.

Dlaczego akurat wybrali Janowice Wielkie? – To przypadek – mówi Kuba. – Do wyboru jest kilkanaście miejsc na świecie. Mnie spodobał się opis Janowic a ponadto, miejsce to polecił mi znajomy, która była tu przed kilkoma laty.

Jak twierdzi, nie żałuje wyboru. – Są tu niesamowite krajobrazy – mówi.

Poza pracą na rzecz ośrodka, uczestnicy mają w planach kilka wycieczek. Już odwiedzili Jelenią Górę i zamek Bolczów. Na weekend pojechali do Wrocławia i na Śnieżkę. W planach mają także Kolorowe Jeziora.

Angela

Klaudia



Michał



Ola



Przemek



Sonia



Szymon



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: redakcja@jelonka.com

REGION Czy 74-latek zamordował swoją córkę?

Czeka na dożywocie

Ojciec podejrzewany o zabicie własnej córki przebywa w areszcie.

Policja w Złotorzy bada okoliczności śmierci 50-letniej Haliny M., którą najprawdopodobniej zadłgał nożem własny ojciec. Do tragedii doszło podczas libacji alkoholowej. 74-letni mężczyzna nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że nic nie pamięta.

Do zdarzenia doszło w minionym tygodniu w jednym z mieszkań przy ul. Szpitalnej. Zwłoki matki zastała tam 14-letnia wnuczka podejrzanego. Ciało kobiety było zakrwawione. Morderca zadał trzy rany ostrym narzędziem. Dwie z nich okazały się śmiertelne.

Potencjalnego sprawcę szybko wskazano. W chwili śmierci kobiety przebywał w mieszkaniu jej

(tejo)

ojciec. Z relacji sąsiadów wynika, że często razem pili wódkę. Kiedy byli pijani, kłócili się głównie o pieniądze.

Policjanci zabrali z domu ostre przedmioty, aby ustalić narzędzie zbrodni. Podejrzanego 74-latek aresztowano na trzy miesiące. Jeśli sąd udowodni mu zabójstwo, mordercy grozi kara od 12 lat więzienia dożywotnia.

(tejo)

REGION Kasjerki supermarketów pod lupą straży miejskiej

Ochrona przed dymkiem

Koniec ze sprzedażą papierosów nieletnim – zapowiada straż miejska.

– Uczulimy pracowników sklepów, by nie sprzedawali papierosów dzieciom i młodzieży – mówi Grzegorz Rybarczyk ze Straży Miejskiej w Jeleniej Górze, dolnośląski koordynator akcji „Stop 18”. – Będziemy też uczyć, jak powinni się zachować w takiej sytuacji. Chodzi m.in. o to, by być stanowczym wobec młodych ludzi, ale ich nie

obrażać. Kasjer powinien wytłumaczyć, że palenie szkodzi oraz że zapłaci wysoką karę, jeśli te papierosy sprzeda.

Szkolenie przeprowadzą strażnicy, ale będzie też przy nich psycholog. Po to, by udzielił uczestnikom rad, jak rozmawiać z młodzieżą.

Jak twierdzi Grzegorz Rybarczyk, szkolenia nieprzypadkowo ruszą we wrześniu. – W tym miesiącu rozpoczyna się rok szkolny. To czas, kiedy młodzież chętnie kupuje papierosy – mówi.

Na początek przeszkoleni

zostaną pracownicy jeleniogórskich hipermarketów.

Akcja „Stop 18” prowadzona jest w całej Polsce. Na Dolnym Śląsku przystąpiło do niej 14 miast, m.in. Karpacz, Wałbrzych, Lubin czy Świeżawa.

(ROB)

Zobacz sam

Porady dla sklepikarzy, jak odmawiać sprzedaży papierosów nieletnim a także krótki film szkoleniowy można znaleźć na stronie programu www.stop18.pl

Czytelniku!  **Jelonka**
Zadzwoń lub przyjdź do nas

Masz problem? A może wiesz coś ciekawego i chcesz się z nami tą wiedzą podzielić? Zadzwoń do nas lub przyjdź osobiście. Redakcja mieści się przy ul. Klonowica 9 (I piętro).

Dyżury naszych dziennikarzy

pn. 9-12
śr. 9-12
czw. 9-12
pt. 9-12



we wtorki w godz. 9-12 dyżur agenta reklamy

tel. (0 75) 75 444 00

Co tydzień świeża porcja informacji o Jeleniej Górze



Tygodnik Jelonka.com

JELENIA GÓRA Rozdali 700 prezentów

Bezpiecznie i wesoło

Konkursy sportowe i plastyczne, zabawy w dmuchanych zamkach – to wszystko czekało na uczestników sobotniego mini festynu edukacyjnego na Zabobrze III.

– Malujemy drogę do szkoły – mówią Sebastian Pikur i Krzysztof Twolek, którzy za kilka dni rozpoczyna naukę w czwartej klasie.

Ich rówieśnicy Marcel Kaczmarski i Paweł Kulesa przedstawili przejście dla pieszych. – Tu będzie droga, tutaj pasy, a tam samochody – planował Paweł.

– Tematem przewodnim festynu jest bezpieczna droga do szkoły – wyjaśnia Ewa Duziak, jedna z organizatorek imprezy. – To dlatego, że dzieci z Zabobrze III aby dojść na lekcje, muszą przejść przez ruchliwą i niebezpieczną drogę Jana Pawła II. Dlatego powinni wiedzieć, jak mają zachować się na przejściu dla pieszych.

Obok stanowisk do malowania straży miejska ustawiła miasteczko ruchu drogowego. Dzieci musiały pokonać gokardem tor przeszkód. Były też pokazy policji i straży pożarnej. Startujący musieli np. rozwinąć i zwinąć na czas wąż strażacki. To zadanie dla nieco starszych dzieci, ale nie nudzili się i młodszy. Na placu były dwie dmuchane zabawki. Dzieci mogły poskakać na nich do woli.

– Mamy 700 drobnych upominków. Wszystkie zostaną rozdane uczestnikom zabawy – zapewni Mariusz Synówka, członek rady osiedla Zabobrze III Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

(ROB)

Sebastian i Krzysiek malowali drogę do szkoły

PIECHOWICE Rodzina Wysockich nie może doprosić się remontu jedynej drogi prowadzącej do ich domu

Odcięci od świata

– Dojazd to udręka – mówi Kazimierz i Ryszarda Wysocki z Piechowic. Od trzydziestu lat składają pisma do urzędu miasta o wyrównanie i utwardzenie jedynej drogi, którą mogą dojechać do swojej posesji. Bez skutku.

O ile latem, jeśli nie padają deszcze, można jeszcze dojechać do domu Wysockich, o tyle wiosną i jesienią jest to bardzo trudne. Samochód buksuje w błocie. Zimą o swobodnym przejeździe nie ma nawet co marzyć.

– Nie dojedzie tu ani straż pożarna, ani pogotowie – mówi Paweł Wysocki. – Wyprowadziłem się stąd jak urodziło mi się dziecko. Nie mogłem przecież narażać swojej rodziny. Zostali tu moi rodzice, ale czasami też mają już dosyć kłopotów z dojazdem.

Budynek państwa Wysockich mieści się przy ulicy Skalnej, w głębi lasu. Prowadzi tam jedyne tzw. droga zrywkowa, czyli taka, którą mogą przejechać tylko samochody ciężarowe i terenowe.

Ryszarda Wysocka codziennie o 6 rano musi pokonać ten odcinek, by dostać się do pracy, do szpitala w Szklarskiej Porębie. Podobnie jak jej mąż Kazimierz, który jest ochroniarzem.

– Nie oczekujemy, że zrobią nam tu asfalt – mówi Kazimierz Wysocki. – Wystarczyłoby, żeby kilka razy przejechał tędy spychacz na gaśnieniach i wyrównał nawierzchnię. Na to można by było narzucić się warstwę grysu, który utwardziłby drogę. To wszystko. Przecież to nie kosztuje majątek.



– Przejazd tędy jest niebezpieczny – mówi Paweł Wysocki

Do tej pory jednak władze nie zrobiły nic, by rozwiązać problem Wysockich.

Nikt nic nie wie

– Obiecano nam wyrównanie i utwardzenie tej drogi jeszcze w tym roku – mówi Paweł Wysocki. Czekaliśmy tylko, by ziemia wyschła. Byłem niedawno w Zakładzie Usług Komunalnych i zapytałem, kiedy zaczną się prace. Usłyszałem, że zmienił się teraz kierownik i sprawę trzeba rozpocząć od nowa. Opadły mi ręce. Idzie zima, a rodzice są coraz słabsi. Ja sam wożę szpadel w bagażniku. Gdy auto ugrzeźnie, muszę je odkopać.

– Nic o takiej sprawie nie wiem – powiedziała nam Teresa Kupczyńska, kierownik

Zakładu Usług Komunalnych w Piechowicach. Jak to możliwe, że poruszana od trzydziestu lat sprawa nie znalazła się w dokumentacji Zakładu Usług Komunalnych? – Możliwe, że temat zna mój zastępca, ale on jest teraz na urlopie – usłyszeliśmy. Kierowniczką odesłała nas do urzędu miasta.

Obiecuje, że pomoże

Burmistrz Piechowic Zofia Grabias-Baranowska, która w ubiegłym roku objęła urząd, rozkłada teraz ręce twierdząc, że nie ma na to pieniędzy. Mimo to obiecała, że zrobi wszystko co w jej mocy żeby tej rodzinie pomóc.

– Nie pozostawię tych ludzi samym sobie – przyznała w

rozmowie z nami. – W przyszłym tygodniu porozmawiam z tą rodziną i ustalimy, co da się dla niej zrobić. Nie mogę jednak obiecać, że dokonam cudów. Budżet skonstruował mój poprzednik, nie przewidziano w nim pieniędzy na to zadanie. Będę mogła przeznaczyć jakieś środki dopiero w przyszłym roku. Trzeba ten wydatek zresztą dokładnie przeanalizować, bo budynek państwa Wysockich jest oddalony od centrum Piechowic, a droga prowadzi przez teren prywatny oraz nadleśnictwa. Niemniej postaramy się pomóc rodzinie Wysockich.

Sprawdzimy, czy dotrzyma słowa.

Angelika Grzywacz**SZKLARSKA PORĘBA** Bezpłatne i bardzo dokładne mapy dla rowerzystów

Dojadą do celu

Są bardziej szczegółowe niż niektóre tzw. sztabówki. Zaznaczono na nich nie tylko powszechnie znane ścieżki rowerowe, lecz także dukty leśne i mało popularne trakty, po których można jeździć rowerem.

To nietypowe mapy Karkonoszy i Gór Izerskich. O taką promocję swojej małej ojczyzny zadbałi członkowie Stowarzyszenia Cyklistów Szklarska Poręba na Dwoch Kółkach.

O pieniądze na druk tego użytecznego wydawnictwa,

które dla turystów jest bezpłatne, postarano się z funduszy Unii Europejskiej. Część środków pochodzi z budżetu miasta. Mapa ma formę ulotki rozdawanej w punktach odwiedzanych przez turystów na dwóch kółkach.

Mapa rozchodzi się jak świeże bułki. Nakład 10 tysięcy egzemplarzy okaże się zapewne za mały. Już przygotowywane są dodruki.

Kolejna inicjatywa stowarzyszenia cyklistów zasługuje na pochwałę. A nie jest to pierwszy pomysł zapaleńców, którzy skutecznie promują Szklarską Porębę. Nie tylko wytwarzają i oznakowują ścieżki rowerowe wokół kurortu pod Szrenicą. Są też pomy-

ślodawcami takich przedsięwzięć, jak – między innymi – „kwatery dla rowera”. Dzięki temu wiele pensjonatów i ośrodków stało się miejscami przyjaznymi dla cyklistów: zaopatrzone je w rowerowe parkingi oraz miejsca, gdzie można rower naprawić w razie awarii.

(anzol)

Z myślą o rowerzystach

Jeleniogórskie PKS zorganizowało przejazdy specjalnymi autobusami z miejscami dla rowerów. Na razie oferta dotyczy tylko Przełęczy Okraj, skąd turyści mogą ruszyć rowerami na pobliskie ścieżki lub przesiąść się do czeskiego cyklobusa i przejechać na południową stronę Karkonoszy. Cyklobusy ruszają z dworca PKS w Jeleniej Górze o godz. 9 i 14., a wracają z Okraju odpowiednio o godz. 11 i o 16. 20.

JELENIA GÓRA Strażnicy miejscy i policjanci na wysokości zadania

Najbezpieczniej przy ratuszu

Obstawa na rynku była tak ścisła, że nawet mysz nie mogła się prześlizgnąć.

Zmasowane oddziały straży miejskiej oraz funk-

**Stróże miasta zawsze na posterunku!**

cjonariusze policji licznie stawili się w okolicach magistratu w minioną środę. Powód? Kolejna akcja

„Bezpieczne wakacje”, której areną tym razem było centralne miejsce w stolicy Karkonoszy.

Charakter profilaktyczny podwójny, bo władze Jeleniej Góry postanowiły wyznaczyć ze świadomości społecznej niekorzystny dla nich obraz placu Ratuszowego jako wylęgarni przestępczości.

I udało się. Patrole mundurowych przyjaźnie podrygiwały w rytm skocznych polek i rwały się do poloneza tańczonych przez przebywających w Jeleniej Górze młodych gości z Ługańska (Ukraina). Obecność zagranicznych gości zdecydowanie poprawiła odbiór naszego pięknego miasta w oczach cudzoziemców, którzy zapewne chętniej będą do nas przyjeżdżać.

Jak zwykle przy takich okazjach pierwsze skrzypce grał



ml. insp. Grzegorz Rybarczyk z SM. Dzięki niemu chętni mogli spróbować swoich sił i sprawdzić znajomość znaków drogowych w miasteczku ruchu drogowego. Prezentację sprzętu przygotowała również straż pożarna.

Nad wszystkim czuwał prezydent Marek Obrębalski, który

pełny werwy i zapału wrócił do pracy po kilkudniowym urlopie.

Stróże prawa zapewnili nas, że – choć wakacje się kończą – akcja będzie kontynuowana, bo bezpieczeństwo jest sprawą priorytetową dla wszystkich.

(AGA/ anzol)**(anzol)****PLOTKI I FAKTY****Z myślą o Euro**

W miniony czwartek prezydent Marek Obrębalski wziął udział w posiedzeniu Komisji Obiektów Sportowych Dolnośląskiego Komitetu Organizacyjnego EURO 2012. Wiadomo, że Jelenia Góra aspiruje do grona miast, które chcą przyjąć jedną z drużyn uczestniczących w najważniejszym turnieju piłkarskim Starego Kontynentu. Dlatego miasto dąży do wybudowania kompleksu sportowego z prawdziwego zdarzenia w miejscu dzisiejszych stadionów i hali przy ulicy Złotniczej. Władze samorządowe Jeleniej Góry zapewniły, że od tej linii przygotowań nie ma odwrotu. I nawet gdyby jakimś cudem piłkarze i kibice ominęli gród Krzywoustego, wybudowane w szczytnym celu i za miliony euro, których jeszcze nie ma, obiekty sportowe służyć będą dobru i rozwojowi kultury fizycznej następnym pokoleń jeleniogórzan.

JELENIA GÓRA Urzędnik za barykadą gniewu

Kaganek ciemnoty

Naczelnik wydziału oświaty śmiertelnie obraził się na Jelonkę. Do tego stopnia, że zakazuje innym rozmawiania z nami.

Waldemar Woźniak, bo o nim mowa, rozłączył się, kiedy usłyszał, że rozmawia z naszym dziennikarzem. – Dajmy sobie spokój – zdążył jeszcze wycedzić, nie wysłuchawszy nawet, o co chcemy go spytać.

Co tak rozgniewało Naczelnika? Ano publikacja sprzed kilku tygodni, w której ujawniliśmy, że w prowadzonym przez niego wydziale zaginął protokół z konkursu na dyrektora jednej ze szkół. Opisałmy też jak potem próbował namawiać uczestników tegoż konkursu do podpisania odwrotnego dokumentu.

Pech chciał, że akurat ten konkurs zainteresował media z racji nietypowego rozstrzygnięcia. No i draka gotowa.

Swoją gniew Szeff Oświaty przelewał jednak daleko poza swoje kompetencje. Oto polecił trenerowi Sudetów Jelenia Góra – klubu, którego jest prezesem

– by nie udzielał informacji naszemu dziennikarzowi.

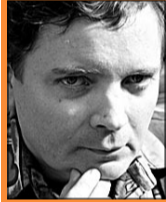
Pytanie tylko, komu zrobił na złość: naszemu dziennikarzowi, czy może klubowi, jego kibicom i samym zawodnikom?

Nie będę oświecał Szeffa od Oświaty i przypominał, że jest urzędnikiem państwowym i przy okazji osobą publiczną i to zobowiązuje go do udzielania informacji. Przyjmując tok rozumowania Pana Naczelnika proponuję, by zabronił też udzielania informacji podległym mu urzędnikom a gmach wydziału oświaty pozamykał na cztery spusty.

Po co mieszkańcy mają się dowiedzieć, jak przebiegają przygotowania do roku szkolnego i co czeka ich pociechy w nadchodzących 10 miesiącach. Oto właśnie chciałem zapytać dzwoniąc do Pana, Panie Naczelniku.

Robert Zapora**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja**OKIEM NACZELNEGO** Zdeptana Głowa Olbrzyma

Zdzieranie grani

Wstyd się przyznać, ale na Śnieżce byłem tylko raz, kiedy pokazywałem atrakcje regionu pewnej znajomej z Włoch. Pocięła mnie, kiedy wyznałem, jaki to ze mnie lokalny turystyczny patriota. Pochodziła z Turynu i powiedziała, że w okalających rodzinne miasto górach nie była ani razu.

Przysłowie o tym, że chwali się cudze nie znając swojego, jak widać ma międzynarodowy podtekst, choć bliskie jest szczególnie Polakom.

Jestem pewien, że i wśród jeleniogórskich krajan są też i tacy, którzy latem opalają się w Sharm el Sheik w Egipcie, zimą szusują na alpejskich lodowcach, mając gdzie zażywanie słonecznych i wodnych kąpiel w żwirowni w Wojanowie oraz zjazd narciarską Łolobrygida w Szklarskiej Porębie.

Przy okazji zdradzają ukochane Morze Bałtyckie na rzecz tropików, jak to miał uczynić w tym roku nasz były prezydent pan Józef Kusiak. Na szczęście zamiast Kołobrzegu wybrał Ziemie Świętą, więc to zaniebdanie trzeba mu wybaczyć.

Ale raczej grzechem niewybaczalnym jest bojkotowanie pocziwych Karkonoszy, które zdraycy lokalnej turystyki podziwiają przez okno lub na ekranie telewizora, choć mają te góry w odległości o kilka rzutów beretem od własnych drzwi. Tak przynajmniej – jako zawzięty patriota lokalny – myślałem, mając na względzie także moją niegodną jeleniogórzanina postawę i mocno uderzając się w pierś, że to mea culpa.

Jednak, kiedy dowiedziałem się, że na najwyższą górę turyści drałują dziennie około 10 tysięcy osób i z tego powodu na alarm biją obrońcy przyrody, zabiło mocniej i żarliwiej moje ekologiczne serce.

Z uczuciem ulgi stwierdziłem, że mnie pośród tych zdeptawczy nie ma. Nie jestem więc zbrodniarzem, który zdziera karkonoską grań zelówkami i ekologiczne sumienie lokalnego patrioty mam czyste jak woda z Podgórnej, na której ktoś chce zbudować elektrownię wodną.

Przy okazji tej wiadomości i wieści, że szlak na Śnieżkę ma być dwukierunkowy (jedną stroną tabun się będzie wspinął, drugą zlaził) ożyły moje wspomnienia z wycieczki na Śnieżkę sprzed lat kilku.

Najpierw próbowałem od czeskiej strony. Nasi południowi sąsiedzi są – paradoksalnie – leniwi, ale bardziej od nas przedsiębiorczy. Wolą się najpierw napracować a później zbijać baki, więc zbudowali na Śnieżkę wyciąg zwany lanovką. Tak mnie te lanovka zakreśliła, że koniecznie chciałem w ten niewymagający wysiłku sposób Głową Olbrzyma zdobyć. Miałem pecha, bo – jak to zgrabnie określili Czesi – Lanovka nechodi – porucha. Co oznaczało oczywiście bez żadnych dwuznaczności, że akurat zdarzyła się awaria. Tak oto, chcąc nie chcąc, zdecydowałem się na wspinaczkę od strony Karpacza.

Wtedy paskudne wrażenie wywarło na mnie spodkowane schronisko i jego bezduszne

wnętrza przypominające szkolną stołówkę z lat siemnastego Peerelu. Wkoło roznosił się barowy fetorek dań prostych, ale to nie on powalił mnie ze strudzonych wędrówką nóg. Uczyniły to ceny wzięte z sufitu, ponieważ zrozumiałe: im wyżej metrów, tym więcej złotych.

Tylko dlaczego szła za tym zniżka jakości? Tego nie wiem. To właśnie na Śnieżce wypilem ciepławe i najdroższe do tamtej pory piwo i dziwnie kwasowatą wodę mineralną za astronomiczną kwotę. Jeść mi się odechciało, bo wyposzyła mnie brzydota pomieszczeń i smrodek proponowanego przez mistrza patelni menu.

Z zazdrością spojrziałem w niebo, gdzie pewnie duch Friedricha Pöhla, niemieckiego właściciela dawnego schroniska i restauracji na Śnieżce, zażerał się filetem a la Śnieżka z hiszpańską maderą, pulardą z grzybami i pieczonymi gołąbkami i popijał to wszystko schłodzonym pilsnerem z pianką.

Takie to właśnie dania za jego czasów na Górze Olbrzyma serwowano i – podobno – były one na kieszeń każdego turysty. Te wszystkie specjalia kilka razy w tygodniu t a r g a l i

na plecach tragarze. Do tego beki z winem, piwem, lemoniadą, wodę. I jakoś to się opłacało. Nikomu nie przeszkadzały też zdążające na szczyt tłumy, choć statystyk nikt wówczas nie prowadził.

Po tej górnołotnej refleksji obszedłem się smakiem wyobraźni i z niesmakiem zastanej rzeczywistości opuściłem najwyższą chlubę naszych Karkonoszy nie przewidując, że rychło tam powrócę. Pozostaje temu do dziś wierny ku uciecies ekologów, którzy chcieliby, aby na Śnieżkę wchodziło jak najmniej osób. Wbrew temu oczekiwaniu na budowę wyciągu się nie zanosi. Nic mi też nie wiadomo o poprawie jakości przyjęcia w schronisku na Śnieżce poza tym, że nie można tam się schronić na noc.

I jakoś mój lokalny patriotyzm jeszcze bardziej z odnowieniem tego postanowienia urósł.

Konrad Przedzięk

JELENIA GÓRA Wieloletni wysiłek trenerów poszedł w gwizdek

Kara za sukces

Zakochani w koszykówce jeleniogórscy kibice przeżywali radosne chwile, gdy koszykarki Kolegium Karkonoskie AZS wywalczyły dwa lata temu awans do ekstraklasy i dwukrotnie toczyły boje o mistrzostwo Polski. Wydaje się, że to już historia, bo wszelkie wysiłki stworzenia w mieście basketu na wysokim poziomie idą – jak przysłowiowa para – wyłącznie w gwizdek.

Warto wspomnieć drogę na szczyty krajowego basketu, jaką przebyły nasze koszykarki. Zaczęło się od przejścia przez Eugeniusza Srokę rozsypanego zespołu koszykarek MKS MDK Karkonosze, które zostały wycofane z rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Trener ten przejął zespół na prośbę Moniki Krawczyzyny i Magdaleny Nowak oraz obecnego rektora KK – Henryka Gradkowskiego i drużynę prowadził w rozgrywkach o mistrzostwo II i I ligi przez trzy sezony. Do zespołu w tym czasie i później doszły: Natalia Małaszewska, Iwona Kaszuwara, Izabela Bogdan, Dorota Arodz, Magdalena Gawrońska i doświadczona Katarzyna Dulnik, a do Eugeniusza Sroki dołączył jako szkoleniowiec – jego syn – Rafał. Jeleniogórzanki awansowały dwa lata temu do ekstraklasy, ale zajęły przedostatnie miejsce w tabeli. Nie spadły jednak, bo zarząd klubu wykupił dziką kartę.

Amerykański import

W ubiegłym sezonie kierownictwu KK AZS udało się w ostatniej chwili wzmocnić zespół o trzy Amerykanki: Jocelyn Penn, Keale Beachem oraz Sabine Scott. Był to strzał w „dziesiątkę”. Nabytki

z Oceanu, szczególnie w pierwszej rundzie, grały rewelacyjnie. Dlatego nie żał było 300 tysięcy złotych, wydanych przez miasto na transfery, bo zespół bez kłopotów utrzymał się w ekstraklasie, a kibice tłumnie przybywali na mecze wypełniając szalenie trybuny. Przed rozpoczęciem tego sezonu zmieniły się władze w mieście. Nowe nie miały, i chyba nie mają nadal zamiaru, wspomagać KK AZS. Jeszcze niedawno wydarzyła się żalona historia, która świadczy o klasie nowej władzy miasta. Nie stać jej było na wydanie 15 tys. zł na wpisowe KK AZS do ekstraklasy. W ostatniej chwili wpłacili taką kwotę do Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet – poseł Jerzy Szmajdziński oraz wrocławski biznesmen i były trener kadry – Tadeusz Kuchar. Można się spodziewać, że obaj panowie spełnią obietnice i znajdą sponsora strategicznego dla KK AZS. Zrobią to, czego nie potrafiły i nie potrafią obecne władze miasta, które nie spełniły ani jednej obietnicy przedwyborczej, jeśli chodzi o jeleniogórski sport wyczynowy.

Szkoda zachodu

Żał w tej sytuacji trenerów: Rafała i Eugeniusza Sroków, których



U góry od lewej: trener Eugeniusz Sroka, Dariusz Boguecki, Robert Rowgałło, Adam Pniak, Grzegorz Styczyński, Roman Misiewicz, Józef Gieciwa i drugi trener – Leszek Oleksy. Poniżej od lewej: Paweł Julka, Wojciech Siennicki, Robert Wisny, Paweł Strycharz i Andrzej Radziwanowski. Zdjęcie pochodzi z marca 1988 r. i nie ma jeszcze na nim Czesława Kowgijara.

spotkała jakby kara za odniesiony przez koszykarki, pod ich kierunkiem, sukces. Szkoleniowcy i kierownictwo KK AZS dokonywało cudów, by skleić wreszcie drużynę, która powalczy w jak równy z równym w ekstraklasie. Stało się tak, ale chyba już się to nie powtórzy. Miasta po prostu na to nie stać. Dlatego mam propozycję dla nieustających optymistów zaangażowanych w podnoszenie poziomu naszych sportowców we wszystkich dyscyplinach: dajcie sobie spokój i nie produkujcie z utalentowanych zawodników ukształtowanych sportowców dla klubów innych miast. Władzom naszego grodu jest obojętny sport wyczynowy. Chętnie natomiast dołożą do kilku w roku rodzinnych spartakiad odbywających się na stadionach i w halach, podczas

których zawodnicy konkurować będą między sobą w biegu w workach z surowym jajkiem na łyżce trzymanej w zębach i w tym podobnych zmaganiach. Będzie śmiechu i zabawy co niemiara, szczególnie wtedy, gdy w takich zawodach wezmą udział przedstawiciele miasta z rodzinami.

Janusz Cwen

Eugeniusz Sroka
dostarczył
jeleniogórskim kibicom
wiele emocji

Sukcesy chciane i niechciane

W 1992 roku jednocześnie awansowali do ekstraklasy: koszykarki JKS Spartakus oraz szczypiornistki MKS Karkonosze. Kiedy dowiedział się o tym jeden z czołowych radnych krzyknął przerażony: O k...a! Masz babo placek, ale kłopot. W sezonie 1988/89 koszykarki Jeleniogórskiego Klubu Sportowego Spartakus awansowali do I ligi (ówczesna ekstraklasa – prócz tego była jedna II liga i kilka III lig), w której grali jeszcze w sezonie 1992/93. Było to historyczne wydarzenie, bo po raz pierwszy po wojnie drużyna stolicy polskiej części Karkonoszy dostała się do najwyższej klasy rozgrywkowej i walczyła o mistrzostwo Polski.

KALENDARIUM

ŚRODA 29 VIII

- piłka nożna, 3. kolejka Ligi Dolnośląskiej Juniorów, Karkonosze Jelenia Góra – Zagłębie Lubin, godz. 11:00, 13:15, stadion przy ul. Złotniczej
- piłka nożna, 4. kolejka klasy okręgowej, Lotnik Jeżów Sudecki – Sparta Zembrzydowa, godz. 17:00, stadion w Jezowie Sudeckim przy ul. Sportowej

SOBOTA 1 IX

- piłka nożna, 6. kolejka IV ligi, Karkonosze Jelenia Góra – Bobrzanie Bolesławiec, godz. 17:00, stadion przy ul. Złotniczej
- piłka ręczna, 1. kolejka ekstraklasy, KS Finepharm Jelenia Góra – AZS AWF i S Gdańsk, godz. 17:00, hala przy ul. Złotniczej
- siatkówka, V Turniej Siatkówki im. Ryszarda Semczuka z udziałem drużyn amatorskich z Polski, Czech i Niemiec, od godz. 10:00, sale sportowe II Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkoły Podstawowej nr 15

NIEDZIELA 2 IX

- piłka nożna, 3. kolejka klasy A, Pub Gol Jelenia Góra – KS Łomnica, godz. 17:00, stadion przy ul. Lubańskiej
- biegi uliczne, XVIII Ogólnopolski Bieg Uliczny o Puchar NSZZ Solidarność, od godz. 10:00, Plac Ratuszowy i okolice

(KED)

JELENIA GÓRA Powalczą o play - off

Grunt to doświadczenie

Meczem z AZS AWF i S Gdańsk w najbliższą sobotę (1.09) rozpoczną rozgrywki ekstraklasy piłkarki ręcznej KS Finepharm Jelenia Góra. O przygotowaniach i nadziejach na nowy sezon z trenerem zespołu Zdzisławem Wąsem rozmawia Grzegorz Kędziora.

- Jak Pan ocenia przygotowania zespołu przed nowym sezonem?

- Były dość nietypowe, bo nie udało nam się rozegrać żadnego sparingu w optymalnym składzie. Z treningów z zespołem wyłączone były ze względu na udział w obozie kadry młodzieżowej i młodzieżowych mistrzostwach Europy: bramkarka Monika Malickiewicz oraz Agnieszka Kocela i Marta Dąbrowska. Choroba wykluczyła z zajęć bramkarke Danusję Skompską, która dopiero wraca do treningów. To sprawiło, że przez cały czas ćwiczyliśmy praktycznie z jedną bramkarką i to najmłodszą – Agnieszką Szalek. Liczyłem, że przynajmniej na ostatnim przed ligą turnieju w Ołomuńcu zagramy w opty-

malnym zestawieniu. Niestety, drobne kłopoty zdrowotne Marty Gegi i obowiązki zawodowe Marty Oreszczuk sprawiły, że także w Czechach nasz skład nie był najmocniejszy.

- W trakcie przygotowań graliście z wymagającymi rywalkami. Był to świadomy wybór?

- To, że graliśmy z zespołami z „górnego półki” m.in. Galiczanek z Lubin i SPR Lublin wynika z mojego przekonania, że gdybyśmy sprawdzili swoje siły ze słabszymi przeciwnikami w naszej grze widzielibyśmy tylko same plusy. Grając z mocnymi, mogliśmy stwierdzić, co w naszej grze szwankuje i popracować nad poprawą naszych błędów.

- Na co stać będzie prowadzony przez Pana zespół w rozpoczynających się rozgrywkach?

- Liczymy na to, że w nowym sezonie zajmiemy miejsce w pierwszej ósemce tabeli, co da nam możliwość walki o mistrzostwo kraju w play-off. W każdym razie będziemy walczyć o zwycięstwo z każdym przeciwnikiem i jednocześnie żadnego nie zlekceważymy. Liczę na to też, że w tym roku będzie procentować doświadczenie, jakie dziewczyny zdobyły w poprzednim sezonie.

- Do zespołu doszło kilka nowych zawodniczek, jak Pan widzi ich rolę w zespole?

- Dużym wzmocnieniem jest Kasia Jeż, która pomoże swoim doświadczeniem młodszym koleżankom i przy okazji mnie, gdyż będzie także asystentką trenera. Drugą moją asystentką będzie Małgosia Jędrzejczak, z którą trwają jeszcze rozmowy. W przerwie wakacyjnej dołączyła do

Piłkarki ręczne dostały lekcję

Zawodniczki KS Finepharm Jelenia Góra zajęły ostatnie miejsce w trzydniowym Międzynarodowym Turnieju im. Roberta Schumana w Oldenburgu.

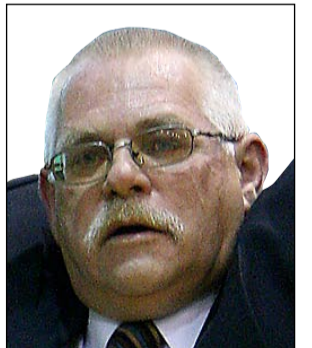
Obsada zawodów była doborowa, gdyż zagrały w nich niemieckie: VfL Oldenburg, HSG Blomberg - Lippe, Buxtehuder SV, rosyjski Kuban Krasnodar, ukraiński Motor Zaporozże, holenderski Voort Quintus oraz Piotrkovia Piotrków Trybunalski. Rywalizacja odbywała się systemem „każdy z każdym”, a mecze trwały 2x15 minut. Jeleniogórska drużyna pod nieobecność trenera Zdzisława Wąsa, który obserwował w Turcji młodzieżowe mistrzostwa Europy, poprowadziła jego asystentka Katarzyna Jeż.

Jeleniogórzanki zawody zakończyły na ostatnim ósmym miejscu remisując po 15 z BSV Buxtehude oraz przegrywając z: HSG Blomberg-Lippe 18:24 Kubanem Krasnodar 15:23, Motorem Zaporozże 16:20, VfL Oldenburg 12:22, Piotrkovią Piotrków Trybunalski 13:20 i Voort Quintus 11:12.

Turniej wygrał Motor Zaporozże pokonując w decydującym spotkaniu BSV Buxtehude 31:14. W meczu o trzecie miejsce Kuban Krasnodar pokonał HSG Blomberg-Lippe 23:22.

Był to ostatni etap przygotowań Finepharmu do sezonu. Zawodniczki już w najbliższy weekend podejmą u siebie AZS AWF Gdańsk w 1. kolejce ekstraklasy piłki ręcznej.

(KED)



nas Sylwia Szymczyk. Zdecydowaliśmy się na jej zatrudnienie, wiedząc że w 2008 roku kończy karierę M. Oreszczuk i Sylwia będzie jej następczynią. Na razie będzie się przygotowywać do tego. Z uwagi na przedłużającą się chorobę D. Skompskiej zaangażowaliśmy na pół roku bramkarkę Iwonę Pabich. Wzmocnieniem na drugą rundę będzie też Irina Latyszewska, która jest w trakcie załatwiania formalności wizowych.

Dziękuję za rozmowę

JEŻÓW SUDECKI Chcieli wygrać spacerkiem

Przerwana seria

W meczu III kolejki ligi okręgowej Lotnik Jeżów Sudecki zremisował po słabej grze z BKS Bobrzanie II Bolesławiec 1:1 (0:0). Po dwóch kolejnych zwycięstwach, stracili pierwsze punkty w tym sezonie i to u siebie.

W tym spotkaniu zawiedli zwłaszcza gospodarze, którzy w poprzednich dwóch kolejkach schodzili z boiska jako zwycięzcy. Podopieczni trenera Marka Herzberga zagraли bez zaangażowania, zwłaszcza w drugiej połowie, bo wydawało im się chyba, że mogą ten mecz wygrać spacerkiem.

W pierwszej połowie meczu gra toczyła się głównie w środku pola, a pięć pod obiema bramkami było jak na lekarstwo. Wprawdzie już w 1 minucie piłka znalazła się w bramce gospodarzy jednak gracz przyjezdnych - Mirosław Markowski był na spalonym. Najlepszą okazję do zdobycia bramki przed przerwą miał Mariusz Kowalski - Ciepela, jednak w 38 minucie będąc w dogodnej pozycji do oddania strzału, podał do Jarosława Kondraciuka, którego strzał zablokował obrońca BKS.

Druga połowa rozpoczęła się po myśli lotników, którzy już w 53 min. mogli zdobyć prowadzenie, ale znajdujący się w dobrej sytuacji Jarosław Kondraciuk po wymanewrowaniu obrońców i

bramkarza zwał z oddaniem strzału i ponownie stanęli mu na przeszkodzie obrońcy. Jednak Jarek zrehabilitował się w 57 min. pokonując strzałem z 10 metrów bramkarza gości.

Po zdobyciu gola jeżowianie spoczęli na laurach, zaczęli grać statycznie, co skrzętnie wykorzystali goście doprowadzając do wyrównania. Strzelcem bramki dla Bobrzan był w 65 min., przy biernej postawie obrońców miejscowych, M. Markowski. W końcówce gospodarze uzyskali znaczną przewagę, ale wynik nie uległ już zmianie.

Lotnik Jeżów Sudecki - BKS Bobrzanie II Bolesławiec 1:1 (0:0)

Bramki: Kondraciuk 57 min. i Markowski 65 min.

Lotnik: Szaciłło, Idzi, Jończy, Kraiński (Gołąb 55 min.), Winiarski (Zwierzyński 69 min.), Grabski, Hamowski, Marciniak, Bojanowski (Turczyk 70 min.), Kowalski - Ciepela (Zieliński 55 min.), Kondraciuk.

(KED)

Jarosław Kondraciuk (po lewej) był zdobywcą jedyne go gola dla Lotnika

POBIEROWO Szlifowały formę nad morzem

Powalczą o I ligę

Koszykarki MKS MOS Karkonosze rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu już od 10 sierpnia, trenując w hali sportowej w SP nr 10 przy ul. Morcinka, a 13 sierpnia wyjechały na obóz treningowy do Pobierowa.

Nad morze udało się 30 zawodniczek I ligowego zespołu oraz drużyn kadetek, junierek i młodziczek z trenerami: Jerzym Gadzińskim i Tomaszem Pawlikowskim. Nad morzem pracowały głównie nad motoryką, siłą oraz elementami taktyki. Ponadto jeździły na rowerach oraz biegały na plaży. Po powrocie z obozu pierwszy zespół Karkonoszy zagra na turniejach w Jabloncu i Ostrowie Wielkopolskim, a młodziczki będą rywalizowały w zawodach, które w dniach 21-22 września odbędą się w Jeleniej Górze. Ekipa I ligowa rozegra też kilka sparingów z zespołami czeskimi i polskimi.

Nie wiadomo jeszcze, kto będzie przeciwnikiem drużyny seniorki Karkonoszy w I lidze, gdyż losowanie tych rozgrywek odbędzie się dopiero 10 września. Jednak niezależnie od tego z kim przyjdzie im grać, to będą walczyć awans do I ligi centralnej. Po zakończeniu rozgrywek sezonu 2007/08 nastąpi reorganizacja żeńskich rozgrywek koszykarskich, w wyniku której powstaną dwie ośmiozespolowe grupy I ligi centralnej oraz niższe ligi regionalne prowadzone przez okręgowe zawiązki koszykówek.

(KED)

Wzmocnienie z Osy

Do zespołu dołączyła 24-letnia wychowanka Osy Zgorzelec Anna Brzozowska o wzroście 172 cm, która ma za sobą epizod w AŻS Kolegium Karkonoskim oraz dwa lata pobytu we Francji.

OŁAWA Pierwsza zdobycz Karkonoszy

Lepsi na wyjazdach

Piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra zremisowali bezbramkowo na wyjeździe z liderem MKS Oława 0:0, zdobywając dzięki temu pierwszy punkt w rozgrywkach.

Przed tym spotkaniem trener Leszek Dulat dokonał kilku zmian w składzie i na boisku pojawili się od pierwszej minuty: Marcin Zagrodnik, Wojciech Bijan, Maciej Wojtas i Przemysław Wajda. W pierwszej połowie przewagę mieli gospodarze, jednak i Karkonosze miały sytuacje do zdobycia gola i przy odrobinie szczęścia mogły objąć prowadzenie. Już w 8 min. sędzia nie podyktował rzutu karnego, gdy na polu karnym został ewidentnie sfaulowany Łukasz Kusiak. Dwie minuty później dokładną piłkę z głębi pola otrzymał Marcin Zagrodnik i choć nie było spalonego sędzia boczny podniósł do góry chorągiewkę i przerwał akcję, po której mogła paść bramka. W 40 min Łukasz Kowalski po indywidualnym rajdzie podał do Ł. Kusiaka, ale strzał tego ostatniego pewnie obronił



Łukasz Kusiak (na pierwszym planie) był wyróżniającym się graczem Karkonoszy w meczu z MKS Oława.

bramkarz miejscowych. Dla gospodarzy w tym okresie najlepszą okazję do zdobycia gola miał Maciej Siwiński, ale po jego uderzeniu z 10 metrów piłka trafiła w słupek.

Pierwszy kwadrans po zmianie stron był w miarę wyrównany. Potem Karkonosze cofnęły się do defensywy broniąc remisu, zaś stroną dominującą byli gospodarze. Na szczęście dla przyjezdnych

M. Siwiński trafił tym razem w poprzeczkę, a w kilku sytuacjach z bardzo dobrej strony zaprezentował się Michał Dubiel. W 80 min. jeleniogórski bramkarz kapitalnie obronił kolejne uderzenie M. Siwińskiego i mimo przewagi MKS w końcówce, Karkonoszom udało się dowieźć bezbramkowy remis do ostatniego gwizdka arbitra.

KS Oława - Karkonosze Jelenia Góra 0:0

Karkonosze: Dubiel - Bijan, Wawrzyniak, Siatrak - Józefiak, Kurzelewski, Kuźniewski, Wajda, Zagrodnik (Wichowski 68 min.) - Kusiak (Jaworski 74 min.), Maciej Wojtas (Łukasz Kowalski 30 min., Paweł Walczak 86 min.).

(KED)**JELEŃIA GÓRA** Futbolowa kompromitacja

Szokująca niemoc

Beniaminek IV ligi dolnośląskiej - Karkonosze Jelenia Góra przegrał trzeci mecz z rzędu i nie byłoby w tym niczego dziwnego, gdyby nie styl w jakim to zrobił. Tym bardziej że uległ też beniaminkowi Lechii Dzierżoniów 0:2 (0:1).

Po raz drugi przyglądała się nieporadnym poczynaniom Karkonoszy spora rzesza kibiców - około 500, w tym prezydent Marek Obrębalski, jego zastępca Jerzy Luźniak i przewodniczący rady miejskiej - Hubert Papaj. Im oraz biuromatrom z urzędu miasta i samorządowi dedykuję poniższy tekst.

Dlaczego? Ano dlatego, że Karkonosze nie są przygotowane do rozgrywek pod względem organizacyjnym i finansowym, choć zarząd klubu zrobił wszystko, co tylko mógł w ramach swoich możliwości: ściągnął trenera i kilku niezłych zawodników. Wszystko jednak odbyło się za późno. To samo można powiedzieć o niezbyt

udanym obozie przygotowawczym nad morzem. Ponadto jeszcze niedawno nie było wiadomo, czy Karkonosze przystąpią do rozgrywek, bo „rzutem na taśmę” przygotowano do tego stadion przy ul. Złotniczej. Działo się tak, bo instytucja podległa władzom miasta, czyli Międzyszkolny Ośrodek Sportu, traktował MKS Karkonosze jak intruza i chciał wyrzucić klub z tego obiektu.

Urzędniczy wykręt

Ponadto urzędnicy od sportu w jeleniogórskim magistracie, wśród których ani jeden nie zna się na tej dziedzinie życia, tłumaczą się, że nie mogą pomóc finansowo drużynie seniorów Karkonoszy, bo zabraniają tego przepisy. To jak to się dzieje, że te same przepisy nie zabraniają pomagać swoim drużynom władzom Bolesławca i Zgorzelca, a nawet gmin, które wspierają finansowo drużyny klasy nawet okręgowej i A klasy?

Obca władzy dziedzina

Jelenia Góra w powojennej historii miała pecha do władz. Te nigdy, bez względu na panujący

ustrój, nie darzyły wyczynowego sportu nie tylko sympatią, ale nawet zainteresowaniem. Na palcach jednej ręki można policzyć tych radnych kilku ostatnich kadencji, którzy chodzili i chodzą nadal na prawie wszystkie mecze jeleniogórskich drużyn w wiodących dyscyplinach: piłki nożnej, ręcznej i koszykówki. Wyjątkiem, potwierdzającym regułę, jest Wiesław Tomera.

Obiecanki cacanki

O czym tu więc mówić? Jak można mieć pretensje do zawodników i trenera, a nawet zarządu klubu o złe wyniki, skoro zespół walczący o punkty jako beniaminek w IV lidze, czuje się intruzem na oddanym mu na chybicka stadionie i w mieście? Stanowi więc zlepek nie rozumiejących się, bo skleconych w ostatniej chwili indywidualistów. To nie jest zespół przygotowany do rozgrywek, a sparalizowany serią porażek nie będzie w stanie się podnieść w najbliższym czasie. Jest odbiciem sytuacji panującej od lat w jeleniogórskim wyczynowym sporcie i stosunku do tej dziedziny życia władz miasta, które jak dotąd nie spełniły składanych przedwyborczych obietnic dotyczących finansowej pomocy i wyszukania strategicznego sponsora dla Karkonoszy.

Janusz Cwen

Gdzie są chłopcy z tamtych lat?

Nieodłącznym elementem meczów piłki nożnej byli chłopcy do podawania piłek. W Jeleniej Górze nawet tego nie ma. Obliczyłem, że straty czasowe wynikające z tego, że w meczu Karkonosze - Lechia Dzierżoniów po piłki biegali zawodnicy miejscowych, wyniosły 10 minut.

Biegali po morenach

Biegacze na orientację z klubu Paulinum Jelenia Góra zaliczyli kolejne udane zawody. Tym razem w Grand Prix Polonia w Sztutowie, na Żuławach Wiślanych.

Rywalizacja odbywała się na pagórkowatych terenach morenowych, szczególnie ciekawych dla jeleniogórskich biegaczy, gdyż zupełnie różnych od tych, w których na co dzień trenują. Na rezultat końcowy trzydniowych zmagani składają się wyniki trzech biegów: jednego średniodystansowego oraz dwóch klasycznych. Najlepiej z zawodników Paulinum wypadł Łukasz Mostek trzeci w kategorii wiekowej M-16. Czwarty w tej samej kategorii był jego klubowy kolega Rafał Matyja. Na mecie obu zawodników dzieliło zaledwie siedem sekund. W kategorii M-12 siódmy był Maciej Dzioba, a w kat. M-18 Jakub Dzioba był trzynasty.

Start w Grand Prix Polonia był jednym z elementów obozu w Sztutowie na którym przebywają jeleniogórscy biegacze z trenerem Damianem Dutkiewiczem. Zawodnicy Paulinum szlifują na nim formę przed zaplanowanymi na 21-23 września mistrzostwami Polski w nocnym, sprinterskim i średniodystansowym biegu na orientację. Będą gospodarzami tej imprezy.

(KED)

**BĘDZIE
SIĘ DZIAŁO****IMPREZY****Zamki w pałacu**

do 31 VIII, Pałac Paulinum, ul. Nowowiejska 62, wstęp wolny
Wystawa fotografii „Zamki i pałace pogranicza polsko-czeskiego”.

Najlepsze loty

28 VIII – 2 IX, lotnisko na ul. Łomnickiej
50 Samolotowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów.

Kąciak na weselo

30, 31 VIII, godz. 19, Teatr Nasz w Michałowicach, ul. Kolonijna 27, bilet: 30 złotych
Jadwiga i Tadeusz Kutowie zapraszają na spektakl pt. Kabaret z kąciakiem. Rezerwacja miejsc pod numerem telefonu (0 75) 755-47-44.

Kino na dziedzińcu

31 VIII, godz. 21, dziedzińcu ODK Rowerowe Letnie Kino - pokaz filmów nagrodzonych na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach kina niezależnego. Wieczór V – konkurs śmiesznego kina niezależnego "Zawleczka 2007".

W rytmie punka

1 IX, godz. 20, klub po byłej fabryce fosforów, wstęp: 15 złotych
Koncert z okazji 11 urodzin zespołu Amanita Muscaria z Gryfowa. Zagrają ponadto: legenda jeleniogórskiego punk rocka Fort BS oraz 2 czeskie zespoły: Need of Activity i Gauneri.

Belką na odległość

2 IX, godz. 11, Western City w Ściegach
Mistrzostwa o Puchar Western City w Rzuceniu Belką.

Wystawa na jubileusz

do 3 IX, Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”
Jubileuszowa wystawa fotografii Oddziału Karkonoskiego ZPAF „Karkonosze” z okazji 60-lecia Związku Polskich Artystów Fotografików z udziałem Janiny Hobgarskiej, Jana Kotlarskiego, Tomasza Mielecha, Janusza Moniatowicza, Tomasza Olszewskiego, Jerzego Wiklendta Wojciecha Zawadzkiego.

Konkurs fotografii dla amatorów

do 10 IX, MDK „Mufflon” w Sobieszowie
Nabór prac do konkursu dla wszystkich fotografujących amatorsko; I temat „Detale architektoniczne ulicy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze”, II temat „Kapluczyki przydrożne i krzyże pokutne na Dolnym Śląsku”. Każdy może nadesłać do 10 fotografii barwnych lub czarno-białych o formacie co najmniej 15 x 21 cm. Dodatkowe informacje pod nr telefonu (075) 755-37-70.

JELEŃ GÓRA Trochę staroci, trochę nowości na afiszu

Mała czarna na początek

Spektaklem „Espresso” rozpocznie się najbliższy sezon w jeleniogórskim teatrze.

– Zaczynamy od kawy, czyli od mocnego pobudzenia – mówią pracownicy działu organizacji widowni. Dobrze znana jeleniogórskim widzom sztuka zostanie zagrana już 1 września.

To jednak dopiero początek emocji. W tym samym miesiącu odbędzie się aż dwie premiery. Pierwsza z nich to „Kariera Artura Ui” na podstawie dramatu Bertolta Brechta, wyreżyserowana przez nowego dyrektora artystycznego Wojciecha Klemma. Sztuka traktuje o grupie gangsterów, którzy zastraszają i mordują ludzi. W społeczeństwie są jednak odbierani jako dobroczyńcy. Bandyci zyskują coraz większą władzę w miasteczku w którym żyją. – Skupiony na własnych interesach, łatwowierny, bezwolny

i w końcu otumaniony strachem tłum nie potrafi ich powstrzymać – czytamy w zapowiedzi.

Druga z premier, którą zaplanowano na wrzesień, ma tytuł „Śmierć człowieka-wiewiórki”. Reżyserem jest Natalia Korczakowska. Historia opisana w sztuce wydarzyła się naprawdę. Ulrike Meinhof pomogła uwolnić Andreasa Baadera, porzuciła dzieci, zesłała do podziemia, by walczyć o Nowe Niemcy. Pisała manifest RAF, uczestniczyła lub współdziałała w napadach na banki, podrzucała bomby. Autorka z ironią przedstawia ideały niemieckich bojowników jak i fenomen terroryzmu lat 70-tych.

We wrześniowym repertuarze teatru nie zabraknie nieśmier-



Fragment spektaklu „Espresso”. Na scenie: Magdalena Kuźniowska (po prawej) i Jakub Giel

telnego „Testosteronu”, który zagrano już ponad 200 razy. Premiera „Kariery Artura Ui”

odbędzie się 15 września o godz. 19 na Dużej Scenie, „Śmierć człowieka-wiewiórki” – 27

wrzesnia o godz. 19 na Scenie Studyjnej.

(DOB)

JELEŃ GÓRA Po spotkaniu z Arturem Żmijewskim

Zło narzędziem sztuki

W Biurze Wystaw Artystycznych pokazano „Powtórzenie”, film Artura Żmijewskiego artysty i reprezentanta sztuki krytycznej.

Widzowie obejrżeli dokumentalny zapis odtworzenia słynnego eksperymentu psychologicznego z 1971 roku, dotyczącego zachowań w ośrodkach karnych. Grupa wolontariuszy wcieliła się w rolę więźniów i strażników.

Eksperyment przerwano po sześciu dniach. W obu grupach pojawiły się takie zachowania jak: sadyzm, przemoc, upokarzanie. Film powtórnie nakręcił Artur Żmijewski.

Pierwsze pytanie, jakie padło na spotkaniu z artystą po projekcji, dotyczyło wykorzystywania przemocy, cierpienia jako narzędzia w tworzeniu sztuki. Żmijewski przyznał, że tak zrobił. Pojawiły się też – i słusznie – pytania o etykę i moralność. Nie są one nowe,

a ich stawianie nie przyniosło skutku do tej pory.

Katarzyna Kozyra podglądała ludzi w łaźni. Żmijewski poszedł dalej. Zorganizował casting na więźniów i strażników, a potem pokazał skutek połączenia polityki – instytucja więzienia, obozu – z nagim życiem – człowiek sprowadzony do przedmiotu. Chodziło nie tylko o powtórzenie psychologicznego eksperymentu, którego efekt potwierdziła brutalna rzeczywistość w postaci zachowań amerykańskich żołnierzy wobec irackich więźniów. Najważniejsze w przesłaniu filmu okazało się jednak to, że ekonomia determinuje nasze postępowanie – człowiek przechodzi przez casting i za „mamone” da się sprowadzić do roli podnóżka. To oznacza, że konieczna jest dyskusja na temat etyki, a praca Żmijewskiego w postaci filmu, jest głosem w tej dyskusji i to głosem przeciw rzeczywistości, w której taki stan rzeczy jest akceptowany.

Nie pierwszy raz przemoc stała się narzędziem do powstawania sztuki. Warto się przyjrzeć niektórym zdjęciom biorącym udział w konkursie World Press Photo. Jednak wszystkie te artystyczne działania nie wynikają z kosmatych i czarnych myśli artystów. Sztuka jest po coś. Sztuka ma budzić i prowokować do myślenia. Zawsze można wyjść z galerii i trzasnąć drzwiami z niezadowolenia.

Hiszpański artysta Santiago Sierra płaci ludziom za wykonywanie poniżających czynności, a potem to rejestruje. Posługując się komentarzem do jego sztuki, można skomentować również film Żmijewskiego tzn.: „Jego prace nie tylko reprezentują zło, ale wręcz je pomnażają, stosując te same praktyki, które mają ujaśniać”.

W. Wojciechowski**JELEŃ GÓRA** Klasyczne brzmienia

Sezon czas zacząć

Symfonię Francka i przeboje muzyki filmowej proponuje Filharmonia Dolnośląska.



Dla filharmoników dolnośląskich wrzesień zapowiada się pracowicie

Na 14 września zaplanowano inaugurację 44. sezonu artystycznego w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Odbędzie się koncert pod dyktando Jerzego Swobody w wykonaniu Krzysztofa Jakowicza (skrzypce) i Tomasza Strahla (wiolonczela) wraz z Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej. W programie Johannes Brahms – Koncert podwójny a-moll op. 102 na skrzypce i wiolonczelę, Cesar Franck – Symfonia d-moll. Koncert rozpocznie się o godz.

19.00 w sali koncertowej. Bilety kosztują 25 i 20 złotych.

Z kolei 28 września odbędzie się koncert symfoniczny „Kobiety i mężczyzna”, pod dyktando Zbigniewa Górno, w wykonaniu Hanny Śleszyńskiej i Katarzyny Jamróz i Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej. W programie przeboje muzyki filmowej. Początek o godz. 19. w sali koncertowej. Bilety kosztują 50 i 70 złotych.

(ROB)

WAŻNE TELEFONY**ALARMOWE**

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
GOPR	985
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodociągowe	994
Numer alarmowy ogólny	112

POLICJA

Komenda Miejska	75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej	75 20 150
Komisariat pl. Piastowski	75 20 464
Straż Miejska	75 25 162

SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia	64 58 709
Szpital Wojewódzki	75 37 100
Izba przyjęć	75 37 118
Pogotowie Ratunkowe	75 23 636

URZĘDY

Urząd Miasta pl. Ratuszowy	75 46 101
Ul. Sudecka	75 46 200
Powiatowy Urząd Pracy	64 73 160
Urząd Skarbowy	63 73 500
Urząd Celny	75 53 043
Rzecznik praw konsumenta	75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej	76 76 935
Sąd Okręgowy	64 15 100

Prokuratura Rejonowa	64 28 400
Prokuratura Okręgowa	64 28 400
Poczta Główna	75 243 90
Sanepid	75 24 906
Konserwator Zabytków ZUS	75 26 865
	64 68 400

KULTURA

Teatr Jeleniogórski	64 28 100
Filharmonia Dolnośląska	75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury	64 238 81
ODK Zabobrze	75 41 090
MDK	62 24 460
MDK „Mufflon”	75 53 626

KINA**Grand**

Shrek Trzeci
27-30 VIII, godz. 16, 18, 20
animowany, przygodowy, prod. USA 2007

Lot

Grindhouse vol. 1 Death proof
27-30 VIII, godz. 17.45
kryminał, thriller, prod. USA 2007, od 15 lat

Sadysta

27-30 VIII, godz. 16, 20.15
thriller, prod. USA 2007, od 15 lat

ap
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy

Jelenia Góra,
ul. Konopnickiej 10, p. I
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93,
fax 752 56 28
www.apedukacja.pl

informatyka, grafika, **prawo i administracja**, bhp, **hotelarstwo i turystyka**, reklama i multimedia, fotografia, psychologia i socjologia, **kosmetyka i fryzjerstwo**, elektronika, mechanika, **budownictwo, architektura, projektowanie wnętrz**, bukiectarstwo, florystyka, taniec, finanse i ekonomia, **fizjoterapia i opieka, gastronomia**, kelner, dietetyka, logistyka, sprzedaż, rolnictwo i wiele innych ...

PONAD 100 ZAWODÓW I SPECJALNOŚCI

LO 1 rok gratis*
kurs języka ang.
dla każdego gratis
czesne 0 zł semestr*

uprawnienia szkoły publicznej*
zaświadczenie do ZUS i WKU
stypendia dla najlepszych
doradztwo zawodowe
pośrednictwo pracy
lokalizacja w centrum
opieka medyczna
wejściówki do klubów
i na koncerty, internet,
basen - gratis

**NAJLEPSI
POJADĄ
NA MALTE**

z tym ogłoszeniem
do 1.09.2007
BEZ WPISOWEGO

*Szczegóły promocji znajdują się
w regulaminie promocji do wglądu
w sekretariatach AP Edukacji

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA
PRZYSTANIE
PLATFORMY
POMOSTY

Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

PRZYSTAŃ
ski & wester club

www.przystan-agro.com.pl

KARCZMA ZA MIEDZĄ,
since 1989 - ul. Stawowa 9, Myszkowice
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

Najtańszy Office 2007 dla Użytkowników Domowych!

TYLKO **199 PLN**

Jubileuszowy pakiet Microsoft Office 2007
Microsoft poinformował, że z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia firmy Microsoft w Polsce, pakiet aplikacji Microsoft Office 2007 dla Użytkowników Domowych będzie dostępny w cenie tylko **199 PLN** brutto dla odbiorców końcowych. Licencja na 3 stanowiska.

DIVICOM
ul. Wojska Polskiego 48
Jelenia Góra
tel. 075 64 20 210
sklep@jpkomputery.com.pl
www.jpkomputery.com.pl

SIĘĆ SZKÓŁ
COSINUS
szkoły przyjazne uczniom

Darmowe

Licea i szkoły
policealne dla dorosłych

Mamy uprawnienia
szkoły publicznej
Wydajemy zaświadczenia
do ZUS i WKU

Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 23
tel. 075 7525645
www.cosinus.pl, jeleniagora@cosinus.pl

...Twoja skuteczna reklama...

**AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA**

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

Jelonka

**Nie
zapomnij
dać ogłoszenia**

Jelonka

**Nie
zapomnij
dać ogłoszenia**

PALIWA-HURT-DETAL-Stacja AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
z DOSTAWĄ DO KLIENTA
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 – Artur Wior

JOB & TRADE
INTERNATIONAL COMPANY Sp. z o.o.

Job & Trade Intenational Company Sp. z o.o.
ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE!!!

SZUKASZ PRACY?

- tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert pracy
- doradzimy jak założyć firmę, jak sporządzić umowę i jak legalnie podjąć pracę za granicą!!
- złóż swoje cv już dziś
- nie pobieramy żadnych opłat za pośrednictwo!!!

job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

**Salon Mebli
Kuchennych**

ul. Poznańska 24
(075) 76 46 289
www.kuchnie.jgora.pl

ANTEMON tutaj kupisz

- sprzedaż
- montaż
- serwis anten

Jelenia Góra, ul. Wojska
Polskiego 26 (k. pogotowia)
tel. 0-75 644 50 80
kom. 0-603 070 890

televizja nowej generacji
włącz ciekawość

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48)
75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

AUTO - CZĘŚCI
sprzedaż używanych części samochodowych

Bednarczuk Sebastian
czynne od 8.00 do 17.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Goduszyńska 7
tel. 0*75 7559111

**LOKALE
W CENTRUM
JELENIEJ GÓRY**
O POW. 60, 80, 100 m².
KORZYSTNA
CENA

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

KONKRETNE PIENIĄDZE
PALETY AGD RTV

SlawiNET

biuro@slawinet.pl
www.slawinet.pl tel. 514 770 272
Wojcieszycze 23 czynne 10-15

AUTO KOMIS
Auto Komis Alfa

ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ
I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

**TUSZE
TONERY**

**REGENERACJA
SERWIS DRUKAREK**

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

OGŁOSZENIA**ELEKTRONIKA****Kupię**

■ Nokie 7610 może być nawet bez pudełka, ważne aby była sprawna. - Tel. 0 888 187 598

■ Niedrogi monitor - sprawa pilna. - Tel. 0 605 764 325 po 16-tej

■ Nową Nokię 6233. - Tel. 0 691 050 250

■ Smart Media - karty do aparatu cyfrowego. - Tel. 0 601 461 669

ELEKTRONIKA**Sprzedam**

■ Telefon - Sony Ericsson k510i - ma 8 miesięcy, słuchawki i dwa pokrowce - gratis. Cena - 300 zł - Tel. 0 781 957 491

■ Aparat cyfrowy (lustrzanka) Nikon D 70 + obiektyw Nikon DX 18 - 70 + filtr UV Super HMC HOYA + karta CF 1 GB . Aparat niewiele używany w bardzo dobrym stanie - całość 2000 zł. - Tel. 0 508 082 888 lub jack011@wp.pl

■ Lampę Nikon SB - 800 (najwzyszy model) na rocznej gwarancji. Cena 1200 zł. - Tel. 0 508 082 888 lub jack011@wp.pl

■ Komputer z monitorem, skanerem, klawiaturą, myszką. Do tego płyty instalacyjne itp. za około 300 zł komputer jest w bardzo dobrym stanie. - Tel. 0 512 962 277

■ Telewizor Grundig, 100 Hz, 28 cali, atrakcyjna cena, piękne kolory. - Tel. 0 664 946 462

■ Nokia 3410 - 55 zł, stan dobry, angielskie menu, trochę starte przyciski. - Tel. 0 513 909 441

■ Sony Playstation 2. Cena 420zł.

- Tel. 0 502 799 570

■ Karta pamięci San Disk Memory Stick Duo Adaptor 4.0 GB. - Tel. 0 601 167 370 lub 0 75 64 95 149

■ Samsung X480, stan bardzo dobry (normalne ślady eksploatacji) z pudełkiem i ładowarką. Sim-lock Orange. Cena 120zł. - Tel. 0 504 085 395 lub e-mail: dj_mellow_d@poczta.onet.pl

■ Aparat cyfrowy Panasonic lumix dmc fx12 + karta pamięci 1gb + futerał na zamek, aparat ma niecałe 2 miesiące, kolor srebrny, cena 800 zł. - Tel. 0 513 909 441

■ Sony Ericsson K310i na gwarancji. - Tel. 0 691 921 313

■ Notebook Dell cpi 233, 32ram, 800hdd, fdd., irda, usb. stan dobry, bez baterii, zasilacz, oryginalna torba Dell. Cena 210 zł. - Tel. 0 888 551 829

■ Radio Sony z mp3 4x50 vat. Cena 200 zł. - Tel. 0 511 873 961

MOTORYZACJA**Kupię**

■ Lampy przednie do Renault Lguna z lat 97-98 w rozsądnej cenie w stanie dobrym. - Tel. 0 661 763 146 po 18.

■ Przednią szybę VW Polo Coupe 90 r. - Tel. 0 791 695 125

■ Hak do Opla Omegi A - sedan. - Tel. 0 785 465 111

■ Skrzynię biegów (żeliwną) do Forda F250, rodzaj napędu 4x4, poj. 7.3 diesel, rok 1990. - Tel. 0 693 621 471

■ Peugeota 206 w cenie do 19 tys. zł. - Tel. 0 665 248 529

■ Używaną skrzynię biegów (manualną) do samochodu Seat Toledo 2,0 16v .Rok produkcji 1997. - Tel. 0 661 055 993

■ Tylne drzwi (prawe i lewe) do Opla Kadeta. - Tel. 0 698 022 053

■ Skrzynię biegów do Renault Laguna 1995r, 1800 poj. siln. benzyna. - Tel. 0 788 217 960

■ Cinquocento do ceny 1000 złotych. - Tel. 0 792 322 426

■ Dekielek do felgi alu 15 VW Golf IV. - Tel. 0 608 235 385

■ Pompę paliwową wtryskową do Opla Vectra TDI 16V 2.0 rocznik 2000. - Tel. 0 603 485 751

■ Błotnik do Seata Ibiza 91 rok, bez wycięcia na kierunkowskazy. - Tel. 0 668 045 574

MOTORYZACJA**Sprzedam**

■ Opony letnie Pirelli 165/65r13 4szt-130 zł oraz komplet kół zimowych pasujące do Uno, Punto w bdb stanie za 240 zł - Tel. 0 601 345 960

■ Fiata Uno 1.0 i.e 1996r, 147 tys. km - Tel. 0 661 452 667

■ Felgi stalowe, 3 szt., 5-cio otworowe 14. Pasują do samochodu Mazda 626 2 litry. - Tel. 0 75 75 35 473

■ Części używane do: Audi 100, c.s, "cygario" - Tel. 0 661 452 667

■ Mazdę MX - 3 1996, przebieg 150.000 - 1600, benzyna, zielony metalik, alu felgi z kpl. opon, brak chłodnicy, klimatyzacji - 8.000 zł - Tel. 0 663 753 140 i Tel. 0 504 645 166

■ Opla kadetta - poj.1.4, rok 1996, b. oszczędny silnik - Tel. 0 502 538 854

■ VW Transporter T2, rok 1983, 1,6 diesel zdecydowanie sprzedam - cena 2000 zł - Tel. 0 605 496 437

■ VW Passat TD combi , rok produkcji 1991, 1-szy właściciel w kraju od 2 lat - stan dobry - Tel. 0 605 905 077

■ Renault Espace, 1985 oraz Volvo 245 kombi, diesel, 1981. Auta w ciągłej eksploatacji. - Tel. 0 785 920 726

■ „Żuk” w dobrym stanie sprzedam. - 0 603 292 609

■ Audi A4, kolor zielony, poj. 1600cm, c-zamek wspomaganie, airbag, uszkodzona maska, błotnik, zderzak, reflektor, cena 9.000. - Tel. 0 516 346 494

■ BMW e30 318, sprowadzona w 2005 stan bdb., oryginalna w 100% instalacja gazowa 1,5 roku, wspomaganie, el. lusterka, el. szyberdach, alufelgi. - Tel. 0 660 326 713

■ Citroen C5, rok prod. 2004, kupiony w salonie, komfortowe wyposażenie, 8 poduszek pow. - Tel. 0 601 594 131

■ Fiat Cinquocento 700 z 1993 roku. - Tel. 0 663 608 629 po godz. 16.

■ Fiat cinquecento 900, rok 1994, alarm, szyberdach, radio Sony, kpl. kół zimowych, cena 3000 zł. - Tel. 0 506 032 944

■ Fiat Seicento 900, pierwszy właściciel, 1999 rok produkcji,

auto zadbane, autoalarm, centralny zamek, blokada skrzyni biegów, elektryczne szyby, tylna kanapa dzielona. - Tel. 0 604 145 489

■ Fiat Seicento, 1999 rok, zadbane, warto kupić. - Tel. 0 604 145 489

■ Ford Escort Cabrio 1600 16V 1994 Przebieg 125 tys., welurowa tapicerka, ABS, elektryka, aluminiowe felgi, bardzo zadbane, stan bardzo dobry, cena 6100 zł. E-mail: Tatakazika6@op.pl 697233207

■ Ford Escort, składak 91/95, kolor niebieski, 5 drzwiowy, do poprawek ważne opłaty, cena 2200 do uzg. - Tel. 0 516 346 494

■ Ford Ka rok prod.1998, poj.1.3, 2 x airbag, klimatyzacja wspomaganie, użytkowany przez kobietę, przebieg 100000 km, cena 8000 tys. do negocjacji. - Tel. 0 601 918 893

■ Nissan Micra K11 1999r., 88tyś. przebiegu, 4 airbagi, centralny zamek, klimatyzacja, czarny metalik, cena 9000 zł. - Tel. 0 880 248 732

■ Mazda 323 - rocznik 1994, poj. 1500 cm., przebieg 160 tys. Pierwszy właściciel w Polsce. Cena 8,500 zł. - w cenie komplet opon zimowych, kupionych w ub. roku. - Tel. 0 691 371 419 lub e-mail: mawilk@interia.pl

■ Mercedes 190d, 2000cm diesel, automatic 86r., srebrny metalik, sze-roka listwa el. szyberdach/lysterka, uszkodzony lewy tylny błotnik cena 2000zł. - Tel. 0 693 199 227

■ Mercedes Sprinter '99, biały, poj.2874cm3, przebieg 254 tys. Cena 29 tys. - Tel. 0 602 195 714

■ Oplel Calibra - 91 r., 2,0, instalacja gazowa, srebrny metalic, aktualne OC i przegląd, stan dobry. Cena - 7000 zł. - Tel. 0 781 015 299

■ Opel Vectra 1989r., 1,8 benzyna, instalacja gazowa, szyberdach, 2900 zł do uzgodnienia. - Tel. 0 502 376 451

■ Peugeot Boxer 2000, poj.2,5TD, pomarańcz, przebieg 266 tys. Cena 19 tys. - Tel. 0 602 195 714

■ Renault Clio 1996 składak oryginalnie 1994 poj.1.200 + gaz, opłacony, zarejestrowany, stan blacharki bdb, do wymiany lusterko od strony kierowcy, cena 4.000 do negocjacji. - Tel. 0 508 241 896

■ Seat Ibiza 92r, poj.1200, czerwony, 3 drzwiowy, uszkodzona miska olejowa. Cena 1400 zł. - Tel. 0 889 206 890

■ Skoda Fabia 2002 rok, czerwona, 1,4 mpi benzyna, 67.000 tysięcy km. - Tel. 0 697 959 851

■ Skuter z roku 2004/2005 Wyposażony w: Alarm, ABS, Odpalanie z Pilota. Posiada białe zegary, mało pali, mały przebieg. Dodaje kufer i kask. Dobra cena. - Tel. 0 668 605 016 lub - Tel. 0 662 216 442

■ Toyota Celica 1991r., poj. 2000cm, kolor czerwony, auto po remoncie silnika, regeneracji turbiny oraz zawieszenia, c-zamek, el. szyby, alu felgi, sportowa kierownica, cena 15000 zł do uzg. - Tel. 0 516 346 494

■ VW Bora, 2000 rok, z salonu, poj. 1,6 100KM, srebrny metalik. Cena 25.000 PLN (do negocjacji). - Tel. 0 698 486 528

e&e

Experience & Education

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Renomowana Szkoła Języków Obcych

-bo nauka musi być skuteczna

Kursy językowe

angielski
niemiecki
hiszpański
włoski

francuski
rosyjski
japoński
ski

biologia
historia
chemia
fizyka
i inne

Kursy maturalne i gimnazjalne

j. polski
WOS
geografia

ul. Długa, Jelenia Góra
(075) 76 76 006

Atrakcyjne ceny

RATY i RABATY dla studentów oraz zniżki rodzinne

Miraz

Salon

'KALEJDOSKOP'

Kosmetyka dłoni i stóp w skład której wchodzi:

- paznokcie żelowe i akrylowe (na tipsie mlecznym, szklanym lub french),
- zdobienie paznokci lakierami i ozdobami (duży asortyment!!!!),
- zabiegi parafinowe SPA na dłonie i stopy
- pedicure i manicure,
- zdobienie paznokci aerografem,
- komputerowe zdobienie paznokci /ponad 2000 wzorów/ NOWOŚĆ!!!

Tel. 0 509 514 870
Email: patrycjajaromin@wp.pl
ul. Wolności 7 (wejście od strony ul. Piłsudskiego) w Jeleniej Górze

Rollmasaż sposób na idealną sylwetkę



Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu bez zbędnych formalności

Wszystko, czego potrzebujesz, aby dobrze wypocząć...

DobryKredyt to:

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już przy dochodzie 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.

Kredyt konsolidacyjny

- jedna, niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł,
- już przy dochodzie 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA. Czekamy na Ciebie!

Dobry Kredyt 58-500 Jelenia Góra, ul.1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54



Kredyty
GE Money Bank

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

AUTO KOMIS

PE-TER

**UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU**

58-500 Jelenia Góra
ul. Zgorzelecka 9

tel. 075 64 38 733
kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

■ VW Golf II 1988, gaz 2 lata, zbiornik w kole, cena 2300 zł. - Tel. 0 511 229 449

■ Volkswagen Golf III, 1,8 benzyna, 1992 rok. Wspomaganie kierownicy, szyberdach. Kolor czarny. Auto sprawdzone z Niemiec, do opłat. Cena 3.600 zł. Ponegociujemy! - Tel. 0 509 208 755

■ Yamaha rd 80 silnik do ustawienia 500 zł. - Tel. 0 783 649 480

■ Lusterka boczne do Opla Kadetta E. Cena do uzgodnienia. - Tel. 0 606 889 766

- Tel. 0 887 092 486

■ Garaż murowany z wykupionym gruntem - tanio! Okolice Zabobrza I. - Tel. 0 695 505 112

■ Dwa pokoje ok. 60 metrów do 120 tys. - Tel. 0 606 653 512

■ Kawalerkę w Cieplicach, bloki z CO w rozsądnej cenie. - Tel. 0 668 929 118

■ Dom w okolicach J. Góry. Może być do remontu w przystępnej cenie do 90000 zł. - Tel. 0 694 921 745

■ Dwa pokoje w Cieplicach bezczynszowe do 120 tys. zł. - Tel. 0 606 653 512

■ Działkę do 35 tys. w okolicach Jeleniej Góry bez pośredników. - Tel. 0 880 057 389

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

■ Własnościową kawalerkę 27m2 w centrum Cieplic. Niska opłata za mieszkanie tylko 49zł lub zamienię na większe czynszowe - Tel. 075 64 17 493 - Tel. 0 516 300 857

Powierzchnia 65 m2. Cena 145 tys. zł. Transakcja może być dokonana w wrześnie br. - Tel. 0 507 932 248

■ Dwupokojowe, nowoczesne na 1-piętrze. Lokalizacja przy zakładzie " ORZEŁ " w Mystakowicach. Cena 160 tys. do negocjacji. - Tel. 0 507 932 248

■ 2 ha gruntów pod budownictwo na obrzeżach Kowar. Cena za całość 700 tys. zł. Piękne widoki na góry. - Tel. 0 507 932 248

■ Działka budowlana położona na

za 398 tys. - Tel. 0 75 76 124 04

■ Pilnie sprzedam mieszkanie w centrum. - Tel. 0 512 033 495

■ 3 pokojowe mieszkanie na Zabobrze III, pow. 62 m2, na I piętrze, po remoncie, z pełnym wyposażeniem. - Tel. 0 512 033 495

■ Dom w Cieplicach, pow. 160 m2, działka 550 m2. - Tel. 0 512 033 495

■ Piekarnię wraz z mieszkaniem. Okolice Jeleniej Góry. Cena 190 tys.

Jeleniej Góry, 101 m2 po remoncie - atrakcyjna cena. - Tel. 0 663 937 173

■ 260 m2, rok budowy 1980, po remoncie, cena 400tys. - Tel. 0 511 277 326

■ Szklarska Poręba - dom w centrum, restauracja i mieszkanie, 750m2, cena 700 tys. - Tel. 0 511 277 326

■ Pilnie sprzedam dom w zabudowie bliźniaczej, 135 m2 pow. użytkowej, działka 360 m2. Cena 340 tys. zł.

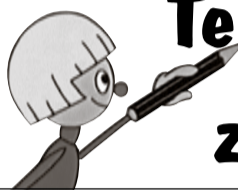


GE Money Bank

**NIE MA TAKIEJ
OFERTY NA RYNKU!**



Karkonoskie Biuro Kapitałowe



**Teraz wielka promocja
zwrot 5% odsetek**

- proste szybkie procedury
- kredyty gotówkowe do 60 000
(do 6 000 bez zawiadzczeń o dochodach)
- kredyty konsolidacyjne do 96 000
- okres spłaty nawet do 8 lat

Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 2a, tel. 075 / 752-27-72; 075 / 642-13-53

■ Dwie opony letnie 205/60 R15 stan dobry. - Tel. 0 502 129 880

■ Fotele do VW T4 Carawelle. - Tel. 0 505 092 579

■ 4 opony zimowe z felgami do Fiata 126p. - Tel. 0 783 032 886

■ Felgi stalowe 15 calowe do A4 na 5 śrub (et-45) 220 zł, stan bdb. - Tel. 0 603 941 051

MOTORYZACJA Zamienię

■ Bmw rok 98. Pełne wyposażenie, zadbane, zamienię na mniejszy, chętnie Golfa tdi lub Bora. Bogata wersja. - Tel. 0 511 277 326

NIERUCHOMOŚCI Kupię

■ Mieszkanie 2 pokojowe w Jeleniej Górze w rozsądnej cenie, bez pośredników - Tel. 0 885 797 149

■ 3 pokoje w Jeleniej Górze bądź okolicy do 140000 tys. zł. - Tel. 0 606 653 512

■ Mieszkanie 2 pokoje, ładne, niedrogo 140 tys., mały czynsz. - Tel. 0 75 76 124 04

■ 2 pokojowe w Świeradowie-Zdroju, spółdzielcze lub w starym budownictwie, do II piętra. - Tel. 0 602 237 310

■ Działkę bud. do 70 tys. w Jeleniej Górze, najlepiej na osiedlu czarnym.

■ 1,2 lub 3 pokoje w Świerawie. Ewentualnie mały domek w Świerawie lub okolicy. - Tel. 0 605 344 699 lub e-mail: mteper@o2.pl

■ Mieszkanie 3 pokojowe, okolice ul. Mickiewicza do 150 tys. zł. - Tel. 0 889 191 303

■ Rolnik kupi pole do 10 ha. Pilnie, gotówką. - Tel. 0 507 932 248

■ Mieszkanie w Karpaczu nie zbyt daleko od centrum. - Tel. 0 663 937 173

■ Dom w stanie surowym, okolice Jeleniej Góry. - Tel. 0 511 277 326

■ 3 pokojowe lub 1 pokojowe mieszkanie do remontu lub częściowego w Jeleniej Górze, stare lub nowe budownictwo. - Tel. 0 660 041 935

■ Mieszkanie dwupokojowe do 65.000 zł. - Tel. 0 661 784 803

■ Działkę budowlaną w okolicach Jeleniej Góry do 1500 m2. - Tel. 0 662 009 700

■ Kawalerkę na Zabobrze. - Tel. 0 509 949 961

■ 2, 3-pokojowe mieszkanie w Janowicach Wielkich. - Tel. 0 665 016 367

■ Bez pośredników 3-4 pokojowe mieszkanie z ogródkiem w Jeleniej Górze. - Tel. 0 75 64 17 239

■ Pół domu I piętro, pow. użytkowa 104m2, ogrzewanie gazowe, po remoncie, działka 1650m2 - piękna okolica - Przesiek - cena 329 tys. złotych - Tel. 075 762 16 11

■ Kiosk handlowy na targowisku Zabobrze - 8m2, miejsce do handlu przed kioskiem, zadaszenie, nowe drzwi, alarm, instalacje, oświetlony - Tel. 0 515 138 689

■ Obiekt po byłym zakładzie w centrum Kowar, do remontu - adaptacji. Doskonale nadaje się na hurtownię, siłownię, dom handlowy itp. Tani! - Tel. 0 507 932 248

■ Nieruchomość 15 km od Jeleniej Góry w okolicach Janowic Wielkich. Dom piętrowy, stan techniczny dobry, po remoncie m.in. okna PCV, 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki. Powierzchnia 150/700 m2. Cena 198 000 zł. - Tel. 0 504 891 144

■ Nieruchomość wczasową-pokoje do wynajęcia „Daniel” w atrakcyjnej dzielnicy Karpacza. Ewentualnie wejść w spółkę. - Tel. 0 75 76 197 62

■ Trzypokojowe na wysokim parterze - osiedle Górnicze w Kowarach.

skarpie w Piechowicach z wydzielonym terenem na budowę domu. - Tel. 0 663 937 173

■ 2-pokojowe mieszkanie (35 m2) na 5 piętrze wieżowca na Zabobrze II. Mieszkanie po remoncie z wymienionymi oknami za cenę 145000. - Tel. 0 663 937 173

■ Mieszkanie 47,2m po remoncie wysoki standard bezczynszowe kuchnia w zabudowie + lodówka + pralka. Mystakowice cena 160 tys. Bez pośredników. -0 501 627 789

■ Pół domu w Jeleniej Górze, pow.130m2, działka, 2 garaże, 2 balkony. Cena 290 tys. - Tel. 0 504 289 423

■ Mieszkanie: 2 pokoje, duża kuchnia, łazienka i wc osobno, ok. 60m2, 145 000 do neg. - Tel. 0 508 240 821

■ Działka budowlana z projektem - archipelag Natalia, wylane fundamenty, wszystkie przyłącza, ogrodzona, 14 arów okolice Karpacza, cena 150 tys. - Tel. 0 511 277 326

■ Dom w stanie surowym i duża działka w Jagniątkowie z widokiem

- Tel. 0 511 277 326

■ Mieszkanie w Szklarskiej Porębie, czynszowe, 90m2, parter, blisko centrum, cena 260 tys. - Tel. 0 511 277 326

■ Duże, przestronne mieszkanie, zlokalizowane na 1- piętrze przedwojennej kamienicy w centrum

- Tel. 0 691 210 677

■ Atrakcyjnie położone działki w Cieplicach o pow. 1000 m2, cena 145 zł/m2. - Tel. 0 691 210 677

■ Mieszkanie 2 pokojowe w Jeleniej Górze, rejon ul. Słowackiego, wysoki parter, pow.49 m2, rozkładowe, po remoncie, czynsz 110 zł. Cena

OGŁOSZENIA DROBNE ■ REGULAMIN

1. Ogłoszenia są bezpłatne
 2. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania ogłoszeń
 3. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka należy wypełnić kupon i dostarczyć go do redakcji (ul. Klonowica 9)
 4. Istnieje możliwość nadania tego samego ogłoszenia wiele razy, wystarczy do wypełnionego kuponu dołączyć odpowiednią liczbę kuponów (wypełniamy tylko jeden kupon)
 5. Ogłoszenie jest ważne tylko po podaniu danych osobowych (do wiadomości redakcji) wraz z kontaktem, w celu sprawdzenia wiarygodności ogłoszenia.
- Imię nazwisko, adres, telefon kontaktowy

Ogłoszenia
do następnego numeru Jelonki.com
będą przyjmowane do czwartku, do godz. 12.

Jelonka
BEZPŁATNY

**KUPON NA
OGŁOSZENIE DROBNE**

Treść prosimy wpisywać drukowanymi literami:

Maksimum 160 znaków

Data Emisji:
Rubryka*: Elektronika/Komputery [kupno, sprzedaż], Motoryzacja [kupno, sprzedaż, zamiana], Nieruchomości [kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana], Praca [dam pracę, podejmę pracę], Różne [sprzedaż, kupno, różne, usługi], Edukacja, Drobnie, Towarzystwo

Zamawiający:

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Telefon kontaktowy:.....

*zakreślić wybór

Data wystania:.....

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE PRZEZ
WYSŁANIE SMS!!!

WYŚLI SMS-A NA
NUMER 7116



NIERUCHOMOŚCI

PT.NRM: treść - na nr tel. 7116

MOTORYZACJA

PT.MTR:treść - na nr tel. 7116

PRACA

PT.PRA: treść - na nr tel. 7116

RÓŻNE

PT.RZN:treść - na nr tel. 7116

USŁUGI

PT.USU:treść - na nr tel. 7116

TREŚĆ OGŁOSZENIA
NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ
160 ZNAKÓW, ŁĄCZNIE ZE
ZNAKAMI INTERPUNKCYJ-
NYMI, GRAFICZNYMI ORAZ
ODSTĘPAMI POMIĘDZY
ZNAKAMI ORAZ WYRAZAMI
I PREFIKSAMI

WYSŁANIE SMS NA NR 7116 O PODANYCH WYŻEJ TREŚCIACH Gwarantuje JEDNOKROTNE UKAZANIE SIĘ OGŁOSZENIA W NAJBLIŻSZYM WYDANIU GAZETY

KOSZT KAŻDEGO SMS-A (1,22 ZŁ)

Jelonka

**Chcesz zamieścić reklamę
w tygodniku Jelonka?**

Skontaktuj się z naszym doradcą:

JACEK

508 082 888 marketing@jelonka.com

ANIA

606 671 679 astaszewska@jelonka.com

JELEŃ GÓRA O najstarszym niemym świadku dziejów stolicy Karkonoszy (II)

Hirschbergiem rządzą święci

Kiedy John Quincy Adams podąża na spacer w kierunku Hausbergu (Wzgórze Krzywoustego, odwróciwszy się, widzi górującą nad miastem wieżę kościoła parafialnego. Niemal lustrzane odbicie tego widoku zobaczy dyplomata z perspektywy Kavalierbergu (Wzgórza Rycerskiego, obecnie Kościuszki). W sylwecie Hirschbergu niepodzielnie rządzą Erazm i Pankracy.

W cieniu niemałsześciopiętrowej wieży skromnie wystają inne miejskie wieże i baszty. Nawet ta ratuszowa, z magistratu „renata Dle ante oCto annos tVrri sVbito coLLapsa CVria DeCorI aC VsUi Svo nVnC restitVta” czyli ratusza, co się osiem lat temu zawalił i został odbudowany dla ozdoby i korzyści.

– Przy okazji kolejna łacińska łamigłówka, dzieło ówczesnych szaradzystów, którzy w owej ratuszowej inskrypcji sprytnie ukryli datę, kiedy magistrat runął. Po zebraniu i ustawieniu wszystkich majuskuł (wielkich liter) wychodzi nam pisany rzymskimi liczebnikami rok 1747.

Nawet imponująca przeciw wieży protestanckiego Kościoła Łaski (Gnaden Kirche zum Kreuzer Christi), chowa się gdzieś w perspektywie ustępując miejsca

swojej „ciemnizielce” z katolickiego Erazma i Pankracego, jakby podkreślając w ten sposób intencje umieszczenia w cieniu ewangelików, zwolenników Martina Luthera.

Zauważa to Hensel: – Szczególnie urody jest wieża, zbudowana z sześcianów. Jej podstawa ma być tak duża, że mógł na niej zawrócić wóz zaprzęgnięty w sześć koni, nie przekraczając jej. Wysokość jest imponująca, a pokryty miedzią dach i pozłacana kula oraz chorągiewka dopełniają reszty.

Historia z dźwiękiem dzwonów

Wewnątrz znajdują się kamienne schody, prowadzące do trzech wiszących tam dzwonów. Największy waży 60 cetnarów, najmniejszy, który pękł w roku 1797 i po przetopieniu przez miejscowego ludwi-

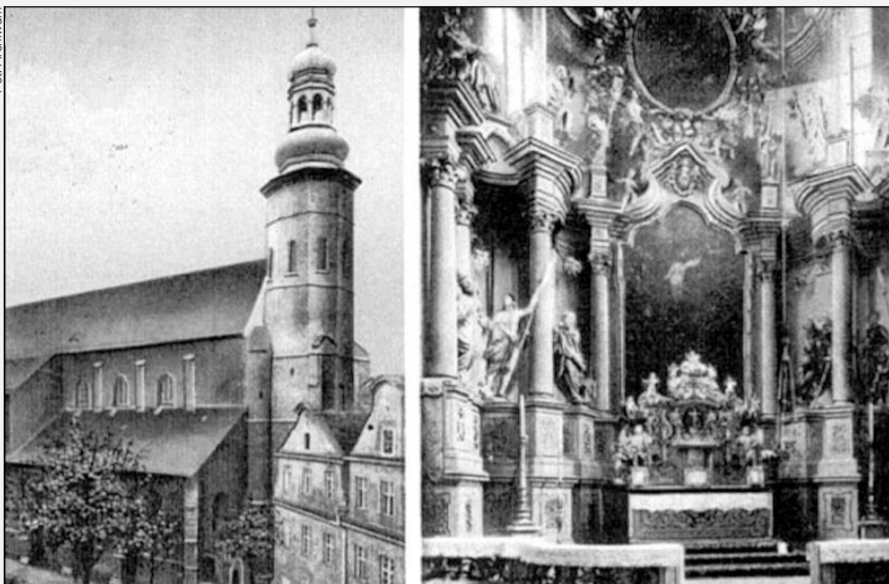
sarza, pana Sieferta powieszony 27 listopada, waży 6 cetnarów i 28 funtów. Napisy na nich nie mają większego znaczenia. Dźwięk dzwonów jest czysty i harmonijny – odnotowuje jeleniogórski kronikarz.

Hensel rzecz jasna nie może przewidzieć, że te same dzwony „zabrzmia” głuchą ciszą ponad sto lat później, po roku 1914. Trwa pierwsza wojna światowa i militarne cele są ważniejsze niż czyste i harmonijne wołanie dzwonów na niedzielne nabożeństwa.

Wszystkie trafiają do przetopienia na armaty.

Na nowe dzwony Hirschberg czeka niemal 20 lat. W roku 1924 – podniosła uroczystość. Zaczyna procesja prowadzi ku bramom Erazma i Pankracego trzy zdobione nęczeniami kwiatów i okolicznościowymi wieńcami dzwony. Za pomocą specjalnej dźwigni wciągnięte są na kościelną wieżę. Łatwe to nie jest: jeden z dzwonów nie mieści się w oknie piątej kondygnacji. Trzeba usunąć kilka kamieni.

A że fortuna kołem się toczy, mieszkańcy Hirschbergu mają okazję przekonać się w roku 1942, kiedy to dwa z trzech dzwonów wędrują z powrotem



do odlewni metali.

Armia Hitlera potrzebuje armat...

Dwa lata później, w lipcu 1944 roku, w ferworze przed zbliżającą się wielkimi krokami porażką III Rzeszy na wojennej świątowej „ścieżce” – na kręte schodki wieży kościoła parafialnego wspina się strażak, który wszystkie drewniane elementy pokrywa specjalną, ognioodporną substancją.

I odnotowuje ten fakt bardzo skrupulatnie na tabliczce, która chyba do dziś tkwi przybita do desek sprzed setek lat...

A dzwony zabrzmia swoją potrojną mocą serc dopiero w roku 1966. Wówczas, przy okazji Tysiąclecia Chrztu Państwa Polskiego, parafia św. Erazma i Pankracego otrzymuje w darze milenijne dzwony z łacińską inskrypcją, w której tylko nazwa miasta jest po polsku. Jelenia

Góra, a nie, na przykład, Mons Cervinus – co bardziej chyba pasowałoby do okoliczności.

Jeszcze jedna nowość pojawia się sześć lat później: w miejsce sznurów, które w pocie czoła ciągnie dzwonnik, aby wydobyć z dzwonów harmonijne brzmienie, pojawia się silnik elektryczny.

ciąg dalszy w następnym numerze

(tejo)

REGION Najpierw mieszkał tu Ruebezah, później ukryto skarby zrabowane przez Hitlera

Sekrety Wzgórza Wilhelma

Warto udać się na Cichą Dolinę, w rejon Bobrowych Skalek i Grzybowca, aby w pięknym otoczeniu krajobrazów Karkonoszy poznać uroki wzmiankowanych po raz pierwszy jako Petersdorf, podjeleniogórskich Piechowic.

Jak większość terenów w Kotlinie Jeleniogórskiej ziemi te stały się z czasem własnością magnackiego rodu Schaffgotschów i ośrodkiem przemysłu szklarskiego, tkactwa oraz papiernictwa.

Pierwszy młyn papierniczy powstaje w roku 1672. Kilkanaście lat później – ogromna szlifiernia szkła.

To właśnie przemysłowe uroki, mniej piękno natury, urzekły Johna Quincy Adamsa, amerykańskiego dyplomata i przyszłego prezydenta USA, który w regionie jeleniogórskim w roku 1800 spędził dwa tygodnie.

Gość mógł żałować, że nie udał się na okalające Piechowice wzgórze. Na skałkach – będących znakomitym punktem widokowym – powstały nieistniejące już dziś wieża widokowa oraz schronisko z gospodą. Był to bardzo popularny cel spacerów licznych turystów, którzy po 1891 roku – kiedy do Piechowic i dalej do Szklarskiej Poręby – doprowadzono linię kolejową.

Swoją legendę mają też liczne grotty i podziemne korytarze znajdujące się w okolicach. O ile przed wybuchem drugiej wojny światowej „zamieszkiwał” je głównie Ruebezah ze swoimi skrzatami, o tyle u kresu

działań wojennych zaczęły się nimi interesować – podobno – najwyższą rangą oficjela III Rzeszy Niemieckiej z Adolfem Hitlerem na czele. W 1944 roku mieli wybrać Petersdorf jako miejsce ukrycia nazistowskich depozytów bankowych.

Wydrążenie specjalnych tuneli z systemem wentylacji w górze Sobiesz, montaż prowizorycznego torowiska, zabezpieczenia i zaminowania. Trzy specjalne transporty pociągów z fortuną i podobno Bursztynową Komnatą, skradzioną z Petersburga przez Niemców w 1941 roku miały właśnie w 1944 roku dotrzeć do Petersdorfu. Nie wiadomo, ile w tym prawdy.

Według relacji, które można przeczytać w publikacjach na ten temat, pociąg wciąż tam tkwi, a torowisko zostało rozebrane. Ślady jego istnienia Niemcy zatarli a więźniów, którzy drążyli tunel – zabili.

Podczas wojny uprzemysłowione Piechowice przestawiły się na produkcję militarną, a tam, gdzie dziś są zakłady „Karelna” wytwarzano torpedy.

Legenda o ukryciu skarbów niemieckich odżyła niedawno temu. Pisano o badaniach termowizyjnych i odwiertach w górze Sobiesz.

Hipotetyczny opis terenów jako żywo przypominał „krajobrazy” gry komputerowej Wolfenstein. – Koło skałek przy drodze z Piechowic na Cichą Dolinę i koło Grzybowca znajdują się dwa wejścia, zamykane stalowymi bramami. Odchodzące od nich tunele (obecnie zasypane) łączą się w odległości 40 metrów z poprzecznym korytarzem.

Od korytarza odchodzi kilka odgałęzień. Jedno, biegnące w stronę szczytu, po kilkunastu metrach dociera do tzw. magazynu. Z olbrzymiej podziemnej pustki wychodzą następne korytarze. Jeden z nich biegnie w linii prostej do miejsca, gdzie w czasie wojny znajdował się drewniany budynek, służący za koszarę wartowników.

Tu znajduje się szyb, którym można wyostać się na powierzchnię. Następne wejścia zlokalizowano pod oddaloną około 100 metrów od skałek łąką oraz w znajdującym się obok parowie.

Według dziennikarki całą dokumentację dotyczącą tych lat dziejów Piechowic miał przejąć ówczesny Urząd Ochrony Państwa.

Polscy osadnicy, którzy w 1945 roku przybyli do Petersdorfu, nazwali miejscowość Piotrowicami. Nie wiadomo, dlaczego nazwę zmieniono na Piechowice.

(tejo)



Przedwojenny przewodnik zachwala uroki Piechowic

HIT CENOWY !!!

2 Profesjonalne Młoty SDS-MAX HITACHI

DH 50MB



DH 40MR



Dane techniczne:

- Maks. rednica wiercenia w betonie (mm) 50
- Maks. rednica wiercenia koronk (mm) 160
- Pr dko ć obrotowa (1/min) 120-250
- Moc znamionowa(W) 1400
- Napi cie elektryczne (V) 230
- Liczba uderów (1/min) 1200-2500
- Energia uderu (J) 5-18
- Waga (kg) 9,8

Opis produktu:

- moc 1400 W, maks. rednica wiercenia w betonie 50 mm
- szybkość uchwyt SDS-MAX
- sprz gło bezpiecze stwa
- elektroniczna regulacja pr dko ci obrotowej
- wiercenie z udarem, kucie
- kontrolka zu ycia szczotek w glowych
- regulowana siła uderu od 5-18 J
- nowoczesny silnik odporny na przeci enia
- pionowe ustawienie silnika
- r koje ć amortyzuj ca drgania
- elektroniczny system utrzymania stałej pr dko ci obrotowej
- maszyna przeznaczona do bardzo ci kiej pracy
- wyposa enie standardowe: walizka transportowa, r koje ć boczna

Dane techniczne:

- Maks. rednica wiercenia w betonie (mm) 40
- Maks. rednica wiercenia koronk (mm) 105
- Pr dko ć obrotowa (1/min) 240-480
- Moc znamionowa(W) 950
- Napi cie elektryczne (V) 230
- Liczba uderów (1/min) 1320-2650
- Energia uderu (J) 3-10
- Waga (kg) 6,4

Opis produktu:

- moc 950 W, maks. rednica wiercenia w betonie 40 mm
- nowoczesny futurystyczny kształt
- uchwyt szybkości SDS-MAX
- sprz gło bezpiecze stwa
- elektroniczna regulacja pr dko ci obrotowej
- wiercenie z udarem, kucie
- nowoczesny silnik odporny na przeci enia
- najwy sza pr dko ć wiercenia w swojej klasie
- r koje ć amortyzuj ca drgania
- urz dzenie przeznaczone do bardzo ci kiej pracy
- elektroniczny system utrzymania stałej pr dko ci obrotowej
- aluminiowy korpus odporny na uszkodzenia i doskonale odprowadzaj cy ciepło
- wyposa enie standardowe: walizka transportowa, r koje ć boczna

Cena za komplet 3.490 zł netto

Normalna cena za komplet 4.948 netto

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

NARZĘDZIA

Jelenia Góra ul. Poznańska 25
tel. 075 752 44 14

Rolmet
rolety bramy parapety
PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
rolety zewnętrzne, bramy rolowane
OKNA PCV I DREWNIANE
PARAPETY
ROLETKI MATERIAŁOWE
PANELE PODŁOGOWE
LISTWY PRZYPODŁOGOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

P.H.U ROLMET s.c. tel. 513 151 261
ul. W. Pola 6 tel. 667 115 206
58-500 Jelenia Góra tel. 667 115 205
NIP: 611 261 27 28 tel. fax (075) 64 89 555

Serafin **RAMY**
do OBRAZÓW
Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie
"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pon.- pt. 9 - 17, w sobotę nieczynne

Firma PAMA Adrian Bucholc
Roboty Ziemne
- Koparko ładowarka, kopanie fundamentów itp.
- Transport od 6 do 10 ton
Przewóz i wywóz ziemi, tłucznia, żwiru itp.
Adres:
Stanisławów 104
Tel. 0 508 213 129
E-mail waski1040@wp.pl

CUF Centrum Usług Finansowych
KREDYTY
■ najlepsze oferty na rynku wielu banków
■ gotówka i konsolidacja
■ hipoteczne - kwoty bez ograniczeń
■ mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie

u nas oferta, której inni nie mają

ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

KOZ Najtańsze podręczniki w mieście
SKUP - SPRZEDAŻ podręczników używanych
ul. 1-go Maja (obok bramy Wojanowskiej)
Tel. 501 759 521, 880 418 280

AQUATICA
mineralne i źródłane wody naturalne
www.aquatica.rcs.pl

Waldemar Dittrich
DOSTAWA WODY
tel 075 643 51 52
0-608 33 09 75
0-697 86 62 33

ul. Okrzei 8, 58-500 Jelenia Góra
tel. 075/ 75-234-91, tel./fax 075/ 64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
www.ekotech.jel.pl

ARISTON
EKOTECH
Dom pełen ciepła

NOWOŚĆ

TX
Dwufunkcyjny naścienny kocioł gazowy

Letnia promocja do wyczerpania zapasów
Wykrywacz gazu w promocyjnej cenie

Małe gabaryty i maksimum komfortu
- Płynna modulacja mocy
- Zapłon elektroniczny

Sprzedaż ratalna
Projektowanie
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

2 LATA GWARANCJA

Zapraszamy Wystarczy jeden telefon, zero formalności a wszystkie sprawy załatwimy za ciebie! (projekt, pozwolenie na budowę, montaż, odbiór gazowy i techniczny)

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHERDNICZE
www.GASTRO-MARINEX.pl

SPRZEDAŻ-SERWIS

ul. Grunwaldzka 58, 58-506 Jelenia Góra
tel. 075 75 318 55
fax: 075 76 430 38
kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX

REDGION Do niedawna opuszczony zabytek robi wielką karierę

W krainie Lancelota

Średniowieczna wieża mieszkalna w Siedlęcinie szybko staje się celem coraz liczniejszych wycieczek i magnesem dla turystów oraz artystów. Kilka lat temu była zapomnianą ruiną.

Wczoraj ze swoją sztuką o wiekach dawnych wystąpił tam jeleniogórski Teatr Maska. W planach są następne wydarzenia. 16 września będą pokazy tańców renesansowych. Już teraz można wejść na strych i podziwiać krajobrazy Doliny Bobru.

- Cykliczne imprezy zaczęliśmy organizować od maja. Był obóz rycerski, warsztaty rzemieślnicze, koncert muzyki dawnej - wymienia Agnieszka Matysiak, która przyjmuje w zabytku gości i zajmuje się promocją budowli.

Jeszcze nie tak dawno temu nie było to możliwe. Wieża niszczała w zapomnieniu. Na dodatek w 1998 wybuchł tu pożar, który przepalił jeden ze stropów. Wszystko się zmieniło, od kiedy wieżę przejęła Fundacja Zamek Chudów, która tchnęła życie w to miejsce i wypromowała je. Skutek: do unikalnego zabytku przyjeżdża 10 tysięcy zwiedzających rocznie.

Powstanie budynku wiąże się z książętami świdnicko-jaworskimi. Wzniesli oni potężną wieżę na planie prostokąta, mającą niemal 20 metrów wysokości.

- Wieża ma 700 lat, zbudowana została na początku XIV wieku i jest największą i najlepiej zachowaną tego typu budowlą w całej Europie Środkowej - mówi Agnieszka Matysiak.

Magnesem dla przybyszów są średniowieczne freski o tematyce świeckiej, wbrew trendom tamtej epoki. Takich malowideł z XIV wieku w całej Europie jest dwanaście. Jedno z nich powstało w wieży siedlecińskiej.

Ścienna polichromia wykonana w technice al secco (farba kładziona na wyschniętym tynku) nawiązuje do legendy o Lancelocie, najznamienitszym rycerzu Okrągłego Stołu, przedstawia księcia Bolka I Surowego oraz św. Krzysztofa, patrona podróżnych.

Poszczególne malowidła opisane są na rozmieszczonych w sali tablicach informacyjnych. Zwiedzający ogląda je, a z głośników sączą się średniowieczne pieśni. Nastrój jest niezapomniany.

Zabytek wciąż jest odnawiany. Pracują konserwatorzy, bo jeszcze widać skutki wieloletnich zaniedbań. Przez sześć lat gospodarowania Fundacji Chudów wszystkiego nie dało się naprawić, ale i tak zrobiono bardzo dużo.

Znaleziono lokale zastępcze dla rodzin, które mieszkały nieopodal wieży i niebyłoby im towarzystwo turystów. A im udostępniono dodatkowo dwie sale w budowlu. Doceniają go goście.

- Od kiedy przejęła to fundacja, a ostatni raz byliśmy tu w roku 2003, widać tylko zmiany na lepsze - mówią Wojciech Mrozowicz z Wroc-

ławia oraz Witold Zinczuk z Warszawy.

W najbliższym czasie oddane zostanie do użytku jeszcze jedno pomieszczenie po za-

konserwowaniu i przebadaniu pochodzących sprzed setek lat tynków.

Angelika Grzywacz

Fot. ANGELIKA GRZYWACZ



Agnieszka Matysiak pokazuje wystawę sukien z epoki w jednej z potężnych sal rycerskiej wieży

REKLAMA

ROMA

UG 300x600
ROMA Beige

DS 300x600
Inserto Roma
Beige/Kamień

LH 48x300
Listwa ROMA
Kamień

ceramica
MARCONI

GRUPA
KAPITAŁOWA
POLCOLORIT

ceramica
POLCOLORIT

ceramica
MARCONI GOLD

Grupa Kapitałowa Polcolorit
58-573 Piechowice
ul. Jeleniogórska 7
tel. +48 75/75 473 10
+48 75/75 473 12
fax +48 75/75 473 26

www.polcolorit.pl